Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 20 SOBOTA, 21 NIEDZIELA, 22 LISTOPADA 1981 ROKU WYD. AB

26.IV.1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 224 (11 367) Rok założenia 1945 Nakład: 121 500 egz. Cena 3 zł

W kraju — nadal napięta sytuacja

Rolnicy protestują przeciwko wiązanej sprzedaży żywca

NAPIĘTA sytuacja utrzymuje się nadal, a nawet pogłębia. Nadal strajkują studenci wielu uczelni w kraju nie wyłączając Szczecina. Proklamowane są kolejne strajki okupacyjne. Trwa też akcja protestacyjna sprzedawców „Ruchu". Trzecim punktem zapalnym stała się sprawa sprzedaży wiązanej żywca, przeciw czemu protestują rolnicy indywidualni.

GOTOWOŚĆ rolników do akcji protestacyjnej utrzymuje się w 43 województwach, dołączyło bowiem Szczecińskie (o czym piszemy oddzielnie). Jak podał wczoraj rzecznik prasowy Komitetu Protestacyjnego CZKiOR NSZZ RI, jest to wyraz poparcia dla stanowiska Rady Głównej CZKiOR w sprawie wiązanej sprzedaży żywca i innych problemów nurtujących rolnictwo. Gotowość protestacyjna polega na wywieszeniu flag i haseł oraz prowadzeniu akcji propagandowej. Jedynie w Radomiu przystąpiono do okupacji gabinetu wicewojewody.

Jeśli rozmowy z rządem nie przyniosą rezultatów, podjęta zostanie akcja czynna.

W poszczególnych województwach miejscowe komitety protestacyjne podejmują rozmowy z władzami, głównie w sprawach lokalnych.

Akcje protestacyjne w niektórych województwach podjęli także członkowie NSZZ RI „Solidarność". (j)

W Szczecinie

- Min. J. Wojtecki na naradzie w WZKiOR
- Rozmowy rolników z wojewodą

WCZORAJ odbyło się w Szczecinie posiedzenie plenarne Rady Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych. Uczestniczyli w nim minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej **Jerzy Wojtecki**, prezes CZKiOR, sekretarz NK ZSL **Józef Koziol**, przewodniczący Rady Głównej CZKiOR **Norbert Aleksiewicz**, sekretarz KW PZPR w Szczecinie **Adam Sobiechowski**, prezes WK ZSL **Ryszard Szunke** i wojewoda **Tadeusz Waluszkiewicz** oraz przedstawiciele przedsiębiorstw i instytucji obsługi rolnictwa. **Na porządku dziennym znalazło się omówienie założeń organizacyjno-programowych walnych zebrań kółek i ich ogniw.**

(Dokończenie na str. 2)

- TRIDENT OUT
- CRUISE OUT
- NO NEUTRON BOMB
- N.A.T.O. OUT
- NUCLEAR FREE EUROPE

See over for details

EUROPA ZACHODNIA

protestuje przeciwko amerykańskim zbrojeniom

„OGRANICZONA WOJNA ATOMOWA"

jak ją widzi

ART BUCHWALD —

czytajcie na str. 6—7

Decyzją Sztabu Antykryzysowego budownictwo otrzyma więcej węgla, stali, paliw oraz materiałów

Będą mieszkania?

WARSZAWA PAP. W wyniku podjętych ostatnio decyzji Sztabu Antykryzysowego budownictwo, zwłaszcza mieszkaniowe otrzyma w najbliższym czasie dodatkowe dostawy węgla, paliw, energii, stali, materiałów podłogowych i niezbędnych do wytwarzania papy oraz innych wyrobów. Jak się ocenia, pozwoli to na ukończenie w tym roku jeszcze co najmniej 12 tys. mieszkań.

DECYZJA podjęta została w krytycznej dla budownictwa mieszkaniowego sytuacji. **Od dłuższego już czasu załogi większości przedsiębiorstw pozbawione zostały możliwości kontynuowania robót.** Brak materiałów, podstawowych surowców i wyrobów, unieruchomiony transport dostawczy i do przewozu pracowników sparaliżowały pracę na większości placów budowy. **Z braku paliwa przerwały produkcję kolejne cementownie** — unieruchomiona została większość z 91 pieców w tych zakładach. A bez cementu nie można zbudować żadnego obiektu.

Co dostanie budownictwo w najbliższym czasie? Przede wszystkim zwiększono o 300 tys. ton dostawy węgla przeznaczone dla cementowni. Oznacza to możliwość wyprodukowania do końca roku ok. 1 mln ton cementu. W miarę nadchodzenia transportów tego paliwa włączane będą do ruchu kolejne piece cementowni i oczekuje się, że w grudniu pracować będzie już 55 pieców z 91 istniejących. W części z nich trwają remonty. Przydzielono także budownictwu 35 tys. ton stali, zwiększone zostaną dostawy drewnianych materiałów podłogowych, wanien, zlewozmywaków. Zabezpieczono niezbędne ilości paliwa, smarów, oleju i ogumienia dla transportu i maszyn — trudno mówić o ich dostatku ale pozwala to na złagodzenie istniejących kłopotów. Zwiększy się też produkcję papy (uzyskano wyroby niezbędne do jej wytwarzania), betonów komórkowych. Trwają nadal rozmowy z przemysłem chemicznym — chodzi o dostawy niezbędnych budownictwu wykładzin podłogowych, farb i kleju.

Rzecz teraz w tym, aby przydziały materiałów i wyrobów były realizowane i docierały na czas na place budowy a tam szybko i racjonalnie zostały wykorzystane. Stworzono w tym celu system kontroli włączając do tej akcji związki zawodowe. Jeśli wszystko pójdzie pomyślnie, jest szansa na powiększenie liczby oddawanych w br. mieszkań do ok. 110 tys. i stworzenie warunków lepszego startu do przyszłorocznych zadań.

Szkoła nr 16 przy ul. Chobolańskiej

Co sobotę — ośrodek nauki i zabawy

W UBIEGŁĄ pracowitą sobotę większość dorosłych pospieszyła szarym rankiem do pracy, zaś uczniowie pozostali w domach. Przynajmniej większość dzieci w wieku szkolnym. Szkoły bowiem w ogromnej większości były tego dnia zamknięte na głucho. O chwalebnych wyjątkach pisaliśmy w ubiegłym miesiącu. Chcemy do

(Dokończenie na str. 2)

Od niedzieli 22 bm.

Droższa benzyna

- Więcej za „taxi"
- W komunikacji miejskiej — bez zmian

WARSZAWA PAP. Jak informuje Państwowa Komisja Cen od 22 bm. wprowadza się nowe ceny detaliczne benzyn silnikowych i olejów napędowych.

CENA etyliny 94 wzrasta z 21 do 32 zł, etyliny 78 wzrasta z 19 do 30 zł, a oleju napędowego podstawowego I LS z 14 do 25 zł za litr. Nie podrożały natomiast oleje silnikowe.

Równocześnie ze zmianą cen detalicznych ujednolica się poziom cen dla odbiorców indywidualnych i uspołecznionych. Ceny paliw będą zróżnicowane o marże handlowe w zależności od szczebla zakupu.

W publicznych stacjach ben-

(Dokończenie na str. 2)

W ZAKOPANEM i okolicach dzieci cieszą się już z zimy.

(CAF — S. Momot)

Rozmowy rządu ze zw. zawodowymi

WARSZAWA PAP. W Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie toczyły się 19 bm. rozmowy zespołów roboczych Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych oraz KK NSZZ „Solidarność" rozpatrujących problem Społecznej Rady Gospodarki Narodowej, komisji mieszanej oraz kwestie kontroli społecznej. Przewodniczyli: ze strony rządowej prof. Jerzy Bafia.

(Dokończenie na str. 3)

Premier Francji przyjedzie do Polski

WARSZAWA PAP. Jak się dowiaduje PAP, w połowie grudnia br. złoży oficjalną wizytę w Polsce premier Francji, Pierre Mauroy.

- Oświadczenia
- Wyjaśnienia
- Punkty widzenia WSP

Gra o umysły i postawy młodego pokolenia

WCZORAJ wpłynęło do naszej redakcji pismo-odezwa, zatytułowane „Polacy!" i opatrzone pieczęcią Niezależnego Zrzeszenia Studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie. Dokument ten jest mieszaniną inwektyw, kierowanych pod adresem „Głosu Szczecińskiego" i bezgranicznego uwielbienia dla marszałka Józefa Piłsudskiego.

A oto treść tego pisma:

POLACY!

Reżimowy „Głos Szczeciński" dał kolejny dowód, że jest do cna zakłamany opluwając działalność NZS, który choć poprzez skromne plakaty chciał przypomnieć Wam rocznicę odzyskania niepodległości.

Nie mamy nic przeciw granicom z 1.IX.1939 r. Były to granice słuszne i sprawiedliwe, okupione krwią polskiego żołnierza. Wykuła je wola Wielkiego Polaka — Marszałka J. Piłsudskiego. Granice te może były mniej bezpieczne, ale żyło się lepiej i dostatniej.

Chcemy poinformować reżimowych kłamców, że plakaty te wydrukowaliśmy za wiedzą i aprobatą Jego Magnificencji doc. dr hab. J. Kopcia. J. M. jako znany zwolennik idei Marszałka w pełni popiera naszą inicjatywę, aby idąc w ślad Gdańskiej Stoczni Remontowej nadać naszej Wyższej Szko-

(Dokończenie na str. 3)

Aresztant na kominie

WCZORAJ zostaliśmy poinformowani, że na kominie budynku Prokuratury Wojewódzkiej w Szczecinie stoi człowiek. Po przybyciu na miejsce okazało się, że informacja jest prawdziwa.

Jak nas poinformowano, na kominie przebywa tymczasowo aresztowany osobnik, domagający się... wypuszczenia na wolność. Ów „kominowy taternik" został zatrzymany do dyspozycji prokuratury w związku z włamaniem na pocztę, z której ukradł zagraniczne paczki nadesłane do naszego miasta. Pikanterii tej śmiesznej demonstracji dodaje fakt, iż sterczący na kominie osobnik jest z zawodu... dekarzem.

(Dokończenie na str. 12)

DZIŚ W NUMERZE: Wyjść z tego tunelu! ◆ Aparat do mierzenia miłości ◆ Mozaika polska

Egz. obow. Reg. 24/82

Droższa benzyna

(Dokończenie ze str. 1)

zynowych, wszyscy nabywcy płacą za paliwa ceny detaliczne. Składy hurtowe CPN, „Samopomocy Chłopskiej" a także przedsiębiorstwa mechanizacji rolnictwa i jednostki gospodarcze kółek rolniczych, sprzedają paliwo po cenach hurtowych.

W ZWIĄZKU z podwyżką cen paliw podwyższone zostają także taryfowe opłaty za korzystanie z osobowych taksówek samochodowych. Nowe opłaty wynosić będą 26 zł za pierwszy kilometr jazdy w dzień i 30 zł w nocy oraz 8 zł za każdy następny kilometr jazdy w dzień i 12 zł w nocy.

Opłaty za przejazdy w niedziele i święta będą pobierane według taryfy nocnej. Nowe opłaty taryfowe są wyższe przeciętnie o 3 zł na kilometrze (przy przeciętnym kursie 8—10 km).

Podstawę do rozliczenia się z pasażerami stanowić będą podwojone wskazania taksometrów.

Znosi się tym samym dotychczasową zasadę pobierania należności za przejazdy w dzień według taryfy nocnej, w nocy zaś doliczania 50 proc. do wskazań taksometru. Znosi się także doliczanie dodatkowej opłaty 10 zł za każde 15 minut postoju.

Opłaty za korzystanie z taksówek bagażowych tak jak dotychczas są opłatami umownymi, nie regulowanymi taryfą ustaloną przez Państwową Komisję Cen.

Wariant czwarty

JEST więc tak, jak przewidywaliśmy — opierając się na „przeciekach" z Warszawy. Wybrano wariant czwarty, przewidujący tzw. ceny kroczące. Zignorowano więc głos ogółu czyli zmotoryzowanych, którzy optowali za wariantem trzecim (przy jednoczesnym podwyższeniu limitów na kartki). Cóż, decyzja PKC ma jeden plus — nie będzie kartek i całego, związanego z tym, bałaganu reglamentacyjnego.

Podwyżka jest więcej niż znaczna, bo o pięćdziesiąt procent. Ma w założeniu zmniejszyć zużycie paliwa przez indywidualną motoryzację. Na to liczą jej inicjatorzy. Na pewno tak się stanie w pierwszym okresie. Pamiętajmy jednak, że jest to jesień i zima, wówczas z reguły mniej się jeździ. A wiosną prawdopodobnie wszystko wróci do dawnego stanu. Tak przecież bywało przy poprzednich podwyżkach. A wówczas — kolejne zmiany cen...

Podrożało też paliwo dla gospodarki uspołecznionej. Tu rzeczywiście możemy liczyć na mniejsze jego zużycie.

Zmiana cen tym razem nikogo nie zaskoczyła. Została wcześniej zasygnalizowana, sama decyzja także wyprzedziła o kilka dni termin jej wprowadzenia. Ale rodacy zareagowali tak jak poprzednio (gdy planowane podwyżki były tajemnicą policyjną) — dziś rano przed stacjami benzynowymi stały kolejki dwukrotnie dłuższe. Zawsze to 200—300 zł oszczędności...

Jako uzupełnienie komunikatu dodajmy, że przewidziano rekompensaty dla osób używających samochodów prywatnych dla celów służbowych, jak również dla inwalidów używających wózków inwalidzkich. Nie podlegają zwyżce opłaty za przejazdy autobusami w komunikacji miejskiej i w osobowej komunikacji PKS. Uregulowanie tych spraw pozostawiono do czasu wprowadzenia kompleksowej reformy cen. (jas)

„Polonez" w wersji pick-up

WARSZAWA PAP. Obecne trudności gospodarcze kraju nie przeszkodziły żerańskiej Fabryce Samochodów Osobowych w przygotowaniu zmodyfikowanej konstrukcji „Polonezu". Samochód, opracowany w wersji pick-up, będzie mógł przewozić ładunki o wadze kilkuset kilogramów. Zostało wykonanych już kilka egzemplarzy samochodu, natomiast jego seryjna produkcja ma rozpocząć się w przyszłym roku. Pokaz pojazdu ma się odbyć 20 bm.

Powołano Związek Spółdzielni Mieszkaniowych Woj. Szczecińskiego

WCZORAJ w DK „Hetman" odbyła się druga część Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego. Zgodnie z ustaleniami podjętymi podczas jego pierwszej tury (10 września), wczorajsze obrady przekształciły się w Zjazd Założycielski Związku Spółdzielni Mieszkaniowych Województwa Szczecińskiego. Uczestniczyli w nim przedstawiciele CZSBM — prezes St. Kukuryka i wiceprezes St. Woźniak, przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich oraz organizacji związkowych.

Powołany wczoraj do życia ZSMWS zrzesza spółdzielnie mieszkaniowe działające na terenie naszego województwa. Jego zadaniem będzie wypełnienie luki, jaka powstaje w związku z rozwiązaniem Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Podstawową misję związku określono jako pełnienie służebnej roli wobec zrzeszonych spółdzielni, stanowienie gwarancji ich niezależności oraz prowadzenie działalności zmierzającej do najskuteczniejszego zaspokajania potrzeb spółdzielców. Związek jest federacją zrzeszającą spółdzielnie na zasadzie dobrowolnego ich udziału i w tej postaci może być traktowany jako ich reprezentant. Przeprowadzono wczoraj również wybory do rady związku. (Jr)

Z PRASY PORANNEJ

NA WCZORAJSZYM wspólnym posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR oraz Prezydium WK SD omówiono problemy rozwoju przemysłu drobnego, usług i rzemiosła, zwłaszcza w kontekście reformy wprowadzonej do tej dziedziny gospodarki w lipcu br.

Egzekutywa KW PZPR i Prezydium WK SD stwierdziły, iż społeczeństwo oczekuje na nasycenie rynku odpowiednią ilością towarów i usług pochodzących z drobnej wytwórczości, dodajmy towarów i usług o odpowiednio wysokiej jakości oraz po godziwych cenach na te wyroby i usługi. Oznacza to ceny odpowiadające rzetelnie policzonym kosztom wraz z zyskiem dla producenta, ale nie ceny mające pokrywać przez klientów wszelką nieudolność, niegospodarność producentów.

Aby móc zmierzać ku takim rozwiązaniom powołany przez Egzekutywę KW i Prezydium WK kilkuosobowy zespół sformułuje postulaty pod adresem Urzędu Wojewódzkiego, pod adresem władz centralnych sterujących sprawami drobnej wytwórczości oraz pod adresem samej drobnej wytwórczości w naszym województwie.

W drugiej części posiedzenia Egzekutywa KW PZPR omawiała aktualną sytuację w socjalistycznych związkach młodzieży woj. szczecińskiego.

Spotkanie prezesa ZSL z Janem Kułajem

WARSZAWA PAP. 19 bm. odbyło się spotkanie prezesa NK ZSL, wicepremiera Romana Malinowskiego z przewodniczącym OKZ NSZZ RI „Solidarność" Janem Kułajem. Omówiono tryb wspólnej oceny realizacji porozumień rzeszowsko-ustrzyckich oraz likwidacji przyczyn konfliktów zaistniałych w niektórych województwach. Ustalono, że 25 bm. odbędzie się spotkanie robocze z udziałem przedstawicieli OKZ NSZZ RI „Solidarność", którzy po swym posiedzeniu plenarnym w dniach 21—22 bm., przedstawią zestaw problemów do rozpatrzenia.

Co sobotę — ośrodek nauki i zabawy

(Dokończenie ze str. 1)

tej garstki pracowitych placówek oświaty dodać jeszcze jeden przykład.

Oto Szkoła Podstawowa nr 16 przy ul. Chobolańskiej (w ubiegłym miesiącu zamiast na Chobolańską trafiliśmy na ul. Brodnicką do SP 66, zamkniętej na cztery spusty!) **w każdą sobotę tętni życiem.** W sali gimnastyczne odbywają zajęcia sportowe dzieci z klas IV—VIII. Co sobotę ćwiczy tu lub na boisku szkolnym 100 młodych sportowców.

Tego dnia mają swój stały termin zbiórki szkolne drużyny zuchowe i harcerskie. Nie trzeba krząść godzin na wycieczki czy gry z przeładowanego lekcjami, coraz krótszego dnia pracy. W sobotę można rzeczywiście coś zrobić, czegoś nauczyć się na zbiórce. Opiekunka szczepu harcerskiego pani Barbara Węgrzynowicz przyjeżdża do swych szkolnych drużyn na Gumieńce aż z osiedla Słonecznego. Nie żałuje trudu, bo widzi zapał i radość swych młodych podopiecznych.

Co sobotę zbierają się w szkole nr 16 przy ul. Chobolańskiej uczestnicy kół zainteresowań; szczególnie aktywne jest szkolne koło turystyczno-krajoznawcze skupiające 30 uczniów.

Stała sobotnia pozycja to również lekcje angielskiego, na które uczęszcza 130 dzieci.

Dyrektor szkoły Andrzej Heliński uważa, że wolna sobota dla nauczyciela nie powinna w żadnym wypadku kojarzyć się z zaniedbaniem podstawowych funkcji wychowawczych przez szkołę jako instytucję społecznej edukacji. Ten dzień wytchnienia dla większości nauczycieli należy wykorzystać na taką działalność szkolną, na którą zawsze brakowało czasu w dawnym schemacie szkoły.

Niestety, większość dyrektorów szkół podstawowych, idąc zapewne na tani poklask części personelu nauczycielskiego, wybiera rozwiązanie najprostsze i najgorsze — zamyka szkołę przed dziećmi nawet w te soboty, kiedy większość dorosłych pracuje.

J. ŁAWRYNOWICZ

Z narady w WZKiOR

Problemy rolnictwa i rolników indywidualnych

(Dokończenie ze str. 1)

REFERAT programowy wygłosił przewodniczący Rady WZKiOR **Jan Wołek.** Omawiając roczny dorobek organizacji przypomniał iż była ona pierwszą, która — jeszcze jesienią ub.r. — upomniała się o prawa rolników. Żądano wówczas zagwarantowania trwałości gospodarstw chłopskich, zapewnienia prawidłowych warunków ekonomicznych ich rozwoju, stworzenia równych praw dla sektorów uspołecznionego i indywidualnego, poprawy warunków bytowych i socjalnych ludności wiejskiej oraz stworzenia podstaw prawdziwej samorządności. Większość tych celów została osiągnięta i chociaż nie obywało się bez konfliktów — starano się nie uciekać do drastycznych metod działania.

W ostatecznym efekcie — stwierdził J. Wołek — stworzyliśmy gminne związki kółek i organizacji rolniczych Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych. Odnowa naszej organizacji została dokonana niejako od wewnątrz i udało nam się stworzyć rzeczywistą, nie zależną i naprawdę samorządną reprezentację rolników, która jest w stanie podjąć się skutecznej obrony interesów wytwórców żywności. Warto też pamiętać, że kółka rolnicze są ważnym elementem produkcyjnym świadcząc usługi gospodarzom indywidualnym. Korzysta z nich prawie 80 proc. mieszkańców szczecińskiej wsi, dla których wykonuje się wszystkie prace w zakresie chemicznej ochrony roślin, 80 proc. rozsiewu wapna, ponad połowę orek, zbioru traw i zbóż oraz około 30 proc. robót wykopkowych.

Mówiąc o nadchodzącej kampanii walnych zebrań J. Wołek podkreślił iż winny się one przyczynić do dalszego umocnienia organizacji, **tworzenia autentycznej jedności wsi i uspokojenia rolników. Wszystko to ma służyć jednemu celowi: musimy dążyć do napełnienia półek naszych sklepów i obfitości jadła na polskich stołach, bo to jest nasz naczelny obowiązek.**

PRZERWA przed rozpoczęciem dyskusji nieoczekiwanie się przedłużyła. Uczestnicy obrad zażądali bowiem, by przy wszystkich wypowiedziach obecny był minister Wojtecki, którego koledzy ze szczecińskiego Ośrodka TV nakłonili w tym czasie do nagrania krótkiej audycji. Było to — jak się zdaje — wyrazem zaufania do przedstawiciela rządu. Zresztą — nie jedynym, gdyż wielu mówców na jego ręce przekazywało pisemne notatki zawierające szczegółowe postulaty środowisk.

TO zaufanie nie stępiło jednak ostrza krytyki. Dotyczyła ona głównie uchwały w sprawie „wiązanej sprzedaży żywca" (w zamian za artykuły przemysłowe, materiały budowlane i maszyny oraz narzędzia rolnicze). Zarządzenie to — zdaniem jednego z dyskutantów — służy jedynie pogłębieniu rowu wykopanego pomiędzy miastem a wsią, do powiększenia przedziału między robotnikiem i chłopem. Dzieli ono również i samych rolników indywidualnych na: producentów żywca dysponujących przywilejami zakupu oraz dostawców mleka, zboża, ziemniaków i buraków, którzy otrzymują tylko złotówki bez pokrycia w towarze. Jest to typowy przykład doraźnego działania nie liczącego się ze skutkami jakie może wywołać w hodowli pospieszna wyprzedaż inwentarza.

Zwracano także uwagę na zakłócenie więzi gospodarczej między miastem a wsią, czego wyrazem są ostre niedobory środków do produkcji rolnej (maszyny, opał, nawozy itp). Tę atmosferę napięcia wzmagają także niektóre publikacje (np. artykuł J. Ozgi Michalskiego w „Polityce") zawierające — jak podkreślano w dyskusji — wyraźne antychłopskie akcenty. Jeden z mówców stwierdził, iż trudności na miejskim rynku mięsnym wywołane są brakiem zaufania chłopów do tracącego wartość pieniądza. Ci bowiem, którzy dzisiaj sprzedają płody rolne nie wiedzą ile będą płacić wkrótce za środki do ich produkcji.

MINISTER Jerzy Wojtecki w swym obszernym wystąpieniu przypomniał o szeregu aktach prawnych wydanych w oparciu o konsultację z rolnikami. Zmierzają one do załatwienia ich słusznych postulatów, co może być uważane za wyraz dobrych intencji rządu, pragnącego rolnikom indywidualnym zapewnić trwałe miejsce w systemie socjalistycznym. Temu zresztą służyć mają decyzje o podwyższaniu cen skupu artykułów pochodzenia rolniczego. Przy ich ustalaniu przyjęto zasadę stosowania tzw. cen kroczących. Zakłada ona stałe dostosowanie opłat za artykuły spożywcze do rzeczywistych kosztów ich wytwarzania. Każda więc podwyżka cen maszyn, narzędzi, paszy czy nawozów rekompensowana będzie poprzez automatyczny wzrost cen skupu.

DLA urealnienia wartości rolniczej złotówki — powiedział min. Wojtecki — proponujemy pod rozwagę dwie koncepcje. Pierwsza polega na dotacji wyrównawczej (wypłacanej za dwa miesiące wstecz) do środków za sprzedane płody rolne, które nie zostały wydatkowane w tym okresie i pozostały na koncie w banku. Druga proponuje wyrównanie różnicy cen za dostarczone produkty w ciągu miesiąca poprzedzającego podwyżkę. **Niesłuszne są przy tym obawy o nadmierne bogacenie się chłopów, gdyż owe 50 mld zł wypłacone na skutek zmiany cen skupu w kwietniu i lipcu br. doprowadziły jedynie do wyrównania parytetu dochodów wsi i miasta.**

MINISTER Wojtecki powiedział, że projekt uchwały o sprzedaży wiązanej został przez CZKiOR odrzucony. Wprowadzono go mimo to — niejako pod naciskiem kilku województw, gdzie metody te dość dowolnie wprowadzono w życie oraz pod **wpływem narastających trudności na rynku mięsnym.** Październik był czwartym miesiącem, w którym trzeba było sprowadzać z zagranicy 27 tys. ton żywca by pokryć kartkowe przydziały. Obecnie, w ciągu 15 dni od wprowadzenia systemu, skupiono w kraju 55 tys. t żywca. Gdyby trend ten utrzymał się przez pozostałe dwa tygodnie listopada — **można byłoby zrezygnować z importu na cele reglamentacyjne.** W związku z tym mówca zaapelował o cierpliwość i niestosowanie ostrych form protestu w tej sprawie tym bardziej, że za 6 tygodni zarządzenie przestanie obowiązywać.

Argumentacja ta nie przekonała jednak szczecińskich rolników. Jako 43 w kraju województwo stworzyli oni Komitet Protestacyjny, który wyrazić ma ich sprzeciw wobec uchwały.

DZIŚ o godz. 16 członkowie Komitetu Protestacyjnego rozpoczną rozmowy z wojewodą Tadeuszem Waluszkiewiczem. (ten)

Nagroda „Kuźnicy" dla M. Szumowskiego

KRAKÓW PAP. 19 bm. Rada Klubu Twórców i Działaczy Kultury „Kuźnica" przyznała swoją honorową, doroczną Nagrodę Kowadła red. Maciejowi Szumowskiemu i kierowanemu przez niego zespołowi „Gazety Krakowskiej" za krzewienie socjalistycznej kultury politycznej i zjednywanie społeczeństwa dla idei porozumienia narodowego.

22—26 bm.

Dni Honorowego Krwiodawstwa

W LISTOPADZIE stały się tradycją **Dni Honorowego Krwiodawstwa, w tym roku obchodzone po raz dziesiąty. Tegoroczne hasło Dni brzmi „Dar krwi — darem serca". W trudnych czasach jakie przeżywa nasz kraj, w czasach ogromnej erupcji roszczeń, ofiarność bezinteresowna zasługuje na szczególny szacunek. Własna krew ofiarowana nieznajomemu bliźniemu jest darem bezcennym, nieporównywalnym.**

Dlatego właśnie jest zjawiskiem krzepiącym, że w sytuacji, gdy ludzie wydzierają sobie nawzajem przeróżne towary, nie maleje liczba osób o hojnym sercu. W tym roku w ciągu trzech kwartałów uzyskano 7 tys. litrów krwi od honorowych dawców na terenie województwa szczecińskiego. Więcej niż w roku ubiegłym, kiedy to w tym samym czasie zebrano 6200 litrów krwi.

15 lat działalności zamyka w tym roku Klub Honorowych Dawców Krwi przy Stoczni im. A. Warskiego. Od początku swego istnienia zrzeszonj w nim stoczniowcy przekazali lecznictwu 6 tys. litrów krwi. W tym roku Klub HDK z „Warskiego" zdobył pierwsze miejsce we współzawodnictwie zakładowych klubów, głównie dzięki pozyskaniu 210 nowych honorowych dawców.

Dziesięciolecie działalności obchodzi Klub HDK przy Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Stargardzie Szczecińskim, którego członkowie przekazali na rzecz służby zdrowia 2 255 litrów krwi. Tyleż lat prowadzi działalność Klub HDK przy Zakładach Chemicznych „Police".

Obchody Dni Honorowego Krwiodawstwa zainauguruje akademia wojewódzka, która odbędzie się 22 bm. w Teatrze Muzycznym. (j)

Posiedzenie Prezydium KK NSZZ „Solidarność"

WARSZAWA PAP. Jak wynika z serwisu informacyjnego Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność" 18 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium Komisji Krajowej związku (o czym nie poinformowano środków masowego przekazu, a m. in. PAP).

PREZYDIUM Komisji Krajowej przyjęło oświadczenie, w którym zwraca uwagę wszystkim członkom związku i wszystkim ogniwom związkowym na konieczność zachowania maksymalnej wewnętrznej dyscypliny związkowej. Kraj nasz — stwierdza się dalej — jest w stanie krytycznym, wkraczamy w okres, w którym na długie lata rozstrzygają się sprawy decydujące dla naszego życia. Jest to także okres nadziei na zrealizowanie naszych podstawowych praw ludzkich i obywatelskich, na osiągnięcie porozumienia narodowego.

PO przypomnieniu, że KK realizując uchwałę programową zjazdu, rozpoczęła w tej sprawie rozmowy z władzami PRL, w oświadczeniu stwierdza się, że nie można oczekiwać, „że nasza droga do osiągnięcia porozumienia odpowiada wszystkim". Autorzy oświadczenia wyrażają przy tym pogląd, że nie można wykluczać w tym czasie „jątrzącej propagandy i prowokacji wciągających załogi w strajki po to, aby wykazać, że związek nie panuje nad sytuacją i aby oskarżać go o powodowanie strat gospodarczych". Niekorzystne dla związku są także — głosi oświadczenie — akcje uzasadnione w odczuciu załóg ale sprzeczne z nadrzędnymi programowymi zadaniami związku.

W związku z tym Prezydium KK powołało grupę ds. rozwiązywania konfliktów i ustalania właściwych form akcji protestacyjnych. Za grupę tę odpowiedzialnymi są: Stanisław Wądołowski i Józef Patyna. Doradcy: Jan Olszewski i Wiesław Chrzanowski.

Uznano też za konieczne powołanie innych „grup dla realizacji następujących zadań związku inicjujących porozumienie narodowe": utworzenie Społecznej Rady Gospodarki Narodowej; uspołecznienie środków masowego przekazu; opracowanie zasad tworzenia i funkcjonowania samorządów terytorialnych.

W serwisie „Mazowsze" podano również obszerne fragmenty stanowiska Prezydium KK w sprawie porozumienia narodowego, przedstawionego w toku niedawnych rozmów z reprezentantami Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych.

Rząd — zw. zaw.

(Dokończenie ze str. 1)

ze strony KK NSZZ „Solidarność" członek Prezydium KK — Grzegorz Palka.

Trwająca do późnych godzin wieczornych dyskusja — pisze dziennikarz PAP — koncentrowała się wokół koncepcji, statusu, roli, funkcji oraz miejsca w systemie naszego państwa Społecznej Rady Gospodarki Narodowej proponowanej przez „Solidarność".

BIURO PRASOWE rządu poinformowało, że 19 bm. w Warszawie odbyło się spotkanie Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych z Komitetem Wykonawczym Ogólnopolskiej Komisji Współpracy Branżowych Związków Zawodowych. Stronie rządowej przewodniczył wicepremier M. Rakowski, a stronie związkowej przewodniczący Komitetu Wykonawczego OKW BZZ E. Mielnicki.

„Intorg" radzi i pomaga

Niekonwencjonalne źródła energii

JESZCZE nie tak dawno pracowały w całej Polsce małe elektrownie wodne. Niewiele jest już dziś takich obiektów, niewiele też młynów wiejskich, które czerpią energię z wody. Niedawno reporterzy telewizji przeprowadzili wywiad z rolnikiem, który postanowił na własną rękę dokonać remontu kapitalnego zdewastowanej elektrowni wodnej, kilka miesięcy temu pokazano w TV rolnika, który wybudował obok swojego domu wiatrak, zasilający gospodarstwo w energię elektryczną. A więc w dobie ostrego kryzysu pomysłowość ludzka da je o sobie znać. Wielu rolników, wielu mieszkańców małych miast myśli na serio o wyzyskaniu niekonwencjonalnych źródeł energii, by w ten sposób uchronić się od skutków wyłączeń prądu.

OKAZUJE SIĘ, że ludzi pełnych energii i inicjatyw jest wielu. Nie którzy w powiązaniu z nauką, niektórzy na własną rękę usiłują wyzyskać energetycznie słońce, wiatr, spadek wód, biogazy, odpady itp. Tym wszystkim postanowił wyjść naprzeciw Ośrodek Informacji Naukowej i Postępu Technicznego-Organizacyjnego „Intorg" organizując Poradnię ds. Wykorzystania Niekonwencjonalnych Źródeł Energii. Celem tej placówki jest nie zainteresowanie i zachęcanie ludzi oraz jednostek gospodarczych do budowy — często niewielkim wysiłkiem i niedużym kosztem — mini-elektrowni i źródeł energii, ale także fachowego poradnictwa i pomocy. Poradnia nawiązała też szerokie kontakty z różnymi jednostkami projektowymi i badawczymi, zwłaszcza z Politechniki Szczecińskiej oraz stowarzyszeniami technicznymi.

A tak przy okazji warto chyba podkreślić, że i w naszym województwie coś drgnęło w tej dziedzinie. W Zdrojach i Kijewie pracują już (wybudowane przez indywidualnych rolników) wiatraki produkujące energię elektryczną, kombinaty rolnicze w Kołbaczu i Łobzie zainteresowane są w wyzyskiwaniu biogazów.

Wkrótce poradnią „Intorgu" rozpocznie działalność. **(awa)**

W Ośrodku Kultury i Informacji CSRS

Wystawa „Zwycięska droga"

STARANIEM Muzeum im. Klementa Gottvalda w Pradze oraz Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie, w Ośrodku Kultury i Informacji Czechosłowacji przy pl. Grunwaldzkim w Szczecinie otwarto okolicznościową wystawę pt. „Zwycięska droga", związaną z 60-leciem powstania Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Na ekspozycję składa się kilkadziesiąt ogromnych plansz informacyjno-propagandowych, na które złożyły się dokumentalne zdjęcia, karykatury i teksty, zamieszczane na przestrzeni tego historycznego dla CSRS okresu w tamtejszej i radzieckiej prasie, obrazujące drogę, jej poszczególne etapy, które w konsekwencji doprowadziły do uformowania Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej.

Wystawa ta stanowi nader klarowny wykład na temat rozwoju i umacniania się czeskiego i słowackiego proletariatu. Dokumenty tu zreprodukowane, podparte zdjęciami, przemawiają do wyobraźni widza, unaoczniając mu chronologiczny przebieg zdarzeń. Oto 16 czerwca 1919 r. następuje ogłoszenie Słowackiej Republiki Rad w Preszowie; z łamów „Rudego Prava" z 18 kwietnia 1918 r. dowiadujemy się, że robotnicy Czechosłowacji poparli ideę Międzynarodówki Komunistycznej, zaś w dniach 14 do 16 maja 1921 r. odbył się założycielski Zjazd KPCz, popierany masowo na wiecach i zgromadzeniach publicznych. Linia KPCz, przyjęta na V Zjeździe, była prezentowana na forum czechosłowackiego parlamentu przez Klementa Gottvalda. Po wybuchu wojny wszedł on do moskiewskiego kierownictwa dla sterowania antyfaszystowskim ruchem oporu w kraju i za granicą. Z plansz dowiadujemy się też, że centralny organ partii „Rude Pravo" wychodził nielegalnie w kraju przez cały okres hitlerowskiej okupacji, zaś czechosłowackie jednostki wojskowe w ZSRR były formowane od jesieni 1941 r. pod kierownictwem Ludwika Svobody, a swój chrzest bojowy przeszły w marcu 1943 r. pod Sokołowem.

Archiwalne zdjęcia przypominają nam, że 29 sierpnia 1944 r. na Słowacji rozpoczęło się powstanie zbrojne (na zdjęciach oglądamy z tego czasu Laco Novomeskyego i Gustava Husaka, jesteśmy świadkami udanych zrzutów samolotowych dla walczącej Słowacji), śledzimy walki uliczne w Pradze w 1945 r. 6 października 1944 r. od Przełęczy Dukielskiej rozpoczęło się wyzwalanie Czechosłowacji, zaś 25 lutego następnego roku utworzono już rząd odrodzonego Frontu Narodowego, a 9 maja 1948 r. Zgromadzenie Narodowe CSRS uchwaliło nową demokratyczną konstytucję.

W części wystawy poświęconej pokojowej odbudowie i rozwojowi socjalistycznego kraju znajdujemy też akcenty współpracy czechosłowacko-polskiej. Na przykład na jednym ze zdjęć widać czechosłowacki statek „Krivań" w porcie szczecińskim, pokazano też piece rotacyjne wybudowane w CSRS dla Cementowni Chełm II.

Finałowa plansza wystawy syntetyzuje niejako ekspozycyjny materiał cytatem z obrad XV Zjazdu KPCz: **„Partia i naród mogą być dumni ze swego dzieła, z tego, że w naszym kraju został zbudowany sprawiedliwy, demokratyczny, postępowy, wysoce humanistyczny ustrój społeczny, o którym śniły i o który walczyły generacje bojowników".** **(Up.)**

Przegląd wydarzeń

◆ **ROZMOWY W TOKIO.** Źródła oficjalne w Tokio podały, że dziś w czasie spotkania z ministrem handlu USA w Tokio, ponadtem Reganem premier Japonii, Zenko Suzuki odrzucił propozycję USA w sprawie obniżenia taryf celnych.

◆ **ROK ŁĄCZNOŚCI.** Zgromadzenie Ogólne NZ ogłosiło wczoraj, że rok 1983 będzie Światowym Rokiem Łączności. Organizację programu roku powierzono Międzynarodowej Unii Telekomunikacji.

◆ **PROJEKT ZSRR.** W Komitecie Politycznym Zgromadzenia Ogólnego NZ przedłożony został projekt rezolucji radzieckiej dotyczący zapobieżenia katastrofie atomowej.

◆ **PRZED PROCESEM.** Dwaj spośród 4 oskarżonych o zamordowanie prezydenta Egiptu, Anwara Sadata zeznali w śledztwie, że postanowili zabić prezydenta ponieważ był on rzecznikiem emancypacji kobiet i rozdzielenia państwa i religii. Proces 4 oskarżonych o morderstwo rozpocznie się przed trybunałem wojskowym w sobotę.

Gra o umysły i postawy młodego pokolenia

(Dokończenie ze str. 1)

ie Pedagogicznej a w przyszłości Uniwersytetowi Zachodnio-Pomorskiemu imię pierwszego Marszałka Odrodzonej Rzeczypospolitej — Józefa Piłsudskiego.

W tej inicjatywie liczymy na pomoc i wsparcie wszystkich mieszkańców Szczecina.

Niech żyje prawdziwa wolna i niepodległa Najjaśniejsza Rzeczpospolita.

Niech nigdy nie zaginie pamięć o jej najszlachetniejszych synach i najwybitniejszym z nich spoczywającym w wawelskiej krypcie Marszałku PIŁSUDSKIM.

NZS WSP

STWORZONY wcześniej przez członków NZS z WSP plakat przedstawiający mapkę Polski przedwrześniowej, a także cytowane wyżej pismo-odezwa mówiące m. in. o idei marszałka, mogą sugerować opowiadanie się ich autorów i zwolenników za powrotem do granic przedwojennych i lansowanym przez marszałka parciem na Wschód. Tak też zostały przez wiele osób odebrane.

Czy młodym ludziom z WSP i ich rektorowi naprawdę o to chodzi?

W dniu wczorajszym odwiedziłem szczecińską uczelnię pedagogiczną. Spotkałem się m. in. z rektorem doc. drem hab. Józefem Kopciem i przewodniczącym Komisji Uczelnianej NZS — Andrzejem Kotelą. J. M. pan rektor wręczył mi tekst swego oświadczenia złożonego w związku z krytyczną oceną przez publikatory wspomnianego wcześniej plakatu NZS. Oto treść tego oświadczenia:

„Złośliwy i tendencyjny sposób przedstawienia sprawy plakatu NZS WSP zawierającego mapkę Polski przedwrześniowej, sugerujący celowe działanie na rzecz rewizjonistów zachodnioniemieckich uniemożliwia rzeczową polemikę.

Jako rektor WSP uważam jednak za swój obowiązek zabranie w tej sprawie głosu, dlatego przekazuję jedynie kilka refleksji osobistych.

To właśnie Polska, której granice zamieszczono na plakacie a nie żadna inna, powstała w wyniku wielotetnich zmagań zbrojnych Polaków 11 listopada 1918 r. Miała złe granice, których nie była w stanie bronić, miała biedę i nędzę, ale miała również wielkie osiągnięcia i była naszą Ojczyzną. Za tę Polskę i o te granice walczyli nasi ojcowie i dziadowie tak jak nasi współcześni walczyli o granice na Odrze i Nysie. Te granice tworzył z karabinem w ręku mój ojciec, tworzyli jego krewni i przyjaciele walcząc zarówno w Powstaniu Wielkopolskim jak i w bitwie pod Warszawą i Powstaniach Śląskich. Za tę Polskę zginął mój brat w 1939 roku. Te fakty trzeba społeczeństwu przypominać. Jeżeli reakcja środków masowego przekazu na plakat odpowiada odczuciu społeczeństwa, w co wątpię, to świadczy o nikłej świadomości historycznej tego społeczeństwa i konieczności dokształcania historycznego zarówno dorosłych jak zwłaszcza młodego pokolenia. To zadanie wypełnią dobrze nauczyciele historii, absolwenci WSP w Szczecinie, członkowie NZS, gdyż wbrew temu co głoszą środki przekazu cechuje ich patryzm i żarliwość w poszukiwaniu i głoszeniu prawdy".

PO przedstawieniu moim rozmówcom pisma sygnowanego pieczęcią NZS i zatytułowanego „Polacy", dowiedziałem się rzeczy następujących:

Andrzej KOTELA: Bez żadnych wątpliwości mogę stwierdzić iż pismo, które wpłynęło do redakcji jest sfałszowane. Nie ma na nim żadnej pieczątki imiennej. Podstemplowane jest wprawdzie pieczątką NZS WSP, ale ta pieczątka została skradziona.

— Jaki jest pana stosunek do zawartych w tym piśmie treści — zapytałem.

— Moglibyśmy dyskutować na temat osoby Józefa Piłsudskiego, ale chyba nie o to chodzi. Z treścią pisma nie zgadzam się, ponieważ jest ono po prostu nieprawdziwe. Można dyskutować nad celowością nadania uczelni takiego czy innego imienia, ale my akurat tym tematem się nie zajmowaliśmy. Żadna taka inicjatywa nie powstała.

Doc. dr hab. — Józef KOPEĆ, rektor WSP: Ani w sprawie plakatu ani w sprawie nadania Wyższej Szkole Pedagogicznej w Szczecinie imienia Józefa Piłsudskiego nikt z NZS ze mną nie rozmawiał, ani zgody w tych obu kwestiach nigdy nie wyrażałem. Jeśli chodzi o sprawę granic, to swój pogląd przedstawiłem w oświadczeniu. (Publikujemy je powyżej — dop. red.). A jeżeli chodzi o moje przekonania polityczne dotyczące marszałka Piłsudskiego to nigdy nie wygłaszałem poglądów, z których można byłoby wywnioskować iż jestem zwolennikiem osoby marszałka. Mogę powiedzieć więcej, wychowywałem się w młodości w Poznaniu, w środowiskach endeckich, które nigdy nie miały zbytniego sentymentu do marszałka Piłsudskiego.

— Rozumiem zatem panie rektorze, że władze uczelni nie czyniły żadnych kroków zmierzających do nadania WSP imienia J. Piłsudskiego...

— Takich działań nie podejmowaliśmy. Był natomiast projekt wysunięty przez Studium Wojskowe naszej uczelni o nadanie jej imienia profesora Kotarbińskiego. Treści zawarte w omawianym piśmie są więc całkowicie niezgodne z prawdą.

Andrzej KOTELA: Przy okazji chciałbym powrócić do sprawy naszego plakatu i powiedzieć iż nie zgadzamy się z zaprezentowaną w środkach masowego przekazu jego interpretacją. Twierdzenia, że sprzyjamy zachodnioniemieckim rewizjonistom i naruszamy polską rację stanu — są zupełnie dowolną interpretacją i moim zdaniem nie mają żadnego potwierdzenia w tym plakacie.

* * *

GŁĘBOKIE podziały polityczne istniejące w naszym społeczeństwie, w zakładach pracy, uczelniach, domach rodzinnych są rzeczą bolesną. Zamiast wspólnym wysiłkiem konsekwentnie szukać płaszczyzny porozumienia, wciąż ujawniają się siły pragnące by te podziały były jeszcze głębsze. Znów ktoś chce nas dzielić. Tym razem na sympatyków marszałka Piłsudskiego i jego antagonistów, mówiąc iż ci pierwsi to prawdziwi patrioci a pozostali to wrogowie Polski. Jakoś dziwnie nie chce się dostrzec iż w przedwrześniowej Polsce nie wszyscy bezgranicznie wielbili marszałka. I to nie tylko ci z lewicy, ale również reprezentanci innych ugrupowań politycznych. Warto może przypomnieć iż np. generał Sikorski, którego prochy pragniemy złożyć na Wawelu, a także wybitny działacz ludowy — Wincenty Witos, postacie niewątpliwie dla kraju zasłużone, cieszące się społecznym autorytetem, wcale do wyznawców marszałka nie należały. Takimi samymi „złymi" Polakami jak Sikorski czy Witos są również i ci, którzy obecnie nie deklarują głośno miłości do Piłsudskiego, jego ekipy i jej polityki, która doprowadziła kraj do wrześniowej tragedii. Co innego szanować kraj ojczysty, w którym po latach niewoli nasi dziadowie i ojcowie wybili się na niepodległość, a co innego identyfikować się lub nie z polityką jednostki.

Stawianie marszałkowi pomników odbywa się dzisiaj w sposób demonstracyjny, odbiegający od zwyczajów przyjętych przy nadawaniu imion patronów instytucjom, zakładom pracy, uczelniom, szkołom, ulicom, placom itp. Czasem odnosi się wrażenie iż inicjatorzy bardziej chcą komuś zrobić na złość niż naprawdę w ten sposób uczcić człowieka, którego ponoć szanują. W przypadku szczecińskiej WSP posunięto się nawet do prowokacji.

Przedwojenna Polska i marszałek Piłsudski to część naszej historii. Trzeba o niej mówić i pisać. Trzeba się jej uczyć. Nie wolno jej przemilczać i jednostronnie interpretować. Nie można też budować na legendach i mitach postania do ludzi obecnie żyjących.

DZIŚ, kiedy już tak wiele złego powiedzieliśmy sobie o Polsce naszych dni niektórzy pragnęliby „uratować" w sercach i umysłach młodzieży „świetlane czasy" z lat 1918—1939. Dlatego też obecnie każda próba odmitologizowania PEWNYCH aspektów przeszłości dla wielu oznacza szarganie narodowych dziejów. Nie przeszkadza to jednak niektórym wykorzystywać naszej zagmatwanej historii do podgrzewania i tak już gorącej atmosfery, uciekać się do prowokacji m. in. takich jak opisywana, śnić o wskrzeszaniu w podupadającej Ojczyźnie idei marszałka, idei w dzisiejszym świecie nie tylko anachronicznej ale i niebezpiecznej.

Jacek GRAŻEWICZ

MOZAIKA POLSKA

1. Pochód

11 LISTOPADA na Placu Zamkowym. Sześćdziesiąt trzy lata temu Warszawa żyła gorączką wolności. Teraz panuje przenikliwy ziąb, wieje porywisty wiatr. Czoło pochodu, który formuje się od Katedry św. Jana do Miodowej, tworzą harcerze. Zapalili pochodnie, podnieśli w górę swoje proporce. Ubrani są w panterki, niemal takie same w jakich walczyli powstańcy warszawscy. Sympatyczni, weseli, rozmawiają żywo i robią sobie zdjęcia z jakimś malcem, taką maskotką plutonu czy drużyny. Wokół zwarty tłum ludzi, transparenty, flagi narodowe, orły z koroną... Ktoś przypiął sobie agrafkę do bluzy zdjęcie Józefa Piłsudskiego, widać kręcących się bardzo młodych ludzi z biało-czerwonymi opaskami i inicjałami KPN na rękawach, jest też „Solidarność", są żołnierze AK, studenci, rzemieślnicy oraz przedstawiciele jakichś trudnych do rozpoznania stowarzyszeń czy organizacji. Pracują operatorzy zachodniej TV, błyskają flesze fotoreporterów, a nieletni kolporterzy sprzedają okolicznościowe pamiątki — orzełki legionowe i kartoniki z odciśniętym zielonym tuszem tekstem „11 listopada 1918 — odzyskanie przez Polskę niepodległości".

Trasa pochodu, który wyruszy niebawem do Grobu Nieznanego Żołnierza, zamknięta dla ruchu kołowego przez MO — uroczystość została zgłoszona, jest na nią pozwolenie, wszystko odbywa się legalnie, co zresztą daje złośliwym okazję do drwinek, że przez to frekwencja nie taka wielka (jak wówczas gdyby zakazali...).

Główne uroczystości odbywają się na Placu Teatralnym. Składanie wieńców i przemówienia. Przemówienia, w których akcentuje się pragnienie u z y s k a n i a niepodległości. Odczytywanie listu Moczulskiego z więzienia, gdzie mowa jest m. in. o **zwalczaniu ustroju** „środkami pokojowymi". Bardzo ostre wystąpienie przedstawiciela NZS, związku który u swego powstania deklarował „absolutną apolityczność..."

A kilka godzin wcześniej, podczas mszy w Katedrze św. Jana biskup Jerzy Modzelewski mówił m. in.: — **Sięgając pamięcią w przeszłość, budujemy teraźniejszość w duchu narodowej zgody, wzajemnego zrozumienia i we wnętrznego pokoju**

Słowa te skierowane były do tych samych uczestników manifestacji, którzy później znaleźli się przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Zwroty w rodzaju „zgoda narodowa" czy „pokój wewnętrzny" byłyby tu już jednak całkiem nie na miejscu, a mówcom-liderom chodziło raczej o coś całkiem przeciwnego.

Trudno stwierdzić, jaki rzeczywisty oddźwięk znajdują idee nowego „zrywu narodowego" i kto odważyłby się dziś pchnąć młodych ludzi w panterkach znów na barykady, ale powiedzieć że nikomu się to nawet nie marzy byłoby kłamstwem. Trzeba po prostu o tym w i e d z i e ć.

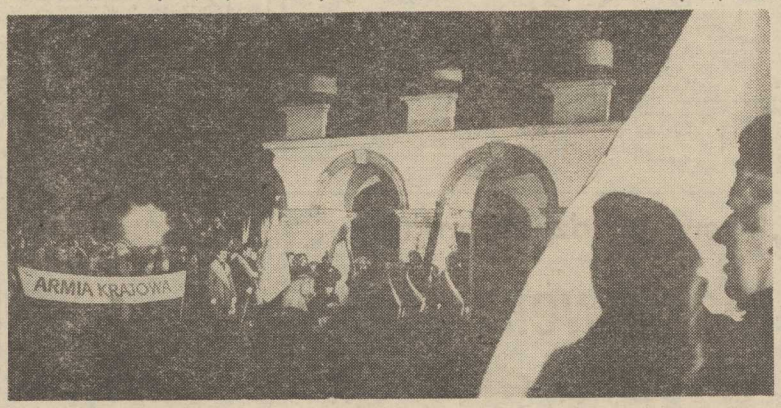

Wieczorna uroczystość 11 listopada w Warszawie...

2. Miasto

TO Miasto pamiętałem jak przez mgłę. Tuż po okupacji kilkuletniemu chłopcu z małej mieściny wydało się ono niemal metropolią. Kościoły miały wymiar katedr, ulice pyszniły się fasadami jakich nie oglądałem do tej pory... Jednak nie te wrażenia stały się najmocniejszymi. Tym co miało pozostać wspomnieniem na całe życie stanowiło jakby ciąg dalszy zakończonej niedawno wojny. Było to odbijanie więźniów z aresztu śledczego przez — jak się to wówczas mówiło — „chłopców z lasu".

A kiedy rankiem, po nocnej strzelaninie, nastąpił spokój i mogliśmy wyjść przed dom — w rynsztoku nie opodal leżał zabity młody w battle-dressie czarnym berecie na głowie. Podobno sto metrów od tego miejsca mieszkała jego rodzina. Tak mówiono...

W wiele lat potem wydarzenie to uzupełniało wątłe karty przerabianej właśnie „Nauki o Polsce i świecie współczesnym" o moje własne doświadczenia dotyczące okresu 1945—48, lat „walki o władzę". Potem zaczęło coraz bardziej oddalać się w czasie, podobnie jak coraz mniej realne stawało się we wspomnieniach Miasto.

Dziś Radom jest smutną stolicą województwa, z zatłoczonymi do granic, brudnymi ulicami ciasnego centrum. Wszystko jakby się skurczyło, pomniejszyło, zbrzydło... Całość mogłaby stanowić doskonałą ilustrację na okoliczność pod tytułem „nędza II Rzeczpospolitej" (chociaż Radom uchodził wówczas za jeden z sympatyczniejszych ośrodków prowincjonalnych) Mogłaby... Ale przecież od tamtych czasów upłynęło dobrych kilkadziesiąt lat, a czas jakby nadal stał tu w miejscu. Te same fasady, te same kościoły, ten sam bruk...

Powojenne dzieje nie są tu znaczone czymś szczególnym. Do roku 1976.

Wśród wielu zdumień, oszołomień i oburzeń odnoszących się do obnażanych po Sierpniu wynaturzeń minionej dekady, najbardziej porażające stały się wiadomości o „zbiorowej odpowiedzialności" Miasta. Represje ekonomiczne jakimi ukarano Radom po wydarzeniach czerwca 1976 roku były czymś co można porównać tylko do gniewu znieważonego majestatu, pozbawiającego niesfornych poddanych tego wszystkiego co się im normalnie należało. **„My z łaski Bożej..".** Łaska pańska w państwie robotników i chłopów.

POWROTY po zbyt wielu latach nie są dobre. Radom jesienią 81 jest zjeżony nieufnością, agresywny plakatami i transparentami, nerwowy ruchliwością spieszących w różne strony ludzi. Trzy tygodnie prawie trwa już strajk okupacyjny części pomieszczeń WSI, trwają też tasiemcowe rozmowy tutejszej „Solidarności" z Komisją Rządową: 12 listopada wznowione, trzynastego przerwane, gdyż przewodniczącemu strony rządowej zarzucono, iż może on też mieć coś wspólnego ze sławetnymi „ścieżkami zdrowia"

Przeszłość i związany z nią cały wielki pakiet rewindykacji zapewne jeszcze długo ciążyć będą nad Miastem. Zaszłości, tym bardziej że są to sprawy bardzo tu żywe, bardzo świeże, niemal wczorajsze, nie wymazuje się tak łatwo z pamięci. Jedynym sposobem zamknięcia tego rozdziału jest takie rozwiązanie, które przywróci ludziom wiarę w istnienie sprawiedliwości. Pytam czy wierzą, że tak rzeczywiście będzie. I otrzymuję odpowiedź: — **Nie może być inaczej.**

3. Opinia

„Nawiązując do artykułu pt. „Ku narodowej zgodzie", przedstawiam mój punkt widzenia. Pragnę podkreślić z naciskiem, że jest to sprawa najważniejsza dla wszystkich Polaków i dlatego trzeba o tym nie tylko mówić, ale przede wszystkim trzeba działać logicznie i twórczo. Naród polski musi się zjednoczyć w działaniu pod przewodnictwem ludzi uczciwych, mądrych, odważnych i prawdziwych patriotów, którzy są zdecydowani w interesie narodu poświęcić wszystkie swe siły i zdolności (...)

Uważam, że nadszedł czas mówić prawdę, wyjaśniać wszelkie niedomówienia i niejasności, natomiast różnice ideologiczne nie powinny dzielić narodu. Stać nas chyba na taką kulturę polityczną, która umożliwi wszystkim Polakom dialog przy wspólnym stole.

Uczciwy człowiek — jeżeli wierzy w jakąś ideologię to przede wszystkim stara się ją poznać wszechstronnie i zrozumieć oraz musi nabrać przekonania o jej słuszności. Gorzej przedstawia się sprawa z karierowiczami, którzy posiadają wypaczone charaktery i są gotowi sprzedać nie tylko Ojczyznę, ale nawet własnych rodziców, aby tylko zaspokoić własne egoistyczne aspiracje.

Najwyższy już czas na prawdziwe i szczere porozumienie narodowe, w przeciwnym razie nikt nie może poważnie liczyć na odnowę".

(Z listów do redakcji)

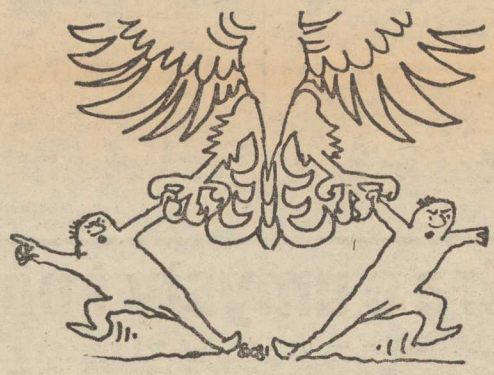

(Rys Szymon Kobyliński)

Radomska ulica.

4. Zamiast epilogu

— **CZY należy pan do „Solidarności"?**

— **NIE należę.**

— **A MOŻE do branżowych, autonomicznych...?**

— **NIE.**

— **FEDERACJI Konsumentów?**

— **NIESTETY...**

— **GRUNWALDU, PAX, Odrodzenia...?**

— **TAKŻE nie.**

— **COŚ PAN nienormalny?!**

Marek SZYMCZYK

Foto Zb. Jodkowski

Sprawy oczywiste?

PAMIĘTACIE historię słuchowiska opisującego najazd Marsjan na Ziemię? Przypominacie sobie reakcję tysięcy słuchaczy w USA, którzy w panice zaczęli opuszczać swe domostwa? Trzeba było wielokrotnych wyjaśnień i komunikatów uspokajających, zanim opadła fala wzburzenia i strachu. A działo się to w czasach gdy radio było najbardziej masowym środkiem społecznej komunikacji

DZIŚ radio nie tracąc swej pozycji „przekaźnika informacji" musiało pożegnać się z monopolem na masowość. Funkcję tę przejęła telewizja. Ruchome obrazy na domowym ekranie stanowią o wiele silniejszy środek oddziaływania na zbiorowość.

Powszechność odbioru, łatwość percepcji „ikna w mieszkaniu" powodnie, że emitowany program brany jest częstokroć dosłownie bez należytego dystansu. Dotyczy to zwłaszcza utworów literackich, filmów, przedstawień teatralnych, których treść mało przygotowany i nieoczytany widz skłonny jest odnosić do aktualnej sytuacji. Oglądając np. spektakle, mimo woli wyłuskuje z nich analogie do współczesności nawet wtedy, gdy utwór napisany był przed półwieczem. Dlatego też ludzie odpowiedzialni za dobór audycji powinni mieć stale na uwadze spodziewane reakcje części widzów i nie podawać im treści mogących wywołać niepożądane asocjacje

TRZEBA przede wszystkim pamiętać o tym, że dzisiejszy odbiorca obrazu i słowa płynącego z małego ekranu żyje w atmosferze niepokoju społecznego, napięć i stresów. Treści, brzmiące kiedyś „no malnie", dziś przyjmowane są wraz z całą otoczką podtekstów i aluzyjności.

TA refleksja nasunęła się każdemu kto oglądał ostatnio znakomity spektakl „Wielki Fryderyk" napisany przez Adolfa Nowaczyńskiego w 1916 roku, a przeniesiony do Teatru TV przez zmarłego przed paru miesiącami Józefa Grudę. Właśnie wspaniałe aktorstwo Jana Świderskiego, odtwórcy roli tytułowej (któremu sekundował bezbłędny Ignacy Machowski) potęgowało sugestywność i nośność wygłaszanych kwestii. Wypowiadane słowa uderzały w słuchacza, nie zdolnego wręcz oprzeć się sile ich argumentacji. **Mam na myśli formułowane przez króla pruskiego oceny Polaków, jego uwagi o charakterze naszego narodu, jego sa-**

Nie straszyć

gestie, że nie mamy dość siły i umiejętności, by uszanować i obronić nasze państwo

W kontekście sytuacji w jakiej trwamy obecnie, wypowiedzi „Fryca" zabrzmiały złowróżbnie i u mniej odpornego odbiorcy mogły wywołać pogłębienie stanu depresji i niepewności.

ŻE WIDZ instynktownie wyłapuje nie zamierzone zupełnie aluzje do współczesnej rzeczywistości, świadczy też np. reakcja sali w czasie wyświetlania w kinach filmu Agnieszki Holland „Gorączka" Nie to, że rzecz dzieje się w 1905 roku, że fabułę oparto na dawno napisanej powieści A. Struga „Dzieje jednego pocisku", nic to wreszcie, że film nakręcony został przed sierpniem 1980 r. Niektóre sekwencje filmu (strajk, demonstracja uliczna, uwagi przedstawiciela carskiej władzy o Polakach, akcja prowokatorów...) kojarzone są przez część publiczności z niedawną i aktualną sytuacją kraju. Świadczą o tym dające się słyszeć w trakcie seansu „szmerki" na sali czy wręcz wypowiadane komentarze...

W NASZYCH nie pozbawionych napięć czasach można by sobie darować obrazy jeszcze bardziej potęgujące stany lęku i niepewności. O tym powinno się w gmachu przy Woronicza pamiętać!

MIK

OD RED. Wydaje nam się, że Autor przecenia nieco stopień bezpośredniego oddziaływania dzieł — nazwijmy je umownie — „fikcyjnych" Znacznie większe napięcia stresy powodują np. niedobre praktyki informacyjne, polegające m. in. na komasowaniu katastroficznych wiadomości lub operowanie półprawdami.

„Kurier" rozmawia z przewodniczącym ZG ZSMP Jerzym Jaskiernią

Za wszelką cenę odbić się od dna

— KRÓTKO po III Nadzwyczajnym Zjeździe ZSMP gościł pan w Szczecinie. Relacjonowałem dla naszej gazety pańskie spotkanie z „młodzieżowcami" województwa szczecińskiego. Był pan wówczas optymistą, człowiekiem sprawiającym wrażenie, że posiada własny program działania, który zaczął już pan wprowadzać bardzo konsekwetnie w życie. Odniosłem też wrażenie, że odnowa, która ogarnęła po Sierpniu cały kraj, ma inny charakter w ruchu młodzieżowym. Po prostu rozpoczęła się ona „od góry" i wszystko wskazuje, a przynajmniej wskazywało na to, że już niebawem ten konstruktywny powiew odnowy zejdzie w doły, czyli do waszych instancji wojewódzkich, miejskich, dzielnicowych, zarządów zakładowych i kół.

Dzisiaj, z perspektywy kilku minionych miesięcy od tego spotkania, chcę zadać panu kilka pytań nawiązujących do szczecińskiego spotkania i do pańskiej osoby, pańskich spostrzeżeń, odczuć i opinii. A więc czy jest pan nadal takim optymistą jak przed 6 miesiącami? Czy realizacja programu Zjazdu ZSMP i pańskich własnych ustaleń przebiega tak jak to sobie założono w kierownictwie ZSMP?

— OD Nadzwyczajnego Zjazdu ZSMP minęło już 6 miesięcy i tego rodzaju pytania stawia sobie dzisiaj wielu działaczy ZSMP. Jednak ten kompleks rozważań należy rozpatrywać w dwóch płaszczyznach, a mianowicie w płaszczyźnie ogólnopolitycznej i płaszczyźnie wewnątrzorganizacyjnej. Bowiem wśród spraw które chcemy zrealizować trzeba dostrzegać te, które wiążą się z funkcjonowaniem naszego Związku, a więc to na co mamy bezpośredni wpływ, oraz te kwestie, które są uwarunkowane szerszym rozwojem sytuacji politycznej.

W jakim więc zakresie następują zjawiska negatywne? Otóż III Nadzwyczajny Zjazd ZSMP, pomimo że obradował już w kilka miesięcy po Sierpniu, to jednak obradował w okresie kiedy ciągle istniał pewien optymizm, że ten stan przejściowy jest czymś, co jeszcze potrwa najwyżej kilka miesięcy, ale się w pewnym momencie zakończy. Panowało wówczas powszechne przekonanie, że niebawem odbijemy się od dna, że mechanizm samorządowy zafunkcjonuje, że nowe siły polityczne i społeczne wkomponują się w proces funkcjonowania kraju i że w tej sytuacji pojawi się szansa skuteczniejszego rozwiązywania problemów młodzieży.

Tymczasem uwarunkowania społeczno-polityczne z miesiąca na miesiąc ulegają pogorszeniu. Weźmy np. kwestię podniesienia kredytów dla młodych małżeństw z 50 do 70 tys. zł. Zaraz po Sierpniu wydawało się, że jest to postęp. Dzisiaj, przy destrukcji sytuacji rynkowej, przy poszerzającej się inflacji, postępem to nie jest. Weźmy sprawę kluczową dla młodych ludzi jaką jest budownictwo mieszkaniowe. Zamyka się cegielnie, likwiduje zakłady produkcji materiałów budowlanych. Gdy na to wszystko patrzy się przez pryzmat realizacji, to wydaje mi się, że nasz Związek znalazł się w niezwykle trudnej sytuacji. Młodzież oczekuje, że ich sprawy będą bardziej rzetelnie rozwiązywane, samorząd, demokracja itp., a z drugiej strony faktyczny kontekst polityczny decyzji stale się pogarsza. I dlatego właśnie w tym zakresie jestem dzisiaj już znacznie mniejszym optymistą. W dalszym ciągu podkreślam, że sprawa nie jest przegrana, ale uważam, że dopóki nasz system nie wejdzie w jakieś koleiny, dopóki nie osiągniemy pewnego minimum stabilizacji politycznej, a co za tym idzie gospodarczej i społecznej, dopóty organizacja która ma swoje określone cele nie będzie mogła ich realizować. I to jest ta sprawa, na którą my dzisiaj absolutnie wpływu nie mamy.

— NA co więc Związek i jego kierownictwo ma wpływ?

— DOSTRZEGLIŚMY istotne mankamenty w funkcjonowaniu i konstrukcji Związku. Zasadniczy problem wiązał się z tym, że od 1973 roku zostaliśmy „wyprowadzeni" ze szkół średnich, techników i wyższych uczelni. Organizacja utraciła bazę członkowską w postaci szkół i zaplecze intelektualne w uczelniach. To dzisiaj przełamujemy. Od 1 września br. rozszerzyliśmy działalność na wszystkie typy szkół. Oczywiście nie jest to proces szybki, z dnia na dzień nie pojawiły się tam nasze silne koła czy zarządy. Ale nie ma już tej sytuacji, która praktycznie biorąc ograniczała możliwość naszego działania w tym środowisku. Powstały więc przesłanki do tworzenia bazy Związku. Jestem przekonany, że to pokolenie działaczy ZSMP, którzy teraz w szkołach będą zdobywali doświadczenie, to w pewnej perspektywie będzie procentowało. To samo jeśli chodzi o uczelnie. Z punktu widzenia wielośrodowiskowości Związku zrobiliśmy to, czego nasza organizacja od nas oczekiwała.

Weźmy kolejny aspekt naszego posierpniowego działania. Jest nim samodzielność. Nie wiem czy w historii ZSMP, czy poprzedników ZSMP, była taka sytuacja aby organizacja była tak dalece samodzielna jak w chwili obecnej. Wielu, którzy znają kulisy, mogą to potwierdzić. Z punktu widzenia kształtowania i realizowania programu sytuacja jest identyczna. Nikt nam programu nie narzuca, nie modyfikuje, nie nagina.

Na tle tego zjawiska ujawniają się jednak dwa problemy. Po pierwsze z jednej skrajności w postaci tego, że przed zjazdem mówiono, że cały program np. koła ZSMP jest narzucany, sterowany przez nadrzędne instancje ZSMP, doszliśmy do drugiej skrajności, kiedy poszliśmy na całkowitą samodzielność, która często oznacza brak efektów. Okazuje się, że samodzielność jest... często niebezpieczna. Obecnie więc jesteśmy na etapie poszukiwania punktu środkowego: co robić aby nie powrócić do odgórnego sterowania, a jednocześnie aby umożliwiać kołom działanie efektywne?

Druga sprawa, która się wyłoniła na tym tle, to samotność. Daw niej mówiliśmy o sterowaniu, a dzisiaj zaczyna się mówić o... samotności.

— DOPATRUJĘ się w tej części pańskiej wypowiedzi próby wytłumaczenia słabej działalności większości instancji wojewódzkich ZSMP...

— JA bym tego tak nie generalizował. W moim odczuciu województwo województwu nierówne. Każda generalna opinia o ZSMP nie może być opinią trafną. Znam świetne zarządy wojewódzkie i słabe. Znam świetne zarządy gminne i znam mizerne...

W odniesieniu do województw cofnę się do pańskiego pytania wyjściowego. Poszliśmy w organizacji na koncepcję następującą: najpierw zjazd, a później idziemy z kampanią i obecnie kampania wyborcza dociera do szczebla wojewódzkiego. Trzeba sobie jednak zdać sprawę z działania pewnego mechanizmu psychologicznego. Często działają w województwach ludzie, którzy już wiedzą, że odejdą. Oni nie mają pewnych motywacji do działania. Jest to czynnik, który praktycznie opóźnia merytoryczną działalność. Ale właśnie dlatego naciskaliśmy, aby kampanię wyborczą zakończyć w tym roku, ponieważ im dłużej proces ten by się utrzymywał, tym dłużej ta inercja w niektórych ogniwach wojewódzkich mogłaby się utrzymywać.

— POWRÓCMY jeszcze raz do samodzielności Związku, o której pan mówi. Jak należy rozumieć casus „Sztandaru Młodych", odwołania redaktora naczelnego z pominięciem opiniodawczej roli Zarządu Głównego ZSMP?

— TU od razu należy zasadniczą sprawę wyjaśnić. W potocznej opinii społecznej funkcjonuje przekonanie, że „Sztandar Młodych" jest organem czy też pismem ZSMP. To nie jest prawdą. Owszem, w trakcie III Zjazdu ZSMP były rozważania aby „Sztandar" stał się pismem ZSMP. Padały wówczas argumenty, że są przecież harcerze, SZSP i w tej sytuacji nie można gazety przypisać konkretnej organizacji. W efekcie „Sztandar Młodych" jest pismem codziennym młodzieży.

Jeśli chodzi o sprawę zmiany redaktora naczelnego „Sztandaru" to z punktu widzenia formalnego nie istnieje obowiązek aby ta decyzja była z nami konsultowana. Zwróciliśmy jednak uwagę kierownictwu społeczno-politycznemu, że z racji charakteru tego pisma, faktu, że ono kojarzy się szerokiej opinii publicznej z nami, brak konsultacji w tej sprawie nie był rzeczą właściwą. Wystąpiliśmy z problemem, aby zastanowić się jak dalej to pismo sytuować, bowiem jakieś powiązania z organizacją młodzieżową musi ono mieć.

— CZY znany jest panu fakt przeprowadzenia akcji protestacyjnej przez pracowników Uniwersytetu Robotniczego ZSMP w Szczecinie?

— PRZYZNAM się, że na tle ilości akcji które się aktualnie w kraju odbywają, stale gdzieś ktoś... Formalna informacja o akcji protestacyjnej Uniwersytetu Robotniczego w Szczecinie do mnie nie dotarła. Wiem natomiast, że jest tam sprawa zmiany na stanowisku dyrektora, zmiany podjętej przez tamtejsze Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZSMP. Osoba zainteresowana odwoływała się od tej decyzji, a inne instytucje również nam przekazywały opinie na ten temat. Powołaliśmy komisję złożoną z członków Centralnej Komisji Rewizyjnej i działaczy społecznych po to, aby pojechała ona na miejsce i zbadała sprawę. Trudno z Warszawy rozstrzygać, jakie tam w Szczecinie motywacje tego kroku podjęto. Staramy się, aby decyzja w tej sprawie była sprawiedliwa, uczciwa. Nie chcę tu być przez nikogo „podprawadzany". Jednocześnie nie chcemy iść w kierunku blokowania jakichkolwiek zmian, ponieważ akurat tu argumenty są podzielone i w sprawie merytorycznej nie chciałbym się wypowiadać, bo nie znam osoby zainteresowanej i nie wkraczałem na tyle w poszczególne argumenty, żeby było można tu, w trakcie naszej rozmowy, cokolwiek bliżej powiedzieć. Natomiast podjęliśmy działania aby sprawa została zbadana i wyjaśniona.

— KOŃCZYMY więc naszą rozmowę. Ale nie mogę powstrzymać się od następującego pytania: kiedy możemy się spotkać — za miesiąc, za dwa, czy za pół roku — proszę wyznaczyć termin — kiedy będzie nam pan mógł powiedzieć, że jednak pański optymizm jakim się pan wykazywał przy obejmowaniu funkcji przewodniczącego Zarządu Głównego ZSMP jest lub był optymizmem posiadającym pokrycie w realiach?

— ODPOWIEM na to pytanie w następujący sposób: to jest zależne od dalszego rozwoju sytuacji społeczno-politycznej w kraju. Jeżeli sytuacja rozwinie się w kierunku, w jakim obecnie się rozwija, a zmierza do pewnej destrukcji systemu czy jakiegoś dużego kociokwiku, to sądzę, że nie ma potrzeby takiego spotkania, bo organizacja podzieli los systemu, los mechanizmów politycznych. Nie wiem jaki układ reguł zostanie wprowadzony w to miejsce. Natomiast jeżeli odzyskamy równowagę nie w sensie równowagi gospodarczej, bo to jest perspektywa dwóch — czterech lat, ale odbijemy się od dna i zaczniemy iść w kierunku pewnej stabilizacji, która umożliwi rozwiązywanie spraw młodzieży, to takie spotkanie nie musiałoby odbywać się w jakimś odległym terminie. Sądzę, że moglibyśmy się spotkać chyba za rok. Nie jest to może zbyt optymistyczna data, ale jednak.

Natomiast pragnę tu dodać jedną rzecz. Nie chciałbym aby Czytelnicy odnieśli z naszej rozmowy wrażenie, że pesymizm przytłacza możliwości funkcjonowania Związku. Ja abstrahuję od jednostkowych opinii, bo różnorakich opinii jest dzisiaj tyle, że dziennie otrzymuję stos skrajnych, różnych orientacji dopływających z terenu. Sądzę, że przełamaliśmy dużą barierę w zakresie przepływu informacji w Związku. Jest to krwio bieg Związku, jest to rzecz o kapitalnym znaczeniu. Wielu działaczy twierdzi, że od tego jest uzależniona jakość działalności Związku i tego co on robi, żeby aktyw był poinformowany, żeby mógł podejmować decyzje w oparciu o dobre rozeznanie panującej sytuacji. Uważam, że czynnikiem niepokojącym, chociaż może on szybko minąć, jest upadek inicjatywy utworzenia Komitetu Rady Ministrów ds. Młodzieży. Podczas spotkania w Szczecinie sygnalizowałem, że wiele problemów które Związek podejmuje — podkreślam: tych w sferze socjalno-bytowej — pozostaje w sferze kontekstu zależnego od sytuacji gospodarczej kraju, a w sferze decyzjonalnej jest uzależnione od stworzenia pewnej platformy analizowania i rozstrzygania spraw młodzieży. I tutaj z niepokojem stwierdzamy, że mija już 6 miesiąc od Zjazdu ZSMP, kolejny miesiąc od Zjazdu partii, gdzie rzecz została zapisana, a sprawa nie realizuje się. Wiadomo, że dzisiaj przyczyna nie tkwi po stronie rządu czy decydentów politycznych, a tkwi po stronie nie jednoznaczności postawy innych organizacji młodzieżowych, które bądź zgłaszają swoje niezainteresowanie dla sprawy, bądź podnoszą pewnego rodzaju wątpliwości. Jedna rzecz jest niepokojąca: obyśmy nie poprzestali tylko na rejestrowaniu tych wątpliwości. Jeżeli nie pokażemy młodzieży, że tworzy się pewne platformy rozwiązywania jej spraw i tych dwóch — trzech spraw nie rozwiążemy, to będzie szalenie trudno o wiarygodność dla organizacji, a także o wiarygodność dla władz i dla państwa. Liczą się bowiem realia.

Oczywiście nie sprowadzałbym spraw Związku jedynie do kwestii socjalnych. Nie może ZSMP być traktowany jako restauracja do której się przychodzi, je i wychodzi i denerwujemy się, że jest za mało do jedzenia. Nasze działania to także sprawa pracy wychowawczej, patriotyzmu a to jest dzisiaj problemem otwartym. To kwestia wymazywania białych plam ze świadomości historycznej. I w tym zakresie nie ma żadnych barier aby Związek podejmował działania w pełnym zakresie, a więc mój swoisty pesymizm polega na tym, że wielu ludzi kojarzy nasz Związek z pewnymi oczekiwaniami, aspiracjami młodzieży pracującej. A w tym zakresie postęp jest zależny od ogólnej stabilizacji w kraju.

— CZYLI nie żałuje pan zamiany swojego gabinetu naukowca na Uniwersytecie Jagiellońskim na ten gabinet?

— POWIEM, że człowiek po 6 miesiącach pracy tu, jest bardziej wycieńczony niż przez kilka lat pracy na uniwersytecie. To wcale źle nie świadczy o pracy tu czy tam. Być przewodniczącym Związku a być przewodniczącym Związku — tu chodzi o kontekst czasowy. To funkcja katorżnicza. Można pracować i 24 godziny na dobę i jeszcze okaże się, że to czy tamto...

Nie żałuję mojej decyzji. Co ja bym jako naukowiec przez 6 miesięcy zrobił? Napisałbym jakąś pracę, rozdział książki. Te 6 miesięcy które spędziłem w Warszawie, to ogromna satysfakcja i ogromne doświadczenia życiowe. Ktoś kiedyś powiedział, że Paryż wart jest mszy. Wiele warte są te doświadczenia, które już zdobyłem. Jako naukowiec nie czuję się sfrustrowany, gdyż zajmowałem się prawem państwowym. A więc dzisiaj zajmuję się identycznie tym samym, tylko w praktyczny sposób.

— DZIĘKUJĘ za rozmowę i — będąc optymistą — do zobaczenia za rok.

Rozmawiał: Maciej CZEKAŁA

Aparat do mierzenia miłości

Erotomierz

MAMY aparat do wykrywania kłamstwa, teraz kolej na „erotomierz", czyli przyrząd do wykrywania miłości i mierzenia jej natężenia. Ten wynalazek włoskiego profesora Ambrosini powie zakochanym czy ich miłość jest sprawą przelotną czy też trwać będzie całe życie. Pisze o tym Jean des Cars w numerze 131 „LE FIGARO MAGAZINE".

NIE zatrzymuje się postępu, lecz biegnie się za nim. W pół drogi między odkryciem aparatu radarowego sygnalizującego włamanie, a wynalezieniem działającego na zasadzie impulsów urządzenia do udzielania odpowiedzi telefonicznych, technologia wzbogaciła się o wynalazek, którego nam dotychczas bardzo brakowało: **aparat do wykrywania miłości**. Tak, miłość można obecnie wykryć tak, jak wykrywa się ulatnianie gazu, ukryty skarb czy kłamstwo i ta wiadomość jest bardzo pokrzepiająca. Kupidyn już od dawna powinien podlegać kontroli (elektronicznej), od dawna powinien być prześwietlony i zaprogramowany na komputerze. I tak się też stało, dzięki pewnemu Włochowi, profesorowi Giuseppe Ambrosini.

TEN 45-letni badacz, antropolog i kryminolog, jest ekspertem przy trybunałach Półwyspu Apenińskiego. Jego działalność obejmuje wiele dziedzin, od psychologii stosowanej do zoologii. Rozsławił się skonstruowaniem aparatu, który nosi jego imię — elektrowizora, będącego jedynym urządzeniem zdolnym określać ilość fluidów wydzielanych przez uzdrawiaczy. Skuteczność tego aparatu (uznana przez włoski aparat sprawiedliwości) została potwierdzona w czasie głośnych procesów wytoczonych przez lekarzy ludziom oskarżonym o szarlatanerię. Rozwijając swe badania w dziedzinie fal, prof. Ambrosini wynalazł maszynę, która analizuje intensywność, a co za tym idzie szczerość uczuć miłosnych. Ale uwaga! Nie ma to nic wspólnego z eksperymentami praktykowanymi przez seksuologów Mastersa i Johnsona. Nie ma tutaj żadnej obrazy wstydliwości — podczas doświadczeń zakochani tylko trzymają się za ręce. Czyż nie jest to pokrzepiające w naszych czasach, kiedy tak często depcze się i gwałci moralność?

UCZESTNICY eksperymentu siadają pod wielkim szklanym dzwonem, przypominającym naczynia do przykrywania sera i podają sobie ręce. Eksperyment nie jest bolesny, ale trwa godzinę — tyle czasu trzeba, aby nie zmarnować życia we dwoje. Po upływie godziny uczucia partnerów zostały „sfotografowane". Już wiesz czy osoba, z którą przyszedłeś, będzie twoją towarzyszką na całe życie czy tylko na weekend.

JUŻ sama nazwa wynalazku jest historią miłości: aparat nazywa się „Lady Nadia" (prosimy nie mylić z Lady Dianą, małżonką księcia Walii). Ta niezbyt naukowa nazwa wnosi romantyczny akcent do owego zestawu drutów, przewodów, ekranów i oscylografów. „Ależ ja jestem romantykiem!" — zapewnia profesor Ambrosini, który twardo stąpa po ziemi i ma zawsze komplet klientów w swym gabinecie w Varese, ruchliwym mieście lombardzkim.

„Znałem pewną młodą kobietę, Nadię — wyjaśnia profesor — i chciałem wykazać, że skoro zdobyto Mount Everest, można zrobić jeszcze coś lepszego". To porównanie nie jest być może zbyt pochlebne dla tajemniczej Nadii, ale dzięki niej właśnie kilkadziesiąt par przeżywa codziennie chwilę prawdy w gabinecie profesora Ambrosini. Wynalazca tego osobliwego aparatu konstatuje, że „miłość jest czymś najważniejszym w życiu, gdyż ten kto kocha i jest wzajemnie kochany nie ulega depresji i wierzy w przyszłość. Nawet w pracy ma większe osiągnięcia, ponieważ wytwarza więcej nie tracąc cennego czasu na narzekania. Dobre stosunki w życiu dwojga ludzi — oto najlepsza gwarancja, najlepsze ubezpieczenie".

JEŚLI więc zaczynamy wątpić czy nasza miłość będzie trwać zawsze, wystarczy jeden seans z „Lady Nadią" i wszystko się wyjaśni. Oczywiście istnieje pewne ryzyko. Gdy się dowiadujesz, że ukochana osoba wydziela więcej bioplazmy niż ty, może to być trochę upokarzające. Człowiek wyobraża sobie nie wiadomo co — wierzy w przysięgi, listy, czułe słówka i drobne upominki, a tu elektronika wszystko niweczy! I na odwrót. Aparat może wykazać, że to co się uważało za przyjemny flirt bez zobowiązań jest w istocie burzliwą namiętnością, która spada na człowieka jak grom z jasnego nieba. Jedna miłość może kryć w sobie drugą: maszyna wie o tym, gdyż zajmuje się najbardziej złożonymi przypadkami.

„LADY NADIA" jest nieubłagana: przewiduje nawet katastrofy. Przed kilku tygodniami do prof. Ambrosini zgłosiła się para. Oboje zapewniali, że są w sobie bardzo zakochani. Tym czasem wykrywacz ustalił coś innego. „Fotografia" była negatywna. „Nie miałem odwagi powiedzieć im, że rezultat wypadł niepomyślnie — mówi Ambrosini — powiedziałem tylko, że obraz nie jest zupełnie jasny". Nostradamus miłości jest bardziej subtelny niż jego wynalazek. W miesiąc później owa rzekomo zakochana para rozstała się!

TRZEBA jednak postawić sprawę jasno: jakkolwiek, według opinii wynalazcy, „Lady Nadia" jest nieomylna, to jednak ogranicza się ona tylko do mierzenia miłości, a nie tworzy jej. I absolutnie nie należy się w niej zakochiwać, aby próbować zmusić ją do kłamstwa...

W działaniu jest mi do twarzy...
(CAF — Z. Matuszewski)

Zapiski ze współczesności

Wyjść z tego tunelu!

UBIEGŁEGO roku o tej samej porze zaopatrzenie sklepów nie było wcale jeszcze takie złe, natomiast nastroje społeczne — coraz gorsze. Dzisiaj jakby odwrotnie, jakby się przejaśniało...

Powiedzenie o „świetle w końcu tunelu" przyszło do nas z obcych krajów (lubią używać go zachodni dziennikarze i politycy), ale że już chyba ze dwa razy padło i w socjalistycznym parlamencie, więc — znaczy się — ideologicznie obojętne. Mimo wszystko proponowałbym wymyślić coś innego, coś bardziej obrazowego, a jednocześnie bardziej krzepiącego. W końcu czy w ogóle musimy siedzieć w jakimś tam tunelu? To rzecz dobra dla amatorów „Opowieści niesamowitych" Głąbińskiego czy im podobnego horroru, boć przecież strachów już jakby mniej wokoło, nadziei nieco więcej niż za 2 grosze (Międzynarodowy Fundusz Walutowy może coś da na „rozruch"...), a szans na porozumienie — coraz więcej.

W tym miejscu mógłbym się nadąć niczym żaba w pomidorach i powiedzieć, że już w grudniu że już w styczniu czy lutym pisałem o potrzebie jedności, porozumienia, zgody... „Oczywiźda" — jak mawia Docent Buldog, tylko że było to: 1 nieco za wcześnie, 2. nieco na wyrost. Sprawa musiała dojrzeć, wygotować się w tym wrzącym od wielu miesięcy polskim kotle. Jeśli uprzytomnię sobie co się przez te miesiące ponawyrabiało, do jakich zwarć, zwrotów i przemian doszło, to — zaprawdę powiadam wam — nawet materialista zaczyna czuć w tym wszystkim czyjąś rękę. Oczywiście jako materialista dialektyczny wybieram wersję latacką (tę o przewodniej roli), ale przecież nie odmawia się nikomu prawa do innych interpretacji. Ostatecznie jeśli przywódca największego związku ma tak dobre koneksje w Pałacu Prymasowskim, to protekcja na Nawyższym Szczeblu wykluczyć tak całkiem też nie można...

ZAPEWNE proces przemian, nie bez wstrząsów (oby już coraz mniejszych), nie bez sprzeciwów z prawa i lewa, nie bez prób zaciągania hamulca, siania defetyzmu, demagogii oraz temu podobnych chwytów rodem ze zbankrutowanej szkoły pod wezwaniem Pięknego Wczoraj, **trwać będzie nadal**. Nie ma powrotu do czasów przed Sierpniem — to zgodnie wszyscy (prawie) deklarują ale trzeba też sobie zdać sprawę że bez gruntownej przebudowy wielu przeżytych całkowicie struktur też się nie obejdzie. Tymczasem zrozumienie tej konieczności nie wszędzie jest powszechne i pół biedy jeśli wynika to na przykład z porażenia tym wszystkim co się stało, ze strachu przed niewiadomym z obawy przed mniej lub bardziej uzasadnionym nieszczęściem. Gorzej kiedy z premedytacją na zimno, bez wnikania w istotę rzeczy próbuje się włożyć kij w szprychy. Liczenie na to, że rowerzysta upadnie i rozbije sobie mordę jest działaniem cokolwiek krótkowzrocznym, gdyż na tym rowerze jedziemy wszyscy. W „Jedności" ten power np. ucieleśnił się onegdaj jako szkapa, ale pasażerowie byli ci sami chociaż jednego z nich posadzono tyłem do przodu. Proces odwracania, czyli szukania wspólnego kierunku, jest koniecznością i sprawą mozolną zarazem. Broń Boże nie wolno dać się tu sprowadzić na manowce! Próby takie są i będą zapewne jeszcze czynione, gdyż ci którym nie zależy ani na szkapie ani na jeźdźcach, mają wiele do stracenia (jakby wszystko)

WIARA w rozsądek już nie wystarczy, daliśmy zresztą dostatecznie dowody powszechnego opanowania, lecz teraz trzeba jakby czegoś więcej. Zapewne w tym kraju długo nikt nie zapyta „pomożecie?" a przecież komuś chciałoby się bez reszty i szczerze zaufać, uwierzyć i, nawet do diabła, pomóc! Coraz liczniejsze są zastępy ludzi, którzy pragną przerwać zaklęty krąg coraz więcej jest znaków wskazujących na możliwość konsolidacji i zgodnego współdziałania.

Po Grudniu 70 na spotkaniu w pewnym studenckim klubie otrzymałem pytanie: — **Jakie są gwarancje, że to co było więcej się już nie powtórzy?**

Odpowiedź mogła być tylko jedna: — **Takich gwarancji nie udzieli nikt gdyż takich gwarancji musza udzielić wszyscy...**

Jak wiadomo — nie udało się, ale sądzę że to wszystko co dzieje się obecnie zmierza właśnie w tym kierunku. Po prostu społeczeństwo pragnie zapewnić sobie rzetelne gwarancje. Pragnie się zabezpieczyć, aby uniknąć kolejnych przykrych rozczarowań. Kredyt zaufania został beztrosko co najmniej dwukrotnie roztrwoniony, niczym „zielone" z zachodnich banków i dlatego też tak wszystko idzie dziś jak po grudzie. Jeśli jednak „wysokie układające się strony" przekonają się wzajem o szczerych intencjach, jeśli uda się w sposób mądry rozwiać podejrzenia i uprzedzenia, jeśli u podstaw wszelkich działań leżeć będzie zawsze dobro nadrzędne — Ojczyzna, wówczas rysująca się dziś w ogólnych zarysach idea porozumienia narodowego stanie się ciałem.

Wyjść wreszcie z tego tunelu! — to może być dobre hasło dnia. Oby tylko nie zapeszyć...

Marek DONAT

To jest felieton Arta Buchwalda!

Ograniczona wojna atomowa

W FELIETONIE pod powyższym tytułem opublikowanym w „International Herald Tribune" Art Buchwald wykpiwa koncepcje zlokalizowanych konfliktów atomowych.

„NIE WIEM, gdzie mieści się w Waszyngtonie Sztab Operacyjny Ograniczonej Wojny Atomowej, ale jestem pewien, że wszyscy pracują tam bardzo ciężko.

Pan Wokko, którego książka pt. „Wojna nuklearna — jak uczynić ją małą i prostą?" jest obowiązkową lekturą dla wojskowych planistów, oświadczył, że koncepcja ograniczonej wojny atomowej (w skrócie — LNW) zyskuje sobie coraz więcej zwolenników, nawet wśród ludzi uważających dotychczas konflikt atomowy za niewyobrażalny.

„Z naszych badań opartych na teorii prawdopodobieństwa — powiedział Wokko w jadalni sztabu LNW — wynika, że możliwe jest prowadzenie ograniczonej wojny atomowej z niewielką szkodą dla Stanów Zjednoczonych i Zw. Radzieckiego".

„Gdzie?" — zapytałem.

„W Luksemburgu. Kraj ten ma świetne ukształtowanie terenu i małą liczbę ludności. Jeśli obie strony potrafią ograniczyć działania do tego rejonu, nie powinno być większego opadu radioaktywnego na pozostałe kraje NATO".

„Nie jestem ekspertem od spraw LNW — powiedziałem — ale nie wyobrażam sobie, jak można ograniczyć działanie do terytorium Luksemburga".

„Jeśli by miały się rozszerzyć, to gotowi jesteśmy prowadzić je również w Szwajcarii".

„O ile wiem, Szwajcaria jest neutralna".

„Oczywiście, ale nie możemy przecież nic poradzić na kierunek wiatru. Jeśli powieje w tamtą stronę, Genewa będzie musiała być spisana na straty".

„Przykro mi, bo bardzo lubię Genewę".

„No cóż, albo Genewa, albo Paryż. Jeśli by to było możliwe chcielibyśmy, aby nie był to Paryż".

„Dlaczego?"

„Ponieważ chcemy założyć tam kwaterę główną LNW. Nasi generałowie wolą hotele paryskie od brukselskich".

„Jakie macie gwarancje, że Paryż nie stanie się celem atomowego ataku?".

„Powiedzieliśmy Rosjanom, że jeśli zaatakują Paryż, to dokonamy kontrataku na Berlin Wschodni".

„A co z Londynem?".

„Podobnie, jak Rosjanie nie możemy dać gwarancji każdemu miastu Europy. Pragniemy jednak ograniczyć działania do mniejszych miast".

„Mam nadzieję, że nie będą atakowane Rzym i Florencja" — powiedziałem.

„Jestem pewien, że możemy uchronić Rzym, ale nie mogę dać gwarancji Florencji. Jeśli Rosjanie nadejdą z południa, będziemy przecież musieli gdzieś ich zatrzymać".

„Czy spiszecie na straty Sztokholm i Kopenhagę w razie, gdyby atak wyszedł od północy?".

„Kreml wie, że jeśli zaatakuje Sztokholm i Kopenhagę, to my zbombardujemy Bukareszt i Warszawę. Widzi pan, wyższość ograniczonej wojny atomowej polega na tym, że każda strona może wybierać cele ataku wiedząc, że jeśli posunie się zbyt daleko, to spotka się z odwetem. Np. gdyby Rosjanie zaatakowali Amsterdam, to my zaatakowalibyśmy Pragę, a jeśli by zbombardowali Lizbonę, to naszą odpowiedzią byłby atak na Budapeszt. Mogłoby to prowadzić do wielkiej konfrontacji między supermocarstwami, a nie sądzę, że Moskwa tego chciałaby".

* * *

„JEŚLI LNW może być ograniczona tylko do mniejszych miast europejskich, to nie widzę powodów, dla których ktoś miałby być jej przeciwny" — powiedziałem.

„Natrafiamy na pewne opory w Europie, ale uważamy, że są one wywoływane przez komunistów. Jednym z naszych zadań jest przekonanie naszych przyjaciół na europejskim kontynencie, że ograniczona wojna atomowa leży w ich interesie, mimo że miałaby być prowadzona na ich terytorium".

„Oczywiście lepiej, aby w grę wchodził Madryt niż Miami" — zauważyłem.

„No, muszę wracać do pracy. Prowadzimy teraz grę wojenną, obejmującą rejon Monako" — oświadczył Wokko.

OPINIA

„Doświadczenia ostatnich 7—8 lat dowodzą, że opór przeciw niezbędnym zmianom zdarza się znacznie rzadziej i jest znacznie słabszy wśród robotników i urzędników, niż wśród kadry kierownniczej średniego i wyższego szczebla".

Jest to opinia, która zapewne nas nie dotyczy, gdyż wyszła spod pióra Jeana Jacquesa Servan-Schreibera, burżuazyjnego dziennikarza i polityka (cytat z książki „Wyzwanie światowe").

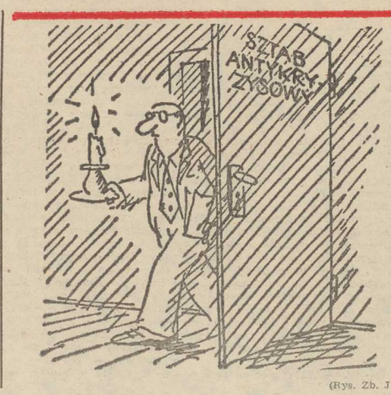

(Rys. Zb. Jujka)

Od kary — do małżeństwa

W ANGIELSKIM mieście Bedford piękna policjantka wręczyła mandat karny 27-letniemu kupcowi za nieprawidłowe parkowanie samochodu. Parę dni później policjantka i kupiec spotkali się przypadkowo, a następne spotkania doprowadziły do zawarcia związku małżeńskiego.

Krzyżówka nr 47

POZIOMO:

5. Dyscyplina sportowa 7. gwałtowny deszcz 8. tryczyk 9. piewun 10. przywidzenie 11. 12 szt. 14. jezioro w Etiopii 16. pomost nadmorski zbudowany prostopadle do brzegu 18. narząd 20. wybuchowy wyraz twarzy 22. pierwiastek chemiczny lub planeta 24. płaz 26. miasto z rozwinietym przemysłem skórzanym 29 jedna z form liturgicznych nabożeństwa 31. jest w termometrach 32. posag dla panny młodej 33. urzędowe papiery dotyczące jakiejś sprawy 37. rów strzelecki 38. wizerunek kogo lub czego 42 jednostka miary 43. zapełnione przestępstwo 44. nikt nie chce węgla w takiej postaci 45. ptak z rodz. krukowatych 46. dopływ Warty

PIONOWO:

1. Rewolta 2. pospolity chwast 3. trzęsawisko 4. poza roku 5. targowisko 6. gra chłopięca 8. silnik 12. uchylenie się od cłoci 13. duchowny przy meczecie 15. interwał złożony (oktawa+sekunda) 17. jednostka natężenia oświetlenia 19. za — kończenie strzały łuku 21. graficzne przedstawienie dźwięku 23. napój alkoholowy 25. szał tropików 27 żartobliwie o kimś wysokim 28. tortura, męczarnia 30. poryw, entuzjazm, uniesienie 33. pierwiastek chemiczny 34. miara lub ilość ustalona i obowiązująca 36. wznosi się go na cześć jubilata lub nowożeńców 38 daszek z wyciągiem nad paleniskiem w kuchni 40. pod rór statkiem wodnym 41. sztuczne usypisko.

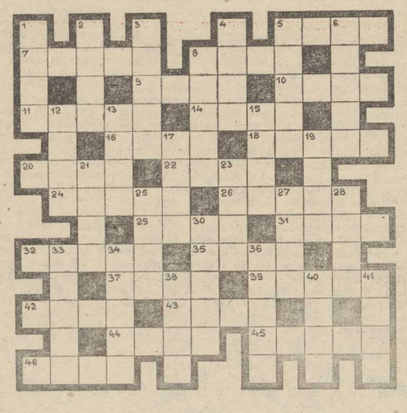

ROZWIĄZANIA prosimy nadsyłać pod adresem redakcji (wyłącznie na kartach pocztowych) w terminie 10-dniowym, z dopiskiem: „Krzyżówka nr 47".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 45

POZIOMO: topaz, cytra, morwa, amarant, zajad, Nana, upór, idealizm, star, Iwan, internat, Wola róża, Orkan, Senegal, ornat, annał, dukat.

PIONOWO: tuman, pirania, zraz, kraj, Czad, tramp, aster, manierka, awantura, adria, umiar, wtórnik, Westa, linon, astat, ogół, klub Nord.

NAGRODY książkowe wylosowali: **J. Kominiak — Szczecin, ul. Słowackiego 9/3a, K. Maciejowska — Szczecin, ul. Niedziałkowskiego 26/3 i J. Przybylski — Wolin ul. Wojska Polskiego 22/1.**

Nagrody do odebrania w redakcji III p. pok. 53. Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

750 tys. funtów

NA aukcji w Londynie rekordową cenę osiągnęła książka, licząca 900 lat i pochodząca z bawarskiego klasztoru Ottobeuren. Dzieło jest napisane ozdobnym pismem ręcznym. Zapłacono za nie 750 tys. funtów.

Pół żartem — pół serio

MINI-HOROSKOP

22 XI. — 28 XI. 1981 r.

BARAN 21.3.—20.4.: Nie wyrzekaj się swoich planów, lecz nie przyspieszaj ich realizacji, gdyż są zaległe problemy do rozwiązania. Kłoś czeka, abyś potwierdził obietnice.

BYK 21.4.—21.5.: Przedsięwzięcia o charakterze społecznym i twórczym mogą liczyć na specjalne wyróżnienie. Zachowaj ostrożność w sprawach pieniężnych. Nadmiar optymizmu może cię drogo kosztować.

BLIŹNIĘTA 22.5.—21.6.: Zostaw partnerom większą swobodę działania. Ich dążenia nie sprzeciwiają się twoim, są tylko lepiej wyważone. Za urodzonymi po 10 czerwca zamknie się przykra sprawa z przeszłości.

RAK 22.6.—22.7.: Osoby wolne zyskają przyjaciela, który może okazać się kandydatem na współmałżonka. Związek zawarty jeszcze w tym roku w zapowiada się szczęśliwie.

LEW 23.7.—23.8.: Bliscy z młodszego pokolenia będą teraz źródłem twojej satysfakcji. Lecz nie zaniedbuj stosunków z rówieśnikami. Ich wsparcie i rady będą ci nadal niezbędne.

PANNA 24.8.—23.9.: Zamierzone zmiany nie mogą wynikać z egoizmu i chwilowego kaprysu. Skutki byłyby zabosne i nie do odwrócenia. Wiadomość z daleka wzbudzi chwilowy niepokój.

WAGA 24.9.—23.10.: Nie zmieniaj celu lecz metody, bo one zawiniły niepowodzeniom. Decyzje w sprawach domowo-rodzinnych powinny się liczyć z rzeczywistością. Lepiej poczekać na sposobniejszą chwilę.

SKORPION 24.10.—22.11.: Wiele osób oduczyło się żyć z ołówkiem w ręku. Tym — i wszystkim Skorpionom — radzimy odświeżyć tę wiedzę. Inaczej domowy budżet sprawi im przykrą niespodziankę.

STRZELEC 23.11.—21.12.: Jeśli nie przyhamujesz wyobraźni, spotka cię duże rozczarowanie. Nie przeceniaj własnych możliwości, a plany opieraj na pewnym gruncie. Nie zaniedbuj osób, na których przyjaźń zwykłeś liczyć.

KOZIOROŻEC 22.12.—20.1.: Im sytuacja trudniejsza, tym cenniejsze chwile odprężenia. Spędzisz takie z ludźmi, którym niesłusznie zarzucasz lekkomyślność. W wiadomej sprawie zdaj się na intuicję.

WODNIK 21.1.—18.2.: Perspektywa się rozszerza, trzeba tylko rozróżnić ziarno od plew. Bierz pod uwagę zarówno własne przemyślenia jak rady przyjaciół. Uczniowie i studenci niech się bardziej przyłożą do nauki. Inaczej mogą mieć kłopoty.

RYBY 19.2.—20.3.: Kto ma zaległy urlop, niech zeń skorzysta przed świętami. Dobrze wypoczniesz i poznasz interesujących ludzi. Planującym zmianę zatrudnienia radzimy wziąć pod uwagę obydwie strony medalu.

Irena KACPER

Foto—zagadka

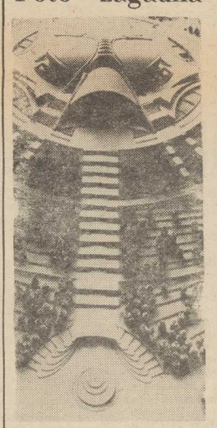

CO TO TAKIEGO?

MAKIETA pałacu sportowo-widowiskowego (każda z dwóch ogromnych sal może pomieścić 7 tys. osób) jaki powstanie w Erewaniu.

(CAF — TASS)

Za gruba...

36-LETNIA Brigite Gundar, ważąca 132 kg, ledwie mieściła się w swoim małym samochodzie. Mając trudności z obracaniem się w jego wnętrzu, spowodowała wypadek drogowy. Sędzia polecił odebrać jej prawo jazdy i zwrócić wtedy gdy schudnie o 45 kg.

Pani Gundar schudła, ale po otrzymaniu prawa jazdy zaczęła znów tęgo jeść i szybko wróciła do dawnej wagi. I znów miała wypadek, na szczęście bez ofiar w ludziach. Sędzia okazał się tym razem bezwzględny. Nakazał zabrać prawo jazdy już na zawsze.

KEN FOLLETT

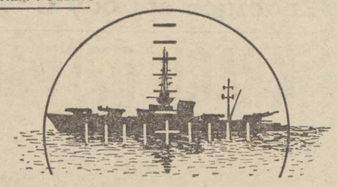

ucho igielne

Przełożyła Małgorzata Targowska

201

Policja pojawiła się, zanim jeszcze chłopak zdążył wrócić do domu. Przyjechało co najmniej dwunastu mężczyzn, z których każdy okazał się wielkim miłośnikiem herbaty. Farmer i jego żona przez pół nocy nie zmrużyli oka, zajęci usługiwaniem gościom.

Wezwany został głupi Willie i rumieniąc się ze wstydu musiał powtórzyć całą historię o samochodzie, który stał ukryty w krzakach poprzedniego wieczoru, a do którego nie zaglądał, przekonany, że siedzą w nim zakochani.

W każdym razie była to najbardziej ekscytująca noc od początku wojny.

Tego wieczoru Percival Godliman, który miał spędzić czwartą kolejną noc w biurze, postanowił pójść do domu, wykąpać się, zmienić ubranie i spakować walizkę.

Zajmował przytulne mieszkanie w domu na Chelsea. Było małe, ale wystarczająco duże dla samotnego mężczyzny. Wszędzie panował nienaganny porządek, z wyjątkiem gabinetu, do którego sprzątaczka nie miała wstępu. Pokój ten tonął w książkach i porozrzucanych wszędzie papierach. Meble, dobrane z dużym smakiem, Godliman kupił przed wojną. Nadawały mieszkaniu przytulny wygląd. W salonie stały wygodne fotele klubowe i wielki gramofon, a kuchnia pełna była rzadko używanych sprzętów.

Czekając, aż wanna napełni się ciepłą wodą, siedział w fotelu paląc papierosa — zrezygnował z fajki — bo za dużo było przy niej roboty — i przyglądał się obrazowi, który stanowił najcenniejszą jego własność. Było to średniowieczne malowidło przedstawiające upiorne, fantastyczne wizje, prawdopodobnie Hieronima Boscha. Obraz ten od wieków należał do jego rodziny i Godliman nie sprzedał go nawet wtedy, gdy bardzo potrzebował pieniędzy, ponieważ bardzo go lubił.

Kiedy się kąpał, zaczął myśleć o Barbarze Dickens i jej synu, Piotrze. Nikomu o niej nie mówił, nawet Bloggsowi, chociaż już chciał wspomnieć coś na ten temat w trakcie ich rozmowy o powtórnym ożenku, ale pułkownik Terry właśnie mu przerwał. Była wdową która straciła męża na samym początku wojny. Godliman nie miał pojęcia, ile ma lat; wyglądała na jakieś czterdzieści, co nie było wiele, jak na matkę dwudziestoletniego chłopca. Była bardzo atrakcyjna,

202

inteligentna i dowcipna. Zajmowała się przechwytywaniem informacji nadawanych szyfrem przez wroga. Miała także duży majątek. Godliman zaprosił ją na kolację trzy razy, zanim jeszcze rozpoczęły się jego obecne kłopoty. Podejrzewał, że była w nim zakochana.

Zaaranżowała spotkanie między Godlimanem i swoim synem, który był kapitanem. Godliman polubił chłopca. Wiedział jednak coś, o czym ani Barbara, ani jej syn nie mieli pojęcia — Piotr miał być wysłany do Normandii.

Było to dodatkowym powodem, dla którego musiał złapać Dię Nadel'a. Zastanawiał się z wanny i zaczął się długo i starannie golić. „Czy jestem w niej zakochany?" — zastanawiał się. Nie bardzo wiedział, jak powinno się odczuwać miłość będąc w średnim wieku. Nie była to na pewno płonąca namiętność wczesnej młodości. Przywiązanie, podziw, czułość, cień nieśmiałego pożądania? Jeśli te uczucia składały się na miłość, to pewnie ją kochał.

Bardzo chciał dzielić z kimś swoje życie. Zbyt długo żył samotnie zajęty jedynie studiami nad historią. Teraz liczne przyjaźnie wewnątrz Military Inteligence pochłaniały mu masę czasu. Niekończące się zajęcia, całonocne zebrania, w trakcie których dochodzili do wielkich odkryć, wszechobecny nastrój entuzjazmu, gorączkowa pogoń za pełnią życia ludzi, którzy stale ocierają się o śmierć. We wszystkim tym miał swój udział. Zdawał sobie sprawę, że życie zmieni się wraz z końcem wojny, niemniej pewne niedawno odkryte przez niego wartości pozostaną, jak choćby potrzeba rozmowy z kimś bliskim o własnych rozczarowaniach i sukcesach, potrzeba obecności drugiej osoby w późnych godzinach nocnych, konieczność dzielenia się z kimś własnymi wrażeniami i doznaniami.

Wojna była strasznym, przygnębiającym koszmarem, ale był to okres, w którym miało się przyjaciół. Jeżeli pokój przynosił mu jego samotność, Godliman będzie się czuł bardzo nieszczęśliwy.

(cdn)

Znaczące epizody II wojny światowej

KRACH OPERACJI „TAJFUN"

15 LISTOPADA 1941 roku rozpoczęła się druga **„generalna ofensywa"** hitlerowców na stolicę Związku Radzieckiego Moskwę. Trwała ona do 5 grudnia 1941 r. i zakończyła się fiaskiem. Wojska hitlerowskie poniosły ogromne straty — ponad 55 tys. zabitych i 100 tys. rannych. Spowodowało to, że hitlerowcy nie byli w stanie kontynuować działań zaczepnych na kierunku moskiewskim. Strategiczną inicjatywę przejęła Armia Radziecka.

WSZYSTKO DLA OBRONY STOLICY

PIERWSZA faza bitwy o Moskwę — mówi wybitny radziecki historyk, gen. prof. Paweł Żylin — rozpoczęła się 30 września. Naczelne dowództwo wojsk hitlerowskich bardzo starannie przygotowało się do operacji „Tajfun", której celem było zdobycie stolicy Kraju Rad. Do tego zadania wydzielono trzy armie polowe i trzy grupy pancerne. Hitlerowcy przywiązywali ogromną wagę do kwestii zdobycia Moskwy, sądząc iż tym razem po jej zajęciu zostanie rozstrzygnięty wynik wojny. W tym celu na kierunku moskiewskim skoncentrowali główne siły. Działająca tam grupa Armii „Środek" składała się z 77 dywizji, w tym 22 pancerne i zmotoryzowane. Ogółem na Moskwę nacierało ponad milion żołnierzy, ok. 2 tys. czołgów i tysiąc samolotów. Niemieccy generałowie i Hitler byli przekonani, że w połowie października Moskwa padnie. Wybito nawet sporą liczbę „Żelaznych Krzyży", którymi Hitler miał osobiście dekorować „zwycięzców", wkraczających do stolicy ZSRR; znalazły się one w Moskwie... ale jako eksponaty i dokument hitlerowskiej klęski. Leżą dziś w oszkolnej gablocie Centralnego Muzeum Armii Radzieckiej. Hitlerowcy wydrukowali także pokaźną liczbę zaproszeń na bal jaki Hitler miał wydać w Moskwie dla swych palatynów.

BOHATERSKA OBRONA MIASTA

GŁÓWNE uderzenie hitlerowskie dywizje wykonały wzdłuż najważniejszych dróg prowadzących do miasta. Ich natarcie wspierały masowe naloty Luftwaffe. Armia Radziecka stawiła wrogowi zaciekły opór. Przewadze liczebnej wojsk i ich wyposażenia technicznego wojska radzieckie przeciwstawiały umiejętną taktykę walki, hart ducha, niezłomną wolę zwycięstwa i męstwo. O zażartości toczonych bojów świadczy fakt, że wiele miejscowości przechodziło wielokrotnie z rąk do rąk.

Do legendy przeszło bohaterstwo żołnierzy 316 dywizji piechoty gen. I. Panfiłowa, z 16 armii gen. K. Rokossowskiego w walkach o Szosę Wołokołamską i żołnierzy 5 armii gen. D. Leluszenki w rejonie Możajska. Linie obronne wzmocniły ochotnicze oddziały, złożone z mieszkańców Moskwy. Na apel Komitetu Centralnego WKP (b) do prac fortyfikacyjnych stanęły setki tysięcy robotników, chłopów, studentów, inteligentów, komsomolców. Wojska radzieckie skutecznie odpierały zmasowane ataki hitlerowców, usiłujących za wszelką cenę przełamać obronę i wedrzeć się do Moskwy.

FIASKO „GENERALNEJ OFENSYWY"

„Generalna ofensywa" wojsk hitlerowskich ponosiła z wolna fiasko. Jeden z jej uczestników, generał Wehrmachtu Blumentritt napisze później w swoich wspomnieniach: **„Gdy podeszliśmy pod Moskwę, nastąpiło naszych dowódców i wojsk uległy gwałtownej zmianie. W październiku i w początku listopada przekonaliśmy się ze zdziwieniem i rozczarowaniem, że w ciągu ostatnich tygodni wzmógł się opór nieprzyjaciela, a zaciętość walk z każdym dniem przybierała na sile".**

Hitlerowskie dowództwo postanowiło więc przygotować kolejną „ofensywę generalną". Rozgorzały znowu ciężkie walki. Najbardziej zaciekły charakter miały one ponownie w pasie działań 16 armii gen. Rokossowskiego. Przykłady niezwykłego bohaterstwa dawali żołnierze gen. Panfiłowa i kawalerzyści gen. Dowatora. 28 żołnierzy 1075 pułku 316 dywizji, tworzących grupę niszczycieli czołgów, w rejonie Dubosiekowa przyjęło na siebie uderzenie 50 czołgów wroga. Natarcie wstrzymano, ale przy życiu pozostało tylko 5 bohaterskich żołnierzy tej grupy.

ZATRZYMAĆ WROGA

Wspomina ówczesny podporucznik, a później generał Leon Dubicki: **„Uczestniczyłem w obronie Moskwy jako artylerzysta, otrzymałem nominację na szefa sztabu samodzielnego dywizjonu artylerii rakietowych słynnych „Katiusz". Zostaliśmy skierowani na najbardziej zagrożony odcinek frontu obrony, na Szosę Wołokołamską do dyspozycji gen. Rokossowskiego. Przez sześć kolejnych dni wspieraliśmy ogniem „Katiusz" walkę 316 dywizji gen. Panfiłowa. Tu właśnie złamana została siła uderzeniowa niemieckiego zagonu pancernego z 4 grupy pancernej, który za wszelką cenę dążył do wyjścia na szosę, prowadzącą bezpośrednio do Moskwy. Front walki powoli się stabilizował. 5 grudnia 1941 r. zakończył się etap obronny bitwy pod Moskwą i rozpoczął się nowy etap — zaczepny, obejmujący przeciwnatarcie i ogólne natarcie Armii Radzieckiej na zachodnim kierunku."**

GŁOS MA PONOWNIE HISTORYK

„Zatrzymanie i rozbicie armii hitlerowskiej pod Moskwą — wspomina gen. Żylin — weszło do historii wojen jako ważne wydarzenie wojskowo-polityczne, a także jako jedna z ważniejszych operacji radzieckich sił zbrojnych. Zwycięstwo pod Moskwą miało ogromny wpływ na dalszy bieg wielkiej wojny narodowej i całej II wojny światowej. Była to bowiem pierwsza poważna porażka wojsk hitlerowskich, stanowiąca początek całkowitej klęski. Właśnie tu, na przedpolach radzieckiej stolicy została ostatecznie pogrzebana hitlerowska doktryna „wojny błyskawicznej". Mimo usilnych późniejszych starań poprawy swego położenia i dostosowania się do wojny przewlekłej, wszelkie próby osiągnięcia głównego celu, uzyskania zwycięstwa na froncie wschodnim — spaliły na panewce. O porażce hitlerowców zadecydowały odwaga i bohaterstwo żołnierzy Armii Radzieckiej oraz ludności cywilnej, całego narodu radzieckiego, czerpiącego moralne siły i otuchę z idei Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. (as)

USA: Zmowa milczenia wokół japońskich zbrodni

ZBRODNICZE EKSPERYMENTY na więźniach wojennych prowadzone były podczas drugiej wojny światowej nie tylko przez Niemcy, lecz także przez ich sojuszników — Japonię. Nieznane dotąd szerzej szczegóły doświadczeń Japończyków z bronią bakteriologiczną omawia Joyce Egginton w poniższym artykule opublikowanym na łamach londyńskiego „OBSERVERA".

PODCZAS gdy hitlerowscy zbrodniarze wojenni otrzymywali wyroki w Norymberdze za dokonywanie medycznych eksperymentów w obozach koncentracyjnych, wysokiej rangi funkcjonariusze amerykańskiego Ministerstwa Wojny ukrywali dowody świadczące, iż amerykańscy jeńcy w Japonii ponieśli śmierć w toku doświadczeń z bronią bakteriologiczną. Według dokumentów opublikowanych ostatnio w Waszyngtonie, oficerowie armii japońskiej odpowiedzialni za te eksperymenty otrzymali obietnicę ułaskawienia w zamian za przekazanie USA japońskiej wiedzy w dziedzinie broni biologicznych.

Podjęto nadzwyczajne środki ostrożności, aby nie dopuścić dowodów dotyczących japońskiej technologii w dziedzinie broni bakteriologicznej — która wówczas znacznie wyprzedzała wiedzę światową — do tokijskich procesów zbrodniarzy wojennych w obawie przed dostaniem się jej w ręce Związku Radzieckiego.

Sprawy te zostały ujawnione przez amerykańskiego pisarza Johna W. Powella, który uzyskał dostęp do tajnych dokumentów z okresu II wojny światowej na mocy uchwalonej po aferze Watergate ustawy o wolności informacji. We w pełni udokumentowanym raporcie zamieszczonym na łamach „BULLETIN OF THE ATOMIC SCIENTISTS", Powell pisze, iż **Amerykanie znajdowali się wśród trzech tysięcy jeńców wojennych** (jest to ostrożny szacunek), **którzy zginęli w wyniku eksperymentów z bronią bakteriologiczną w „Jednostce 731", największym japońskim laboratorium broni biologicznej położonym w pobliżu Harbinu w Mandżurii.**

STUDIA Powella wykazały także, iż Japończycy posiadali eksperymentalne stacje w Nankinie, Pekinie, Chinach środkowych i południowych, a także dwie w Japonii, zajmujące się doświadczeniami na ludziach. O instalacjach tych wiadomo było po rewelacjach niektórych zaangażowanych w tej sprawie Japończyków. Nowością jest, że w grę wchodzili Amerykanie — z których wszyscy najwyraźniej zginęli — oraz, że władze USA postanowiły chronić sprawców.

Choć większość eksperymentów dokonywana była, jak się wydaje, na jeńcach chińskich, posłużono się Amerykanami — według jednego z dokumentów — ze względu na zainteresowanie Japończyków **„zbadaniem odporności Anglosasów na choroby zakaźne".** Określenie „Anglosasi" zazwyczaj nie jest używane w stosunku do białych Amerykanów, ponieważ zaliczają się do nich także inne grupy etniczne. Powell uważa, że brytyjscy jeńcy wojenni, których część była więziona w Mandżurii, mogli znajdować się wśród obiektów doświadczalnych.

W RAMACH tych eksperymentów podawano jeńcom duże dawki śmiercionośnych bakterii, w tym dżumy, duru, wąglika, ospy, zgorzeli gazowej i cholery, przy czym niektórych więźniów zabijano na poszczególnych etapach choroby, aby badacze mogli sprawdzić jej postępy. **Człowiekiem, który kierował tym programem, był, wg amerykańskich dokumentów, chirurg armii japońskiej generał-porucznik Shiro Ishii, który zmarł w starszym wieku nie będąc pociągany do odpowiedzialności.** Wkrótce po japońskiej inwazji na Mandżurię w 1931 r. przekonał on swych zwierzchników, że bakterie mogą zostać wykorzystane jako tania broń będąca w stanie spowodować olbrzymie straty w siłach przeciwnika.

Generała Ishii zachęcono do stworzenia „Jednostki 731", którą Powell określa następująco: duża samowystarczalna instalacja ze skomplikowanymi urządzeniami do hodowania bakterii i owadów, więzienie, tereny badawcze, arsenał dla produkcji bomb bakteriologicznych, lotnisko, własne specjalne samoloty oraz krematorium dla ofiar ludzkich. Jednostka ta została pośpiesznie zlikwidowana w ostatnich dniach wojny, gdy radzieckie czołgi przekroczyły granicę syberyjsko-mandżurską na krótko przed kapitulacją Japończyków.

PO zamordowaniu i spaleniu pozostałych przy życiu więźniów, większość japońskiego personelu zbiegła przez Koreę zabierając ze sobą swe laboratoryjne kartoteki. To właśnie było podstawowym materiałem, który gen. Ishii udostępnił Ameryce w 1947 r. Ściśle tajny telegram wysłany do Ministerstwa Wojny w Waszyngtonie z kwatery głównej sił USA w Tokio zapewniał, iż **gwarancja wyłączenia z procesu ścigania za zbrodnie wojenne „pozwoli na wykorzystanie 20-letniego doświadczenia dyrektora, byłego generała Ishii, który jest w stanie zapewnić całkowitą współpracę swych byłych podwładnych".**

DWÓCH lekarzy armii USA przybyło do Tokio, aby sprawdzić informacje gen. Ishii. Wydaje się, iż byli oni przytłoczeni rozmiarami japońskich badań nad bronią bakteriologiczną i opowiadali się za pójściem na ugodę. Argumentowali oni, iż **„tego rodzaju informacje nie mogłyby zostać uzyskane w naszych laboratoriach ze względu na skrupuły związane z doświadczeniami na ludziach".**

Powell dotarł także do memorandum Departamentu Stanu, które stwierdzało: **„Wartość japońskich danych dotyczących broni biologicznych, jest dla Stanów Zjednoczonych tak znaczna w dziedzinie narodowego bezpieczeństwa, iż o wiele przewyższa korzyści wynikające ze ścigania zbrodni wojennych".**

„BULLETIN OF THE ATOMIC SCIENTISTS" zwrócił się do czołowych naukowców i historyków o zweryfikowanie raportu Powella. W artykule redakcyjnym pismo stwierdza: **„Gdy ta historia po raz pierwszy dotarła do „BULLETINU", naszą reakcją było przerażenie i niewiara. Wszyscy mieliśmy nadzieję, że jest to nieprawda. Niestety, przeprowadzone później badania wykazują, iż jest ona aż zbyt prawdziwa".** Po raporcie Powella zamieszczono komentarz Holendra Berta V.A. Rollinga, który był sędzią na tokijskich procesach zbrodniarzy wojennych. Potwierdza on, że na tych procesach nie wspomniano o japońskich eksperymentach z bronią bakteriologiczną.

OFICJALNE osobistości japońskie mają gotową odpowiedź na pytania dotyczące badań nad bronią bakteriologiczną. **„Wszystkie dokumenty z okresu wojny zostały zabrane przez armię USA i nasz Urząd Obrony nie ma nic wspólnego z dawną armią cesarską. Było to 36 lat temu i zmieniło się całe pokolenie"** — oświadczył pewien dyplomata w ministerstwie spraw zagranicznych.

Mimo oficjalnych zaprzeczeń, w języku japońskim dostępnych jest wiele materiałów dotyczących tych eksperymentów. Są one opisane w książce Akiry Yoshimury, a pisarz Itsuko Yoshikai opublikował książkę opartą na wywiadach z 64-letnim dr. Kenem Yuasa, który jako zbrodniarz wojenny odbył karę 5 lat więzienia za swą rolę w tych doświadczeniach.

„Nie mogę wymazać wspomnień" — brzmi tytuł książki, w której dr Yuasa, obecnie praktykujący w klinice na południu Tokio, stwierdza po prostu: **„Umysł ludzki staje się podczas wojny demonem".** Dr Yuasa przyznaje się do uczestnictwa w siedmiu rozmaitych eksperymentach z udziałem 11 ludzi, z których wszyscy zginęli.

CZOŁOWE polskie alpejki: Małgorzata i Dorota Tlałka, Ewa Grabowska oraz Krystyna Bortko niedawno powróciły z treningu na austriackich lodowcach i przebywają obecnie w Zakopanem. Zajęcia na sali urozmaicone są bieganiem na nartach. Już niedługo, wraz z trenerem Andrzejem Kozakiem, wyruszą z powrotem na alpejskie trasy, gdzie szlifować będą formę. Początek wielkiego międzynarodowego sezonu w narciarstwie alpejskim i start do Pucharu Świata — już na początku grudnia. W ubiegłym sezonie siostry Tlałkówny sprawiły na alpejskich trasach kilka przyjemnych niespodzianek. Jak wypadną zimą 81/82?

NA ZDJĘCIU: Dorota Tlałka, w głębi trener Andrzej Kozak.

(CAF — F. Momot)

Na pożegnanie jesieni

◆ W sobotę: Stal Stocznia - BKS
◆ W niedzielę: Pogoń - Wisła

W LISTOPADZIE pogoda jak w marcu, mamy jednak nadzieję, że w sobotę i niedzielę będzie słonecznie bądź... bez opadów atmosferycznych. W dniach tych bowiem w naszym mieście odbywać się będą ostatnie mistrzowskie mecze drużyn ligowych.

W SOBOTĘ na Bandurskiego Stal Stocznia, która zajmuje drugie miejsce w tabeli, podejmuje samego lidera — BKS Stal Bielsko-Biała. Drużyna ta, jak podawaliśmy, ma już zapewniony tytuł mistrza jesieni gr. I II ligi. Szczecinianie natomiast walczą o utrzymanie pozycji wicelidera. Spotkanie czołowych drużyn II ligi wywołuje oczywiście zrozumiałe zainteresowanie. Tym bardziej, że stoczniowcy odzyskują formę.

W niedzielę natomiast, w samo południe, na stadionie przy Twardowskiego Pogoń zmierzy się z Wisłą. Tego meczu nie trzeba reklamować. Portowcy to rewelacja tegorocznego sezonu, aktualny lider tabeli i kandydat nr 1 do tytułu mistrza jesieni. Wisła, to najstarsza drużyna polskiej ekstraklasy, wicemistrz Polski — 9 miejsce w tabeli. Wisła choć ma 13 pkt. (5 mniej od Pogoni) w tym sezonie poniosła 4 porażki — lider przegrał 3 mecze. Drużyna Białej Gwiazdy 5 razy zremisowała, w tym 3 razy w meczach wyjazdowych. Ponieważ Pogoń w obecnej fazie mistrzostw jest drużyną mającą ustaloną renomę — należy przypuszczać, że krakowianie będą starali się grać na remis. Taktyka portowców jest znana i wszystko wskazuje na to, że zostanie zastosowana także w niedzielę, a więc Pogoń postawi na atak i będzie walczyć o komplet punktów.

Oba zespoły starannie przygotowują się do meczu. Pogoń wystawia aktualnie najsilniejszy skład. Wiadomo jednak, że w drużynie szczecińskiej nie wystąpią leczący kontuzje L. Wolski i L. Piekarczyk. Nie zagra także D. Krupa — żółta kartka. Wystąpi natomiast J. Turowski, który jest już zdrowy. W Wiśle grać będą prawdopodobnie m. in. Szymanowski, Skrobowski, Lipka, Iwan, Nawałka. Ten ostatni miał dłuższą przerwę spowodowaną kontuzją.

Spotkanie Pogoń — Wisła odbędzie się w ramach 14 serii mistrzostw ekstraklasy sezonu 1981/82 r. W kolejce tej m. in. dojdzie do pojedynku rywali portowców w walce o najwyższe pozycje w tabeli: Gwardia — Górnik. Ponadto zmierzą się: Arka — Widzew, Śląsk — Stal, ŁKS — Zagłębie, Szombierki — Legia, Lech — Bałtyk, Ruch — Motor. Mecze te upłyną pod znakiem walki o tytuł lidera, o miejsce w czołówce. Mistrzostwa jesieni zakończą się 29 listopada. W dniu tym portowcy grać będą w Warszawie z Legią. Tak więc niedzielny pojedynek będzie ostatnim w tej rundzie występem Pogoni w meczach mistrzowskich przed własną publicznością. W przyszłym tygodniu bowiem (25.XI. godz. 14) Pogoń zmierzy się z Zagłębiem Wałbrzych w 1/8 PP. Jeśli spotkanie to wygra zakwalifikuje się do ćwierćfinałów, które odbędą się 5 grudnia. A później przerwa do końca lutego.

Piłka ręczna

Juniorzy Pogoni wygrali w Gdańsku

W GDAŃSKU odbył się V ogólnopolski turniej piłki ręcznej juniorów starszych z okazji Wielkiego Października. W imprezie uczestniczyło osiem zespołów. Nasze miasto reprezentowali młodzi piłkarze MKS Pogoń. Szczecinianie wygrali mecze w swojej grupie pokonując: GKS Wybrzeże Gdańsk, MKS Kwidzyń i MKS Gdańsk. W spotkaniu finałowym o pierwsze miejsce przeciwnikiem naszych reprezentantów była drużyna Truso Elbląg. Mecz miał bardzo wyrównany przebieg i zakończył się zwycięstwem Pogoni 26:23 (13:14). Trzecie miejsce w turnieju wywalczyła Warszawianka, która pokonała GKS Wybrzeże. Za najlepszego zawodnika imprezy uznano Dariusza Ciarkowskiego z Pogoni.

Kolarski wieczór wspomnień

SZCZECIŃSKIE kolarstwo obchodzi w tym roku 35-lecie działalności. W związku z powyższym OZKol. organizuje 6 grudnia w kasynie przy ul. Małopolskiej kolarski wieczór wspomnień. Na imprezę organizatorzy zapraszają działaczy i byłych zawodników. Bliższych informacji udziela sekretariat OZKol., który także rozprowadza zaproszenia.

Nowe władze Sokoła a nie Ogrodnika

W INFORMACJI o rozłączeniu sekcji w LKS Ogrodnik Pyrzyce i powstaniu w tym mieście nowego klubu podaliśmy, że wybrano zarząd Ogrodnika a powinno być Sokoła. Przepraszamy i informujemy, że prezesem MLKS Sokół został St. Dondajewski a wiceprezesami. Cz. Giergiel i W. Piwowarczyk.

Notatnik sportowca

Piłka nożna bez tajemnic

DZIAŁ Imprez Pałacu Młodzieży jest organizatorem spotkania pn. „Piłka nożna bez tajemnic", w którym uczestniczyć będzie znany zawodnik Pogoni — Leszek Wolski. Impreza odbędzie się w sobotę o godz. 11 w sali kinowej Pałacu Młodzieży.

Zostań sędzią pływackim

OKRĘGOWY Związek Pływacki organizuje kurs dla kandydatów na sędziów pływania. Zgłoszenia należy składać w siedzibie OZP przy ul. Tkackiej 55. Zapisy przyjmuje również KKS Błękitni Stargard tel. 766-371.

Turniej siatkówki

W SOBOTĘ o godz. 10 w sali Zasadniczej Szkoły Remontowej przy ul. Hożej rozpocznie się turniej siatkówki. Organizatorami imprezy są ogniska TKKF Warszewo i Gryfia.

Ekstra „lotek"?

PRZEWODNICZĄCY komitetu organizacyjnego finałów mistrzostw świata, Raimundo Saporta zaproponował, aby zorganizować trzy specjalne zakłady totalizatora piłkarskiego z meczów turnieju „Espana-82". Myślą przewodnią była chęć zrefundowania klubom i władzom miast — właścicielom 17 stadionów, na których odbywać się będą mecze turnieju „Espana-82", kosztów związanych z renowacją obiektów sportowych. Koncepcja ta natrafiła jednak na przeciwników.

Imprezy sportowe

PIĄTEK

Godz. 13 — **hala WOSiR przy ul. Narutowicza** — VIII międzynarodowy turniej piłki ręcznej juniorek o puchar prezydenta Szczecina.

SOBOTA

Godz. 8.30 i 16 — **hala WOSiR przy ul. Narutowicza** — dc. międzynarodowego turnieju piłki ręcznej juniorek.

Godz. 11 — **sala SP 30 przy ul. Dunikowskiego** — mecze siatkówki juniorek.

Godz. 11 — **stadion przy ul. Bandurskiego** — mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi. Stal Stocznia — BKS Bielsko-Biała

Godz. 13.30 — **hala WDS** — mecz koszykówki kobiet o wejście do II ligi Czarni — AZS II Poznań.

Godz. 16 — **basen WDS** — Puchar Polski w wieloboju pływackim.

Godz. 17 — **sala ZSCh przy ul. Felczaka** — mecz siatkówki kobiet o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej MKS Kusy — Drawa.

Godz. 18 — **hala WDS** — mecz siatkówki mężczyzn o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej Stal Stocznia II — WOSS Piła.

Stargard

Godz 17 — **sala SP 1 przy ul. Popiela** — mecz koszykówki mężczyzn o mistrzostwo II ligi Spójnia Stargard — Polonia Leszno.

NIEDZIELA

Godz. 8 — **hala WOSiR przy ul. Narutowicza** — dc międzynarodowego turnieju piłki ręcznej juniorek

Godz. 11 — **hala WDS** — mecz siatkówki mężczyzn o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej Stal Stocznia II — WOSS Piła.

Godz. 11 — **basen WDS** — Puchar Polski w wieloboju pływackim.

Godz 10.30 — **sala ZSCh przy ul. Felczaka** — mecz siatkówki kobiet o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej MKS Kusy — Drawa

Godz. 12 — **stadion przy ul. Twardowskiego** — mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi Pogoń — Wisła Kraków.

Godz. 12 — **sala SP 8 przy al. Piastów** — mecz koszykówki juniorek o awans do IX OSM Czarni — Lech Poznań.

Stargard

Godz. 11 — **sala SP 9 przy ul. Kazimierza Wielkiego** — mecz tenisa stołowego o wejście do II ligi Błękitni Stargard — Rodło Piła.

PIŁKA NOŻNA

II rzut Pucharu Polski szczebla wojewódzk.

NIEDZIELA, godz. 12 (gospodarze na pierwszych miejscach)

Fala Czarnocin — Iskra Golczewo, Orzeł Łożnica — Start Nowogard, Bałtyk Rewal — Rega Trzebiatów, Dragon Nowielice — Nasiennik Gryfice, Gwiazda Załęcin — Orzeł Pęzino, Sęp Brzesko — Goplana Żabów, Jedność Przewłoki — Piast Kołin, Morzycko Moryń — Odra Chojna, Czibor Bielin — Czibor Cedynia, Witnica — Unia Dolice, Tramp Żelmowo — Sarmata Dobra Nowogardzka, Sokół Karnice — Mewa Resko, Sokół Ostromice — Polonia Płoty, Gryf Kamień Pomorski — Flota Świnoujście, Płonia Dąbie — Promień Mosty, Ogniwo Dzwonowo — Stocznia OHP Szczecin, Pionier Szczecin — Politechnik Szczecin.

Od Potrzebowskiego do A. Mąkowskiego

Zaczęło się w 1954 r....

ZALEDWIE 9 lat po wyzwoleniu Ziemi Szczecińskiej, kiedy jeszcze trwał okres pionierski, odbudowywano gospodarkę na zniszczonych wojną ziemiach nad Odrą i Bałtykiem, Czytelnicy porannego wówczas dziennika „Kuriera Szczecińskiego" wyłonili pierwszą „złotą dziesiątkę sportowców". Był to już bowiem okres bujnego rozwijania się sportu w Szczecinie i województwie szczecińskim. Działało kilkadziesiąt klubów sportowych. Mieliśmy zawodników na miarę reprezentantów kraju.

Pierwszy plebiscyt sportowy w Szczecinie wywołał duże zainteresowanie. Palmę pierwszeństwa przyznali Czytelnicy „Kuriera" Edmundowi Potrzebowskiemu. Było to spore zaskoczenie, co prawda E. Potrzebowski był znanym w kraju sportowcem, startował w 1952 r. wraz z St. Lewandowskim i Zb. Szajewskim na olimpiadzie w Helsinkach, ale był lekkoatletą. A przecież wówczas mieliśmy także dobrych piłkarzy (Gwardia, obecna Arkonia) w 1950 r. awansowała do I ligi, w której grała przez jeden sezon, siatkarze Spójni występowali w ekstraklasie, byli także znakomici kajakarze Unii — mistrzowie Polski. Tę rywalizację wygrał lekkoatleta, E. Potrzebowski, otwiera więc listę naszych plebiscytowych triumfatorów.

Plebiscyt sportowy „Kuriera" wszedł bowiem na stałe do kalendarza i stał się imprezą tradycyjną. W ciągu 27 lat, tylko 3 razy nie odbyły się plebiscyty na najlepszych sportowców. A więc 24 razy nasi Czytelnicy wyłaniali „złotą tą dziesiątkę sportowców". Wybierali także najlepszych trenerów a nawet działaczy. W przeszłości oraz w ostatnich latach sympatycy sportu typują również na najlepsze zespoły. Plebiscyty odbywały się w latach tłustych i chudych dla szczecińskiego sportu. Po składach „dziesiątek zawodników", „trójek zespołów" można zorientować się jakie dyscypliny miały największe osiągnięcia w danym roku, którzy sportowcy, które zespoły były najpopularniejsze. Rzecz ciekawa. Wiadomo, że w Szczecińskiem najpopularniejsza jest piłka nożna. Nie chodzi tu tylko o widzów na zawodach, ale także liczbę uprawiających sport, daną dyscyplinę. Tymczasem piłkarz tylko raz został triumfatorem plebiscytu — Henryk Wawrowski w 1975 r.

W tym roku organizujemy 28 plebiscyt na 10 najlepszych sportowców, trzech najlepszych trenerów i trzy najlepsze zespoły sportowe. Nim przystąpicie do typowania kandydatów do „złotej 10" i „złotych trójek" warto pamiętać, że impreza ta ma bogatą tradycję. Dlatego też działaj prezentujemy najlepszych w dotychczasowych plebiscytach.

A oto triumfatorzy:

I (1954) Edmund Potrzebowski (AZS), lekkoatleta, II (1955) Stefan Lewandowski (AZS), lekkoatleta; III (1956) Stefan Lewandowski (AZS), lekkoatleta; IV (1957) Zbysław Zając (Ogniwo), kolarz; V (1958) nie odbył się, VI (1959) Stefan Lewandowski (AZS), lekkoatleta; VII (1960) Zbysław Zając (Ogniwo), kolarz; VIII (1961) Janusz Orzepowski (Junak) — motocross; IX (1962) nie odbył się; X (1963) nie odbył się; XI (1964) Wiesław Maniak (Pogoń) lekkoatleta, XII (1965) Wiesław Maniak (Pogoń), lekkoatleta; XIII (1966) Wiesław Maniak (Pogoń), lekkoatleta; XIV (1967) Wiesław Maniak (Pogoń), lekkoatleta; XV (1968) Władysław Szuszkiewicz (Wiskord), kajakarz; XVI (1969) Wojciech Matusiak (Arkonia), kolarz; XVII (1970) Wojciech Matusiak (Arkonia), kolarz; XVIII (1971) Jadwiga Wilejto (LKS Łuczniczki Trzebież), łuczniczka; XIX (1972) Władysław Szuszkiewicz (Wiskord), kajakarz; XX (1973) Wojciech Matusiak (Arkonia), kolarz; XXI (1974) Czesław Polewiak (LKS Gryf), kolarz; XXII (1975) Henryk Wawrowski (Pogoń), piłkarz; XXIII (1976) Kazimierz Jaworski, (JK Pasat), żeglarz, XXIV (1977) Iwona Wejkszą (Stal Stocznia), pływaczka, XXV (1978) Andrzej Mąkowski (Chemik Police), kolarz; XXVI (1979) Janusz Brzozowski (Pogoń), piłkarz ręczny; XXVII (1980) Andrzej Mąkowski (Chemik Police) kolarz.

Prowadzimy także klasyfikacje na najlepszych w dotychczasowych plebiscytach. A oto „złota dziesiątka" po 27 plebiscycie:

1. Wł. Szuszkiewicz — 76 pkt.
2. W. Matusiak — 74 pkt.
3. Zb. Zając — 51 pkt.
4. Cz. Polewiak — 48 pkt.
5. St. Lewandowski — 47 pkt.
6. Wł. Wojtakajtis — 45 pkt.
7. W. Maniak — 42 pkt.
8. J. Brzozowski — 39 pkt.
9. R. Zieliński — 38 pkt.
10. H. Wawrowski — 36 pkt.

T. REK

ODDZIAŁ ZAOPATRZENIA PKS

w Szczecinie

sprzeda

części do samochodów ciężarowych i autobusów oraz materiały techniczne

Zapraszamy przedstawicieli jednostek uspołecznionych, spółdzielni pracy, rzemiosła, prywatnych w dniach

23—30 listopada 1981 r.
do naszych magazynów
w Szczecinie, przy ul. Przestrzennej 41 (koło lotniska) w godz. 10—14.

4079-K

Pracownicy poszukiwani

Stocznia Szczecińska im. Adolfa Warskiego

przyjmuje do pracy mężczyzn i kobiety

nie posiadających kwalifikacji do przyuczenia zawodu spawacza, operatora urządzeń transportowych (suwnicowy) oraz na stanowiska wartowników i do prac porządkowych na statkach.

Do pracy przyjmuje oraz informacji udziela sekcja przyjęć stoczni, ul. Hutnicza 1, pokój nr 8, tel. 21-23-31 lub 21-22-52 w godz. od 8 do 15.

3937-K

HUTA „SZCZECIN"
w Szczecinie, ul. Nad Odrą 33

przyjmie i zatrudni,

bez pośrednictwa Wydziału Zatrudnienia Urzędu Miejskiego, na korzystnych warunkach, w ruchu 4-brygadowym pracowników w następujących zawodach:
◆ maszynistów lokomotyw spalinowych ◆ manewrowych ◆ maszynistów turbodmuchawy ◆ ślusarzy remontowych ◆ operatorów mostów przeładunkowych ◆ wartowników straży przemysłowej ◆ pracowników niewykwalifikowanych do obsługi Wielkiego Pieca.

Wynagrodzenie na warunkach przewidzianych układem zbiorowym pracy przemysłu hutniczego.

Szczegółowych informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Huty „Szczecin" tel 248-972.

4080-K

SZCZECIŃSKA STOCZNIA REMONTOWA

zatrudni zaraz następujących pracowników:
◆ operatorów suwnic ◆ operatorów żurawi samojezdnych ◆ operatorów żurawi szynowych ◆ galwanizera ◆ mechaników okrętowych ◆ bosmanów ◆ marynarzy pokładowych ◆ maszynistę kolejowego ◆ manewrowego ◆ palaczy kotłów przemysłowych i c.o. ◆ kobiety bez kwalifikacji jako robotnice gospodarcze, transportowe i pokojowe.

Od kandydatów wymagane jest skierowanie z Wydziału Zatrudnienia.

Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela informacji dział kadr i szkolenia zawodowego stoczni, ul. Ludowa 13, pok. 14, tel. 242-331 (dojazd tramwajem linii 5, 6, 10, 11 lub autobusem linii 60).

3874-K

NAUKA

PILNIE potrzebny nauczyciel języka niemieckiego. Tel. 725-11, po godz. 18. 22694-G

KOREPETYCJE — matematyka fizyka chemia. Tel. 821-427. 22637-G

PRACA

KAWIARNIA „Drużba", al. Wojska Polskiego 65, zatrudni kelnerki, pomoce kuchenne, szatniarza. 22582-G

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Westa" — lekarstwem na samotność. Organizujemy wczasy Szczecin, ul. Żupańskiego 6/9, tel. 22-33-22, godz. 9—17. 181-K

NIERUCHOMOŚCI

BARAK — domek campingowy 46 m kw., łatwy do montażu i demontażu z możliwością przeznaczenia na pomieszczenie handlowe — sprzedam. Irena Goździcka ul. Armii Czerwonej 9/5. 22466-G

POŁOWĘ bliźniaka z poddaszem w Stargardzie zaawansowane roboty wykończeniowe sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 22777.

NOWO wybudowany nie całkowicie wykończony budynek parterowy w Wielgowie — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 22915.

PÓŁ bliźniaka w stanie surowym, zadaszonym — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 22507.

DOMEK — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 22677.

ROZKŁADANY domek letniskowy lub domek campingowy — kupię. Tel. 88-419. 22781-G

POGODNO — pół willi zamienię na mieszkanie albo sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 22490.

RÓŻNE

TELEPOGOTOWIE — Mieczysław Uznański 22-38-32. 19639-G

TELEPOGOTOWIE — Zbigniew Knop — 551-06. 22127-G

TELEPOGOTOWIE — Jan Barczyk — 756-34. 21869-G

TELEPOGOTOWIE — Mieczysław Mialkowski 432-83. 22226-G

TELEPOGOTOWIE — Waldemar Czernik Pogodno 809-04. 21893-G

ANTENY „Dipol" — 359-76 Marian Żak. 22615-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych, telefon 758-59 — Edward Skoczek. 19786-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe — 230-458 — Bogusław Krysiński. 22883-G

MALOWANIE tapetowanie z 3-letnią gwarancją. Mieczysław Kraszkiewicz tel. 777-36. 22515-G

ZAWIADAMIAMY o wznowieniu działalności kawiarni „Mars" przy ul. Curie Skłodowskiej 7 (dawne miejsce kawiarni „Fano") lokal czynny od 11 do 23. Specjalność kawiarni — śniadania wiedeńskie i dyskoteka codziennie od godz. 18 do 22. Serdecznie zapraszamy. 22826-G

FOTOGRAFUJEMY dzieci w domach „Foto-Studio" Zakład Fotooperatorski nr 25, tel. 435-47. 22741-G

POSZUKUJE pomieszczenia lub działki 60 m kw. na rzemieślniczy zakład. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 22372.

DO zakładu produkcyjnego branży metalowej poszukuje wspólnika. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 22442.

POSZUKUJĘ garażu na grudzień, tel. 22-37-23. 22733-G

POSZUKUJĘ garażu do wynajęcia na Pomorzanach lub w okolicy. Tel. 820-276, po 17. 22612-G

FIATA 125 p (koniec 1975) stan bardzo dobry i Fiata 126 p nowego, zamienię na nowego Fiata 125 p (lub zbliżony). Tel. 22-47-35. 22425-G

KUPNO

FIATA 126 nowego kupię. Tel. 76-869. 22475-G

MAŁO używanego Trabanta — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 22616.

TYLNY most do Opla Kadeta (1968) kupię lub zamienię na silnik 1100. Tel. 730-31 po godz. 16. 22654-G

AKUMULATOR 12 V — kupię. Tel. 778-56. 22580-G

TAKSOMETR radziecki nie przerobiony — kupię. Stargard, tel. 772-459. 22869-G

NOWY komplet wypoczynkowy „Swarzędz" lub „Jowita" — kupię. Bolesława Śmiałego 27/16. 22801-G

NOWY zestaw wypoczynkowy — kupię. Tel. 22-67-76. 22549-G

MEBLE kuchenne nowe i zlewozmywak z blachy nierdzewnej — kupię. Tel. 82-27-62. 22517-G

PILNIE kupię słownik techniczny niemiecko-polski i polsko-niemiecki. Zgłoszenia telefoniczne po godz. 19 — 752-75 22452-G

KSIĄŻKI autorstwa Romana Dmowskiego — kupię. Tel. 22-59-75. 22426-G

RADMORA — kupię. Tel. 745-93. 22467-G

ARIĘ lub Flnezję na gwarancji — kupię. Tel. 44-513, do 13. 22425-G

BUTLĘ gazową — kupię. Tel. 82-36-12. 22437-G

ZAMRAŻARKĘ — kupię. Tel. 789-26. 22380-G

SZEŚĆ skórek z lisa — kupię. Tel. 463-88. 22570-G

WYGARBOWANE piżmowce i lisy rude — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 22783.

KUPIĘ lub wydzierżawię garaż na Pomorzanach. Tel. 82-27-62. 22471-G

POMIESZCZENIE handlowe w Szczecinie lub Świnoujściu — kupię. Świnoujście, tel. 38-00, dzwonić w godz. 7—11. 22528-G

BONY PeKaO — kupię. Tel. 745-95. 22811-G

BONY PeKaO — kupię. Tel. 740-27. 22830-G

LOKALE

DUŻY pokój zamienię na dwupokojowe samodzielne. Zgłoszenia: Szczecin 8 skrytka 38. 22562-G

M-3 nowe budownictwo zamienię na M-3 trzy pokoje może być Słoneczne. Wiadomość: tel. 82-17-58 od godz. 16. 22607-G

2 POKOJE, wygody, zamienię na 1-pokojowe, telefon Pomorzany. Tel. 82-29-82. 22599-G

KOMFORTOWE mieszkanie 3-pokojowe, rozkładowe, II p., c.o. etażowe, zamienię na dwa oddzielne mieszkania. Tel. 32-70-85, po godz. 18. 22649-G

ŁADNE mieszkanie 2-pokojowe, 46 m kw., w nowym budownictwie z telefonem, śródmieście, zamienię na większe z c.o. (najchętniej 4 pokoje). Tel. 388-53. 22674-G

SZCZECIN-WIELGOWO, duże, słoneczne, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o. etażowe, duża działka przy domu, możliwość hodowli zamienię na 2 pokoje z wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 22693.

WARSZAWA — dwupokojowe zamienię na czteropokojowe w Szczecinie. Telefon warszawski — 103-036. 22367-G

DWA duże pokoje z balkonem, wspólna kuchnia zamienię na pokój z kuchnią. Wielkopolska 21/7. 22398-G

M-3 własnościowe w Szczecinie, zamienię na M-1. Świnoujście, tel. 37-37. 22487-G

2 MIESZKANIA kwaterunkowe, kawalerka i duży pokój z kuchnią, telefon, nowe budownictwo, zamienię na 3 pokoje kwaterunkowe z nowego budownictwa z telefonem. Tel. 459-47, po 16. 22739-G

2 POKOJE do wynajęcia. Wileńska 35. 22798-G

WYNAJMĘ mieszkanie z wygodami co najmniej dwupokojowe na okres dwóch lat. Szkoła Podstawowa 42, tel. 22-35-24. 22478-G

WYNAJMĘ małżeństwu pokój, kuchnię, wygody osobne wejście Tarnobrzeska 13 (zaplecze ul. Rosenbergów). 22681-G

MIESZKANIE dwupokojowe do wynajęcia. Olsztyńska 16. 22644-G

ABSOLWENT WSM z żoną i dzieckiem poszukują mieszkania lub nie krępującego pokoju. Tel. 455-18, po 17. 22583-G

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania na okres 2—3 lat Tel. 448-66. 22747-G

POSZUKUJE mieszkania M-3. Tel. 398-08 po godz. 17. 22659-G

POSZUKUJE M-2 lub M-3 najchętniej w centrum z telefonem na okres 6 miesięcy. Tel. 394-76 lub 22-42-10 (od 17). 22647-G

MIESZKANIA 1-pokojowego samodzielnego lub z osobnym wejściem z telefonem w Śródmieściu lub Pogodnie poszukuje. Tel. 70-076. 22803-G

M-2 kupię. Tel. 438-48. 22757-G

M-2 lub M-3 — kupię. Tel. 82-34-19. 22828-G

M-2 — kupię. Świnoujście tel. 38-00, dzwonić w godz. 7—11. 22527-G

M-2 lub M-3 — kupię. Tel. 706-48. 22927-G

ZDECYDOWANIE kupię mieszkanie własnościowe lub mały domek w Międzyzdrojach. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21537.

CENTRUM M-2 — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 22455.

MIESZKANIE własnościowe M-6 komfortowe, garaż, telefon, centrum — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 22729.

MIESZKANIE własnościowe 4-pokojowe, komfortowe z telefonem w śródmieściu sprzedam. Tel. 23-12-54 (16—20). 22806-G

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD osobowy Fiat 131 S Mirafiori (1976) — sprzedam. Tel. 747-86. 22763-G

FIATA 125 p (1980) pilnie sprzedam. Szczecin, Felczaka 16/2b. 22722-G

FIATA Sport 850 — sprzedam. Kaszubska 26/513. 22721-G

FIATA 125 p — sprzedam. Kaliny 18/7. 22613-G

MERCEDESA — sprzedam. Parkowa 56a/4. 22690-G

MERCEDESA 220 D (1969) w dobrym stanie sprzedam. Tel. 355-79. 22776-G

SYRENĘ 105 — sprzedam. Ul. Śląska 40/6. 22736-G

WOŁGĘ Gaz 24 — sprzedam. Tel. 47-229. 22728-G

SAMOCHÓD VW-Bus sprzedam lub zamienię na osobowy. Tel. 396-51. 22679-G

VW PASSATA (1976) sprzedam. Rynkowa 8/42. 22469-G

ŁADĘ (1975) w dobrym stanie sprzedam lub zamienię na mniejszy. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 22953.

OPONY do Mercedesa sprzedam. Tel. 771-27. 22576-G

KAROSERIĘ Fiata 125 p używaną sprzedam. Tel. 22-65-45, po godz. 16. 22523-G

AKUMULATOR fiatowski mało używany — sprzedam. Tel. 758-96, godz. 17—20. 22784-G

TERAKOTĘ sprzedam. Tel. 447-70 po 16. 22079-G

TAKSOMETR sprzedam. Szarotki 10/7, po godz. 17. 22651-G

GRĘ telewizyjną domową sprzedam. Telefon 22-57-28. 22734-G

BOSCH — komplet stolarski oraz kolejkę TT i planszę sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 22500.

SEKRETERĘ — antyk stan idealny sprzedam. Tel. 803-29, po 17. 22802-G

KOMPLET nowych mebli importowanych „salonikowy Ludwik XVI", maszynę do lodów sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 22360.

DYWAN belgijski 2,5 × 3,5 — sprzedam. Małkowskiego 14/14. 22846-G

DYWAN 2,5 × 3,5 — sprzedam. Tel. 421-38. 22815-G

PILNIE sprzedam łódź motorową Szteriet z silnikiem Wicher 25 KM — ul. Dunikowskiego 30/54. 22516-G

TELEWIZOR kolorowy, pralkę automat, radio stereo Zodiak i inny sprzęt domowy — sprzedam. Tel. 175-640. 22556-G

PUDLA 10-tygodniowego sprzedam. Telefon 22-22-77. 22557-G

SKÓRY lisie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 22837.

FERMĘ lisów sprzedam lub wydzierżawię. 475-31. 22668-G

2 MĘSKIE czapki z nutrii sprzedam. Tel. 794-272. 22532-G

KOŻUCH męski sprzedam. Ul. Bolesława Krzywoustego 8/6. 22729-G

KOŻUCH damski — sprzedam. Tel. 739-50 (17—20). 22740-G

KOŻUCH damski, krótki, rozmiar 42, płaszcz damski rozmiar 40, kożuch dziecięcy 3—4 lata — sprzedam. Parkowa 34/23, po godz. 18. 22565-G

KOŻUCHY włoskie sprzedam. Mickiewicza 78/6. 22566-G

KOŻUCH damski włoski — sprzedam. Tel. 613-110. 22860-G

KOŻUSZKI damskie i dziecięce z łatek, płaszcz skórzany damski i męski — sprzedam. Ul. Mickiewicza 90/1. 22818-G

KOŻUSZKI włoskie oraz tureckie sprzedam. Ul. Uniśławy 26/1. Mieszkanie w budynku Szkoły Podstawowej nr 50. 22309-G

NOWE futro królicze, pledy — sprzedam. Tel. 523-972. 22768-G

ROZSADĘ doniczkową asparagusu nie kwitnącego sprzedam. Tel. 711-14. 22448-G

CHRYZANTEMY cięte holenderskie sprzedaję hurtowo. Tel. 614-133. 22863-G

KAPUSTĘ — większą ilość sprzedam. Tel. 733-71. 22872-G

NOWY garaż blaszany — sprzedam. 75-230. 22378-G

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze Zmarłego naszego najukochańszego Męża, Ojca, Dziadka

śp.

Stefana Walendowskiego

podziękowania składa

RODZINA.

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

koleżance

Elżbiecie Stankiewicz

z powodu śmierci

Ojca

składają:

dyrekcja, pracownicy i Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność" PKO I O w Szczecinie.

Pracownicy poszukiwani

OKRĘGOWY SZPITAL KOLEJOWY
w Szczecinie

zatrudni natychmiast

5 pielęgniarek oraz salowe.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji — dział kadr szpitala, Szczecin, al. Wyzwolenia 52, tel. 41-35-15.

4129-K

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH
w Szczecinie

zatrudni pracownika na stanowisko

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne lub prawnicze i dyplom biegłego księgowego odpowiedniej specjalności. Staż pracy — 6 lat, w tym 4 na stanowiskach kierowniczych.

Kandydaci winni zgłaszać się w dziale spraw pracowniczych w Szczecinie, ul. Tama Pomorzańska 13a, tel. 82-10-51.

4094-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa—Książka—Ruch". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe. REDAKCJA: plac Hołdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin, skr. poczt. 70-525. Redaguje kolegium. TELEFONY centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41, sekretarz redakcji 467-21, dz. miejski 462-35, dz. ekonom.-morski 427-77, dz. sportowy 379-50, dz. łączności z Czytelnikami 450-21; red. poranna (od godz. 6) 22-40-28 i 22-42-50, dalekopisy 22-40-18. OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 394-34 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa—Książka—Ruch" na terenie kraju. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne.

G-8

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Fachowcy" g. 19; sobota i niedziela: g. 18; **ZAMEK** — Sala Prób — sobota; „Łotrzyce" g. 21; niedziela: g. 16; **POLSKI** — „Łyżki i księżyc" g. 18 (piątek, sobota i niedziela); **SALA PRÓB** — „Umrzeć ze śmiechu" g. 15.30 (niedziela); **MUZYCZNY** — sobota: „Dobranoc Bettino" g. 19.30; niedziela: g. 16; **PLECIUGA** — sobota: „Porwanie w Tiutiurlistanie" g. 17; niedziela: g. 11 (od l. 5).

KINA

DELFIN (tel. 468-70) „Dziecinne pytania" g. 15.45 20.30 — pol. l. 15; sobota i niedziela: g. 15.45, 18, 20.15; **COLOSSEUM** (tel. 458-18) „Ucieczka na Atenę" g. 16, 18.15, 20.30 — ang. l. 15 (piątek, sobota i niedziela); **KOSMOS** (tel. 380-04) „Wielka majówka" g. 15, 17, 19 — pol. l. 15 (piątek, sobota i niedziela); **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Kelner płacić" g. 15.30 — CSRS l. 12; „Z przymrużeniem oka" g. 17.30, 19.30 — fr. l. 18 (sobota i niedziela); **POLONIA** (tel. 221-834) „Krzyżacy" g. 14 — pol.; „Zabity na śmierć" g. 17, 19 — USA l. 15; sobota: „Krzyżacy" g. 13; „Motyl" g. 15 — pol.; „Zabity na śmierć" g. 16 — USA l. 15; „Szantaż" g. 18 — ang. l. 18 (karnety); niedziela: „Krzyżacy" g. 12; „Zabity na śmierć" g. 16; „Poborowi" g. 18 — bułg. l. 18 (karnety); **PIONIER** (tel. 475-02) „Imieniny cioci" g. 10 — pol.; „Superpotwór" g. 11, 13, 15 — jap; „Constans" g. 17, 19 — pol. l. 15; „Lot nad kukułczym gniazdem" g. 21 — USA l. 18 (piątek, sobota i niedziela); w niedzielę „Superpotwór" g. 13, 15; **DRUŻBA** (tel. 356-05) piątek: „Nie chcę nic słyszeć" — g. 17, 19 — CSRS l. 15; **KORAB** — niedziela: „Ebirah potwór z głębin" g. 13.15 — jap. l. 12; **HETMAN** (Pomorzany) piątek: „Colargol i dyliżans" g. 17 — pol.; „Książę i żebrak" g. 18.30 — panamską — l. 12; niedziela: „Książę i żebrak" g. 12.30; **MARS** — piątek: „Błękitny ptak" g. 16 — radz.; „Komisarz w spódnicy" g. 18, 20 — fr. l. 15; niedziela: „Pyza i licho" g. 11 — pol.; „Jajo węża" g. 17, 19.15 — RFN l. 18; **PROMIEŃ** (tel. 374-95) sobota: „Piraci na Pacyfiku" g. 14 — rum.; „Saturn 3" g. 16, 18, 20 — ang. l. 15; niedziela: „Saturn 3" g. 14, 16, 18, 20; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) piątek: „Tango ptaka" g. 17.30 — pol. l. 15; „Skok w pustkę" g. 19.30 — wł. l. 18; niedziela: „Tango ptaka" g. 15; „Skok w pustkę" g. 17, 19.15; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) piątek: „W biały dzień" g. 17.30 — pol. l. 15; „Koziorożec 1" g. 19.30 — USA l. 15; niedziela: g. 17, 19; „W biały dzień" g. 15; **1 MAJ** (Żydowce) niedziela: „Przygody Ali Baby i 40 rozbójników" g. 16.30 — radz. l. 12; **HUTNIK** (Stołczyn) niedziela: „Wciąż o miłości" g. 18.30 — fr. l. 15; **MEWA** (Żelechowo) niedziela: „Glina czy łajdak" g. 15, 17 — fr. l. 15; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) niedziela: „Detektywi" — radz. l. 15; **SYRENKA** (Jasienica) niedziela: „Moja Anfisa" g. 17 — radz. l. 12; „Spotkanie w końcu zimy" g. 19 — radz., l. 15; **ZATOKA** (Nowe Warpno) niedziela: „Dzień Wisły" g. 16 — pol., l. 15; „Coma" g. 18 — USA l. 18; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) „Człowiek z żelaza" pol. l. 12 (piątek i niedziela); **GRYF** (Gryfino) niedziela: „Indeks" pol. l. 15; **WISŁA** (Goleniów) niedziela: „Przyjaciele" jug. l. 15; „Wspólnik" fr. l. 15; **DAR** (Stargard) „Zaufać" — węg. l. 18 (piątek, sobota i niedziela); **INA** (Stargard) piątek i niedziela: „Gdy była tu Anastazja" rum. l. 18.

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
(niedziela)
KORAB — „Miś w kosmosie" g. 11, 12; **BAŁTYK** — „Myszka na wycieczce" g. 14.30; **POLONIA** — „Motyl" g. 15; **PIONIER** — „Imieniny cioci" g. 10, 11, 12; **HETMAN** — „Colargol i dyliżans" g. 11.30; **PROMIEŃ** — „Piraci na Pacyfiku" g. 12; **SZMARAGDOWE** — „Reksio Śpiewak" g. 14; **PRZYJAŹŃ** — „Karkonosze i narciarze" g. 13.30; **1 MAJ** — „Cudowna podróż" g. 15; **HUTNIK** — „W krainie 1001 nocy" g. 15.30; **BIAŁY ŻAGIEL** — „Władca pustyni"; **SYRENKA** — „Przygody Robinsona Kruzoe" g. 15.30; **ZATOKA** — „Hełm Aleksandra Macedońskiego" g. 14.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji **OPRF.**

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w Stare srebra ze zbiorów własnych Sztuka polska Władztwo Książąt Pomorskich Renesansowy drzeworyt południowoniemiecki g 9—15; **STAROMŁYŃSKA 1** — Polskie malarstwo współczesne Sztuka współczesnej Lubeki — z muzeum w Lubece g. 9—15; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat Przyroda morza Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70 Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim. Kultura Afryki Zachodniej Przyrządy i pomoce nawigacyjne ze zbiorów własnych Współczesna grafika marynistyczna g. 9—15; **STARY RATUSZ** — pl Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności. Nasz Szczecin — dokumenty 35-lecia. Perspektywiczny plan przestrzennego zagospodarowania województwa; „70 lat Harcerstwa Polskiego" g. 9—15; **KLUB PAX** — Mariacka 6/8 — Akwarele Jana Matury g 17—21. **ZAMEK PWA** — IV Salon Jesienny g 10—18 W SOBOTĘ muzea czynne w g. 9—15; niedziela: g. 10—16.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; WEWN. — Rejonowy.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; Nad Odrą 20 — g. 8—18

SOBOTA

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; WEWN. — Rejonowy.

PRZYCHODNIE DYŻURUJĄCE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — całą dobę; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — całą dobę; Nad Odrą 18 — całą dobę (w tym gabinet zabiegowy); GABINET OKULISTYCZNY — Jedności Narodowej 12 (wejście od al. M. Buczka) — g. 8—15.

NIEDZIELA

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); **DYŻUR OPARZENIOWY** — Wojciecha 7; **POŁOŻNICTWO** — Pomorzany; **WEWNĘTRZNY** — Rejonowy.

PRZYCHODNIE DYŻURUJĄCE te same co w sobotę.

APTEKI

piątek — sobota — niedziela JAGIELLOŃSKA 16a (dod. odtrutki i tlen) tel. 371-55; **AL. PIASTÓW** 60 — tel. 465-17; **MARCINA 1** — tel. 221-09; **STOŁCZYN**, Nad Odrą 20 — tel. 239-422; **DĄBIE**, Gryfińska 13 — tel. 612-066.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—18. (piątek).
KOLEJOWA — tel. 935
USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 g. 8—18, (piątek).
RUCH STATKÓW — tel. 918.
STAN DRÓG — tel. 980 — g. 7—21.

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; POGOTOWIE MO — tel 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; POGOTOWIE DROGOWE — tel. 981; POGOTOWIE GAZOWE — tel. 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — tel. 991; POGOTOWIE GAZOWE — tel 992; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — tel. 984; POGOTOWIE LOKATORSKIE — tel 986; POGOTOWIE TV — tel. 356-96 i 359-85

DELIKATESY (sobota i niedziela)

AL. WYZWOLENIA 6/8 i AL. WOJ. POL. 25 — g. 9—14.
LUCYNKA I PAULINKA — Al. Woj Pol. — g 10—20.

TELEWIZJA

15.40 Red. szkolna zapowiada. 15.55 NURT — film jako sztuka i jako środek masowego oddziaływania. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.50 Dla dzieci „Dziękuję, jakoś leci". 17.15 Życie na Ziemi. 18.15 Rolnicze rozmowy. 18.30 Pr. publicystyczny. 18.50 Dobranoc. 19 Z archiwum telekina „Bardzo starzy oboje". 19.30 Dziennik. 20 Monitor rządowy. 20.30 Film radz. „Na drugiej linii frontu". 21.55 Gwiazdy Jazz Jamboree 81 — Didier Lockwood. 22.40 Dziennik. 23 Jak nas tepiej oglądać?

PROGRAM II

Wieczór TV Kraków na antenie Dwójki

18.20 Rep. filmowy „Zdarzyło się dzisiaj". 18.35 Sensacje z przeszłości. 19 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik. 20 Śpiewa Olga Maurer. 20.30 Rep. filmowy „Zdejmowanie kagańca". 20.50 Listy do naszych najbliższych. 21.30 24 godziny. 21.40 Z cyklu — Misteria „Góra Pokutna". 22.05 Pr. publicystyczny. 23.05 Powsinogi beskidzkie.

SOBOTA

PROGRAM I

6. 6.30, 7. 7.30 TTR. 9 Sobótka. 10.30 Wojskowy film dokum. 13.35 Dramaty na przyczółkach. 14.10 „Wszystkie stworzenia". 15 Inf. kulturalny. 15.30 Dramaty na przyczółkach. 16 Dziennik. 16.20 Filmoteka Narodowa „Jak być kochaną". 18 Ten stary, dobry jazz. 18.30 Galeria „Zachęta". 18.50 Dobranoc. 19 Uśmiechy mistrzów — Ludwik Sempolinski. 19.30 Dziennik 20.15 Film TVP „Do krwi ostatniej". 21.15 Program muzyczny. 21.45 „Cyrkowe spotkanie z balladą". 22.35 Dziennik. 22.50 Poezja Kazimierza Wierzyńskiego.

PROGRAM II

12.30 Studio 2 — Skąd my to znamy? 13 Kulisy turnieju — felieton filmowy. 13.15 Memoriał im. Feliksa Stamma — półfinały. 13.30 Co słychać w Polsce? 14.30 Kalejdoskop Kino — Oko. 15.40 Kameleon. 16 Publicystyka „Kastrofa za rogiem". 16.30 „Muppet show". 17 R. Wójcik przedstawia. 17.30 Co słychać w świecie? 18 Film TVP „Stawka większa niż życie". 19 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik. 20.05 Memoriał im. F. Stamma. 21.05 „O naprawie Rzeczypospolitej". 21.45 Film grecki obycz. „Dziewczyna o jasnych włosach" 23.20 Dziennik.

NIEDZIELA

PROGRAM I

6.10, 6.40, 7.10 TTR. 7.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8 Magazyn rolniczy. 8.45 Telewizjada. 9 Teleranek. 10.30 Antena. 11 Finały turnieju im. F. Stamma. 13.45 Dziennik. 14.30 Dla dzieci „Czerwone jabłuszko". 15 Film dokum. „Goździk". 15.50 Losowanie Dużego Lotka. 16.05 TV koncert życzeń. 16.50 Film TVP „Lalka". 18.10 Pr. publicystyczny. 18.45 Proste pytania. 19 Wieczornyka. 19.30 Dziennik. 20.15 Serial TV fr. „Józefina i Napoleon". 21.50 Sport. 22.20 Program muzyczny „Vivaldi w gondoli".

PROGRAM II

9.25 Miłośnicy dawnej broni. 10 Artyczny świat prof. Krawczuka. 10.30 Teatr TV „Czterdzieści karatów". 12 Tygodnik DTV. 12.30 Przeboje tygodnia. 13.30 Minął miesiąc. 13.50 Wielka Gra. 14.50 Bliżej natury. 15.20 Samochody i ludzie. 16.20 Nahorny + 1. 17.30 Lewy prosty. 18 Zapraszamy pana, panie ministrze! 18.35 Film ang.-RFN „Szkarłatna litera". 19.30 Dziennik. 20 Bohaterowie rock and rolla. 20.30 Pr. publ. „Życiorys". 21 Piosenki z programów Magdy Umer. 21.30 Mag. „Jutro poniedziałek". 22 Film z serii „Sierżant Anderson". 22.45 Dziennik.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

16.30 Omówienie programu. 16.35 Nowości nauki i techniki. 17 Wiadomości, gimnastyka. 17.15 Jak by to było... 17.45 Film TV radz. „Kapitan in spe". 18.45 Omówienie programu. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Bezpieczeństwo lotu. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film TV NRD „Dżokej Monika". 21 Filmy dokumentalne. 21.30 Kronika. 21.45 Film meksyk. „Powstanie w Sierra". 23.15 Wiadomości.

SOBOTA

8.55 Pr. o zwierzętach. 9.25 Kronika. 10 Film „Dżokej Monika". 11 Filmy krótkometrażowe. 11.30 „Bezpieczne loty". 11.55 Wiadomości. 13.20 Wiadomości. 13.30 Godzina z filmem. 15.20 Dla dzieci. 15.30 Program z Rostocku. 16.50 Pr. wojskowy. 17 Sport. 17.50 Wiadomości. 18.50 TV dziecięca. 19 Film „Przygody z koniem". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Program rozrywkowy. 21.15 Melodie Fr. Suppego. 22 Kronika.

NIEDZIELA

10 Sport i zabawa. 11 Program muzyczny. 11.55 Reflektor. 12.25 „Lady". 12.50 Wiadomości, kronika. 13 Szkoła baletowa w Berlinie. 13.50 Historie ze zwierzętami. 15 Magazyn. 15.30 Dla dzieci „Bohaterski Sven". 16 Melodie, które zdobyły świat. 17 Wiadomości, sport. 18.50 TV dziecięca. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film TV NRD „Porucznik York". 21.15 Dzień na Zachodzie. 21.55 Kronika. 22.10 Spiewaczka — Irmgard Arnold. 22.45 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01.

15.35 Co jest grane? 16.30 Górnictwo, gospodarka — ludzie. 17.10 Mag. Związkowy. 17.30 Radiokurier. 19.25 Warszawskie Orkiestry Radiowe. 19.40 Mag. międzynarodowy. 20.05 Koncert życzeń. 20.30 Granice jazzu. 21.28 Utwory Moniuszki. 22.23 Wybitni soliści polscy. 23.30 Aud. publicystyczna. 0.06 Kalendarz Kultury i Nauki Polskiej. 0.11 Noc z melodią i piosenką (ze Szczecina).

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 15.30, 18.30, 21.30, 23.30.

16 Mag. turystyczny. 16.20 RTSS dla Pracujących. 17 Dzieci specjalnej troski. 17.20 Orkiestra Paula Mouriata. 17.30 Szersze spojrzenie. 17.50 Gra Jose Iturbi. 18.05 Ludzie wśród których żyjemy. 18.25 Piosenkarz Stadia Gama. 18.40 Dziś pytanie — dziś odpowiedź. 19.30 Muzyka polska 20.30 Lekcja jęz. ang. 20.45 Lekcja jęz. niem. 21 Kosmos bliski i daleki. 21.20 Wiersze śpiewane. 21.40 Wersje i kontrowersje. 22 Teatr PR „Komedianci". 23 Muzyka H. Purcella. 23.20 Niespiesznym krokiem. 23.35 Z aktorskiego śpiewnika.

PROGRAM III

WIADOMOŚCI: 15, 17, 19.30, 22.

15.30 Koncert bez biletu. 16 Posłuchać warto... 16.15 Muzykobranie. 16.40 Nie tylko o norweskich fiordach. 17.10 W tonacji Trójki. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 Codziennie powieść 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Rondo". 20 Interradio. 20.40 Katalog nagrań. 21.20 Fantazje na cole. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 Wiersze recytuje Wisława Szymborska. 23.05 Jam session.

PROGRAM IV

15 Studio Gama (s). 16.05 Folklor na płytach serii UNESCO. 16.20 Muzyka Schoenberga (s). 17 PAW. 17.15 Felieton aktualny. 17.20 Gwiazdy polskiej estrady (s). 17.50 Ze światowej estrady 18.35 Związkowe forum. 18.45 Muzyczne prowokacje (s). 19.10 Wybitni aktorzy czytają. 19.30 Koncert WOSPRiTV (s). 20.30 Rozmowy o kinie. 20.50 C.d. koncertu (s) 21.40 Utwory Fritza Kreisler 22.05 Akademia Muzyki Dawnej (s). 22.55 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów (s). 23.30 Książki, które powinny zrobić karierę. 24 Nocna serenada (s).

SOBOTA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 10, 11, 12.05, 14, 15, 16, 17, 19, 21, 22, 0.01.

9 Cztery pory roku. 11.15 Reportaż literacki. 12.25 Na południe od Czantorii. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.05 Studio Gama. 14.05 Teatr PR „Wełniak". 15.05 Dla dzieci „Supełek". 15.30 Studio Relaks. 15.35 Co jest grane? 16.30 Autor tekstów o sobie. 17.10 Radiowe spotkania. 17.30 Radiokurier. 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.05 Wieczór w Studiu Gama. 22.30 Hallo Berlin, Hallo Warszawa! 0.06 Kalendarz Kultury i Nauki Polskiej. 0.11 Nocne Studio Gama.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.30, 21.30, 23.30.

7.05 Lekcja j. angielskiego 7.20 Parafrazy. 7.35 Mag. aktualności z myszką. 7.55 Wspomnienia muzyczne. 8.10 Czas i ludzie. 8.40 Studio Młodych. 9 Szkoła współczesna. 9.35 Muzyka rockowa. 9.50 Moje sprawy. 10 Teatr PR. 11.35 Radioproblemy. 12.05 Tańce z oper i baletów. 12.45 Śpiewający aktorzy. 13 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 13.36 Że wsi i o wsi. 13.51 Spotkania z folklorem. 14.10 Redakcja Poranka. 14.30 Przekrój muzyczny. 15.10 Mag. wojskowy. 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.15 Z archiwum jazzu. 16.35 Redakcja poleca. 17 O zdrowie człowieka. 17.20 Country po polsku. 17.30 Szersze spojrzenie. 17.50 Śpiewa Jan Kiepura. 18.25 Plebiscyt Studia Gama. 18.35 Publ. międzynarodowa. 18.45 Miniatury muzyczne. 19 „Matysiakowie". 19.30 Fragment opery 20.30 J. francuski. 20.45 J. łaciński. 21 Willis Conover przedstawia. 21.40 Wersje i kontrowersje. 22.05 „Spadanie". 23.05 Operetki i jej twórcy. 23.35 Muzyczny kącik wspomnień.

PROGRAM III

WIADOMOŚCI: 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

9 „Rondo". 9.10 Utwory Schumanna. 9.35 „Sceny baletowe" R. Schumanna. 10 Mag. kulturalny. 10.35 Co kto lubi? 11 Codziennie powieść. 11.30 Historia zespołu Extra Ball. 12.05 W tonacji Trójki. 13 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Czyste radości mojego życia". 14 Zapomniani mistrzowie niemieckiego baroku. 15.05 Słuchaj razem z nami. 16 Mag. Macieja Zembatego. 17.10 Słuchaj razem z nami. 19 Klub Światowid. 19.20 Orkiestra Woody Hermana. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Rondo". 20 Baw się razem z nami 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 „Żywioł" 22.45 Dawnych wspomnień czar. 23 Wiersze J. Ficowskiego. 23.05 Słuchaj razem z nami.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 7.30, 9, 11, 13, 18, 22, 0.55.

7.35 Studio Bałtyk. 8 Poranna serenada (s). 9.30 Przedpołudnie z Mozartem (s). 11.05 Poezja i muzyka. 11.35 Z tańcem przez wieki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.05 Muzyczne nowości (s). 13.50 Prosto ze studia. 14.20 Poznajemy płytoteka „Polskich Nagrań" (s). 15 Studio Gama (s). 16.05 Klub Młodych Miłośników Muzyki (s). 17 Na trawersie. 17.20 Aud. dla fonoamatorów (s). 17.50 Akcja. 18.15 Między nami słuchaczami. 18.45 Prezentacje (s). 19 Giełda płyt (s). 20.10 Wybitni aktorzy czytają. 20.30 Sławne dzieła, sławni wykonawcy (s). 22.05 Studio Stereo. 23 Kronika kulturalna. 23.15 W obronie pewnej legendy. 24 Studio Stereo.

NIEDZIELA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 7, 8, 9, 10, 16, 18, 21, 23, 0.01.

7.05 Fala 81. 7.15 Co niedziela gra kapela. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.25 Różne barwy piosenki. 9.05 Mag. Wojskowy. 10.10 Koncert Ork. PRiTV. 10.50 Teatr dla Dzieci. 11.08 Niedzielny koncert. 12.05 W samo południe. 13 Studio Gama. 14.30 „W Jezioramach". 15 Koncert życzeń. 16.05 Teatr PR. 17 Radiowe orkiestry. 17.30 Studio Młodych. 18.07 Mała Poliihymnia. 20 Koncert życzeń. 21.05 ODMA — Ogólnopolski Dezinformacyjny Magazyn Apolityczny. 22 Z dziejów jazzu polskiego. 22.20 Moja audycja muzyczna. 23.15 Rewia piosenek. 23.45 Jazz. 0.06 Kalendarz Kultury i Nauki Polskiej. 0.11 Noc z melodią i piosenką (z Wrocławia).

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 14.30, 18.30, 23.30.

6.45 Zapraszamy do Warszawy. 7.20 Inf. o programach. 7.35 Notatnik kulturalny. 7.45 Przeboje dawnych mistrzów. 8.20 Zawsze w niedzielę 8.35 Utwory organowe Bacha i Liszta. 9 Transmisja mszy z kościoła św. Krzyża. 10 Niedzielne spotkania. 12.05 Poranek muzyki symfonicznej. 12 Teatr PR. 14.36 Felieton. 14.45 Zespół „Los Paraguayos". 15 Teatr dla Młodzieży. 15.30 Claude Debussy z cyklu „Images". 16 Koncert chopinowski. 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 18 Radiolatarnia. 18.35 Co nam się udało. 19.05 Rozgłośnia Harcerska. 19.45 Dom i my. 20 Radiowe portrety Polaków. 20.25 Ballady. 21 Wojsko — strategia — obronność. 21.15 Dzieła Bartoka. 22 Konfrontacje z encyklopedią. 22.30 Mag. studencki. 23.35 Co słychać w świecie? 23.40 Śpiewane strofy.

PROGRAM III

WIADOMOŚCI: 8.30, 14, 18.30, 22.

7 Melodie-przebudzanki. 7.30 Na góralską nutę. 7.50 Na poboczu wielkiej polityki. 8 Nasze typy. 8.35 Komu piosenkę? 9 „Rondo". 9.10 Recital Emila Gilelsa. 10 60 minut na godzinę. 11 Przeboje z nowych płyt. 11.30 Działo się w Russowie. 12 Oscar Peterson akompaniuje. 12.30 Czegóż chcę. 13 Orkiestry i dyrygenci. 14.05 Kontrapunkt. 14.30 Z muzycznego archiwum. 15 Mój ojciec — rep. 15.20 „Kukułka" — nowa płyta. 16 Z kolekcji Jacka Trznadla. 16.15 Night and day. 17.10 Rhythm and blues z estrady. 17.30 Andre Gide kontra Marcel Proust. 18 Summertime. 19 Odysea mit powrotu. 19.20 W stylu flamenco. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Rondo". 20 Jazz piano forte. 20.40 J. E. Goncourtowie. 20.50 W stylu fado. 21 Dzieła Oliviera Messiaena. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 Dodekafonia musicali. 23 Wiersze J. Ficowskiego. 23.05 Mała nocna muzyka. 23.30 Aldous Huxley „Muzyka nocą". 23.40 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 8, 13, 22, 0.55.

7 Franciszek Schubert (s). 8.10 Gawęda mistrza Waleriana. 8.40 Mit stalowych kolosów. 9.10 Ludzie, których znam. 9.40 Takie sobie niby bajki. 10 Szczeciński Notatnik Kulturalny. 10.15 Refleksje z planu filmowego. 10.30 Niedzielne rytmy. 10.40 Muzyka wojskowa. 11 Fonoteka folkloru. 11.30 Wiersze M. Ośmiałowskiego. 11.30 Muzyka Szymanowskiego (s). 12 Teatr Klasyki dla Młodzieży Szkolnej (s). 13.05 Sylwetki wielkich wykonawców (s). 14 Koncert słuchaczy (s). 15 Teatr PR „Letniczy". 16.05 Słuchowisko. 17 Koncert życzeń 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 18 Gaetano Donizetti. 19 Muzyka (s). 21 Klub „Pro Musica". 22.15 Sądy nieostateczne. 22.45 Muzyczny magazyn (s).

POLSKIE RADIO zastrzega sobie zmiany w programach.

Kronika wypadków

WCZORAJ krótko po godz. 12 na ul. Mieszka I wpadł w poślizg jadący z nadmierną prędkością samochód ciężarowy „Star" SZA 817-X. Kierowca Leszek M. stracił panowanie nad pojazdem wskutek czego ciężarówka wjechała na chodnik i potrąciła ciężko raniąc dwu przechodniów: 17-letniego Ludwika P. i 18-letniego Marka J. Obaj przebywają w szpitalu. O godz. 18 na ul. Ku Słońcu „Fiat" 125 nr rej. SZF 3164 potrącił pijanego przechodnia Stanisława J., którego z poważnymi obrażeniami odwieziono do szpitala. Dwie godziny później na skrzyżowaniu ulic Mieszka I i Powstańców Wlkp. kierowany przez Waldemara Sz. „Fiat" SZF 9627 potrącił w obrębie przejścia dla pieszych Danutę F. I ten wypadek skończył się poważnymi obrażeniami.

* * *

OKOŁO godz. 21.30 na ul. Krzywoustego w bliżej nieznanych okolicznościach wypadł z okna II piętra nietrzeźwy mężczyzna, 24-letni Zbigniew R. Lekarz pogotowia, stwierdziwszy uraz kręgosłupa i złamanie kilku żeber, skierował rannego do szpitala w Zdunowie.

Podobny wypadek wydarzył się w Gryfinie, na ul. Chrobrego, gdzie wyskoczył oknem podczas awantury domowej 28-letni Ryszard W. Upadek z I piętra spowodował uraz głowy i inne obrażenia.

* * *

DZIŚ około godz. 2.30 nad ranem w restauracji „Bajka" przy al. Niepodległości wybuchła awantura, i bójka pomiędzy kilku paniami. Najbardziej poszkodowaną, 31-letnią Janinę T. która zainkasowała szereg ciosów butelką po głowie — zabrała do szpitala karetka pogotowia.

* * *

W KLINICE PAM przebywa na kuracji młody mężczyzna, mieszkaniec ul. Dunikowskiego. Będąc pod działaniem alkoholu postanowił on rozstać się z życiem, w związku z czym wypił blisko pół litra pokostu i zjadł większą ilość różnych tabletek.

* * *

KILKA minut przed godz. 23 na al. Wojska Polskiego w pobliżu ul. Traugutta została pobita do utraty przytomności przez nie ustalonych sprawców 23-letnia Irena L. Lekarz pogotowia stwierdziwszy wstrząśnienie mózgu skierował ofiarę napaści do kliniki PAM na Pomorzanach. (ap)

Czy będziemy jeść świeży chleb?

Program poprawy zaopatrzenia w pieczywo

I ZNÓW PIĄTEK PRZED WOLNĄ SOBOTĄ, a zatem utrapienie z zakupem pieczywa na trzy dni. Czy rzeczywiście musi być to utrapienie? Rozpoczynając swą działalność Trybuna Partyjna KM PZPR podjęła właśnie temat „Czy jakość i ilość pieczywa zgodne są ze społecznym oczekiwaniem?"

OCZYWIŚCIE nie chodziło o odpowiedź na to pytanie (gdyż można jej było udzielić bez spotkania tak szerokiego forum). Chodziło jednak o coś więcej — o podjęcie konkretnych działań, aby za jakiś czas odpowiedź na postawione powyżej pytanie mogła być twierdząca.

Podczas spotkania 11 bm. zobowiązano władze miejskie do przygotowania szczegółowego programu bieżących i docelowych rozwiązań w sprawie poprawy zaopatrzenia w pieczywo. Termin przygotowania takich planów minął wczoraj. Program jest gotowy — jakie posunięcia proponuje się w nim?

Kierujący opracowaniem programu poprawy zaopatrzenia Szczecina w pieczywo wiceprezydent miasta B. Krupa przedstawia przygotowany dokument. Zawarto w nim analizę możliwości produkcyjnych piekarń, organizacji dostaw pieczywa do sieci handlowej oraz sprzedaży, a także podjęto temat jakości wypieków.

ANALIZA ta jest podstawą do wyciągnięcia konkretnych wniosków i wysunięcia propozycji działań zmierzających do poprawy zaopatrzenia w pieczywo szczecińskiego rynku. W związku ze zbyt małymi dostawami mąki dla producentów pieczywa, niewłaściwa jej jakością i strukturą asortymentową, postuluje się: zapewnić odpowiednią ilość mąki (pod potrzeby ilościowe i asortymentowe) oraz poprawić jej jakość i atestować przy sprzedaży odbiorcom. Odpowiedzialny za tę sprawę byłby dyrektor Państwowych Zakładów Zbożowych K. Wejt.

Ważna jest również kwestia zaopatrzenia producentów w inne surowce niezbędne do wyrobu pieczywa podstawowego, drobnego pszennego oraz cukierniczego.

I tak za zapewnienie odpowiedniej ilości drożdży dla produkcji piekarniczej proponuje się uczynić odpowiedzialnym dyrektora Biura Handlu WSS „Społem" Z. Chudzickiego. On także odpowiadałby za odpowiednie dostawy oleju, rodzynków, maku, kakao, żelatyny i marmolady dla producentów pieczywa cukierniczego. Z kolei za zabezpieczenie stosownej ilości smalcu, jajek i margaryny do tych celów odpowiedzialny byłby dyrektor Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego H. Jankowski.

Po zapewnieniu odpowiednich ilości i dobrej jakości surowców do wypieków postuluje się zwiększenie liczby asortymentów chleba, pieczywa drobnego i cukierniczego (za co odpowiedzialnymi byliby dyrektor Oddziału Produkcji WSS „Społem" T. Śmieszek oraz starszy Cechu Rzemiosł Spożywczych J. Geldner).

ISTOTNA dla jakości pieczywa jest w dużej mierze jego świeżość. Dotychczasowa norma 36 godzin od wypieku do chwili sprzedaży, jak wskazuje praktyka, okazała się zła. Proponuje się zatem skrócenie tego czasu do 30 godzin oraz w przypadku, gdy pieczywo będzie starsze, obniżanie jego ceny przy sprzedaży o jedną trzecią. Te kwestie bierze na siebie Urząd Miejski (potrzeba wystąpienia z tym postulatem do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług), a odpowiedzialny byłby za realizację kierownik Wydziału Handlu i Usług UM H. Mitura.

PRZEWIDZIANO również pracę w zakładach produkujących pieczywo oraz placówkach handlowych w wolne soboty. I tak w handlu uspołecznionym piekarnia przy ul. Narutowicza ma wypiekać chleb od piątku (godz. 16) do soboty (godz. 7), co da 14 ton pieczywa. Dla rozprowadzenia go WSS „Społem" zobowiązana jest do 5 grudnia uruchomić 3 sklepy w wolne soboty, a do 19 grudnia dalszych 5 placówek. WHSI i WCH zaś do 21 bm. uruchomią po 2 placówki. Przewiduje się w dalszej perspektywie poszerzenie tej sieci o prywatne sklepy ogólnospożywcze, które sprzedawałyby pieczywo wyprodukowane przez WSS „Społem". Ponadto rzemiosło piekarskie ma produkować i sprzedawać swoje wyroby także w wolne soboty. Przemiennie czynne miałoby być 23 proc. sieci prywatnych piekarni i sklepów przy nich, w zamian za inny wolny dzień w tygodniu. Odpowiedzialny byłby prezes Izby Rzemieślniczej K. Żórawski.

Zaplanowano usprawnienie organizacji dostaw pieczywa do sklepów przez opracowanie dokładnych harmonogramów. Kierownik placówki musi wiedzieć kiedy otrzyma chleb. Za prawidłowe funkcjonowanie tego mechanizmu odpowiedzialni byliby dyrektor szczecińskiego oddziału PTHW Sabiat oraz z-ca dyr. WSS „Społem" J. Szefernaker.

DLA zwiększenia mocy produkcyjnych szczecińskich piekarni postuluje się w programie przekazanie do 15 grudnia prywatnym producentom (rzemieślnikom) nieczynnych piekarń WSS-owskich. Chętni do objęcia tej schedy są. Za niesłuszną uznano decyzję z 11 sierpnia 1980 r. Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w sprawie przeznaczenia tych piekarń na inne cele.

Proponuje się także zwiększenie przydziału mąki pszennej na pieczywo drobne dla rzemiosła i przy czym widzi się możliwość sprzedaży tych wyrobów w sklepach WSS „Społem" (gdyby placówki przy prywatnych piekarniach nie mogły sprzedać całej produkcji). Odpowiedzialny za to działanie byłby przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Branżowej A. Grodzki.

Postuluje się też szybkie (do 31 stycznia przyszłego roku) zakończenie remontu piekarni WSS przy ul. Robotniczej. Ponadto przyspieszenie prac projektowo-adaptacyjnych dotyczących budowy piekarni WSS na osiedlu Słonecznym. Przygotowanie projektu przez Inwestprojekt do 31 marca roku przyszłego. Nadzór sprawowałby wiceprezes WSS do spraw organizacji i rozwoju S. Dutka.

TAKIE są zamierzenia. **Na razie — w sobotę 21 bm. — czynne mają być następujące sklepy sprzedające pieczywo: Delikatesy przy al. Wyzwolenia 6/8 i al. Wojska Polskiego 25 w godz. od 9 do 14, sklepy ogólnospożywcze: WHSI przy ul. Wrzesińskiej w godz. od 8 do 12, „Bartek" przy ul. Niemcewicza w godz. od 7 do 12, sklepy WHSI przy ul. Janickiego i Szarotki oraz WCH przy al. Wyzwolenia — wszystkie w godz. od 8 do 12.**

Ponadto otwartych będzie 16 prywatnych sklepów piekarniczych przy ul. ul. Jedności Narodowej 17, Żółkiewskiego 2, Żupańskiego 11, Pocztowej 40 Batalionów Chłopskich 70, Świerczewskiego 24, Boh. Warszawy 10, Dziennikarskiej 4, Krasińskiego 104, Krzywoustego 54, Obrońców Stalingradu, Łokietka 3, Stołczyńskiej 75, Kościelnej 15, Bogusława 33, Lipowej 22. Wszystkie one będą otwarte od godz. 7.

J. SUŁOCKA

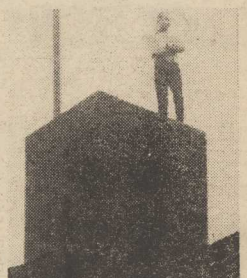

NA ZDJĘCIU: szczeciński „kominiarz" tą drogą chce wydostać się na wolność...

Foto.: Z. Jodkowski

Aresztant na kominie

(Dokończenie ze str. 1)

Gdy nasz fotoreporter dokonywał zdjęć, dowiedzieliśmy się także iż pertraktacje z „kominiarzem" prowadza prokurator i zastępca naczelnika aresztu śledczego w Szczecinie.

O godz. 16 aresztant zszedł z komina i powrócił do celi.

* * *

JEDNAK wieczorem w Areszcie Śledczym rozpoczęły się niepokoje. Więźniowie głośno śpiewali, skandowali hasła w których domagali się sprawiedliwości itp.

Dzisiaj rano rozmawialiśmy z mgr. S. Kolarzem, prokuratorem wojewódzkim w Szczecinie, który powiedział nam, że nie należy tych zajść demonizować, gdyż sytuacja na Kaszubskiej uległa szybko normalizacji i w chwili naszej rozmowy panuje tam spokój. Z „ciekawszych" haseł skandowanych przez więźniów odnotowaliśmy domaganie się powierzenia ... urzędu prezydenta Wałęsie. Co na to „przewodniczący „krajówki", że dorobił się takich wyborców? **(M)**

Nowe ceny owoców i warzyw

PAŃSTWOWA Komisja Cen ustaliła nowe ceny warzyw i owoców obowiązujące na terenie województwa szczecińskiego od 20 bm.: ziemniaki kg 9,50 zł, gruszki wielkoowocowe 38, 44 i 46 zł, gruszki pozostałe 12 i 26 zł, jabłka I grupa cenowa 36, 44 i 46 zł, — II grupa cenowa 20, 34 i 38 zł, — III grupa cenowa 15 i 25 zł, winogrona 60 zł, orzechy laskowe 300 zł, orzechy włoskie 200 zł, buraki obcinane 7,50 zł, cebula zaschnięta 20 i 26 zł, chrzan ogrodowy 23 i 44 zł, czosnek 300 zł, kapusta biała 3 i 5 zł, kapusta czerwona i włoska szt. 6 i 9 zł, marchew obcinana kg 5 i 9 zł, papryka zielona i żółta 30 zł, papryka czerwona 40 zł, pietruszka obcinana 21 zł, pomidory spod osłon 80 i 120 zł, — z importu 120 zł, por. 16 zł, seler obcinany 25 zł, włoszczyzna pęczek 11 zł, ogórki kwaszone 22 zł, kapusta kwaszona 15 zł, pieczarki 90 i 120 zł. Ceny dotyczą produktów nieoczyszczonych i nie opakowanych.

Notatnik szczeciński

◇ W SOBOTĘ o g. 12 w Kinie Pałacu Młodzieży odbędzie się projekcja zestawu bajek pt. „Zabawa w rycerza".

◇ GIEŁDĘ książek organizuje WDK w Sali Anny Jagiellonki w sobotę o g. 16. Dla dzieci w sali Kina „Zamek" wyświetlane będą bajki. Wstęp bezpłatny.

◇ KLUB studentów WSP „Atut", al. Bohaterów Warszawy 75, zaprasza studentów na dyskotekę w soboty, niedziele i czwartki o g. 20.

◇ „DZIECI MALUJĄ" — impreze taką organizuje Muzeum Narodowe przy ul. Staromłyńskiej 1 w niedzielę w godz. 11—13. Prace dzieci wystawione będą w hallu Galerii Sztuki.

◇ W NIEDZIELĘ o g. 15 Klub „Remedium" zaprasza dzieci na bajki filmowe oraz gry i zabawy. O g. 18 — dansing dla dorosłych.

◇ KLUB WSS „Społem" w Stargardzie przy ul. Mickiewicza 1 zaprasza w niedzielę o godz. 16 na giełdę płyt, plakatów i wydawnictw muzycznych.

◇ KONCERT Kameralny przy świecach i lampach odbędzie się w Zamku w niedzielę o g. 18. Edwarda Chojnacka, Jadwiga Bigoszewska i Cecylia Kraszewska wykonają utwory Moniuszki, Paderewskiego, Karłowicza i Chopina. Koncert poprowadzi Antoni Huebner.

◇ KOŁO b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Obozów Koncentracyjnych i Więzień przy ZBoWiD w Szczecinie zaprasza wszystkich swoich członków na uroczystą wieczornicę poświęconą polskiej pieśni i poezji w obozach koncentracyjnych

Impreza ta, w trakcie której nastąpi dekoracja członków koła odznaczeniami państwowymi, odbędzie się w sobotę dnia 21 bm. o g. 17 w sali konferencyjnej Urzędu Kontroli Dochodów w Szczecinie ul. Roosevelta 1.

◇ KLUB b. Więźniów Politycznych Hitlerowskiego Obozu Koncentracyjnego Buchenwald zaprasza swoich członków na spotkanie koleżeńskie z b. długoletnim więźniem Buchenwaldu i działaczem Antify kol. Alfredem Hoenemannem z Lipska.

Spotkanie odbędzie się 22 bm. o g. 16 w Domu Naukowca, ul. Wielkopolska 17.

Komunikat WPEC

W ZWIĄZKU z awarią rurociągu w Szczecinie-Dąbiu, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej informuje, że do 21 bm. wieczorem zostanie wstrzymana dostawa ciepła do wszystkich budynków zasilanych z kotłowni osiedlowej przy ul. E. Gierczak

Wyniki narady w UW

Kolej i WPKM — nadal oddzielnie 4-złotowy bilet na pociąg „miejski"

WSZYSTKO wskazuje na to, iż w nowym roku pasażerowie pociągów poruszających się wewnątrz granic miasta (a więc w obszarze wytyczonym stacjami: Szczecin — Załom, Szczecin — osiedle Słoneczne, Szczecin — Klucz, Szczecin Szczecin 1 Szczecin — Mścięcino), korzystać będą z jednego typu biletu jednorazowego. Blanklet w cenie 4 zł upoważni każdego do podróży we wspomnianym sektorze — bez względu na odległość między stacjami kolejowymi.

Taki jest oto wynik czwartkowej narady przedstawicieli WPKM, PKP i PKS, która odbyła się w Wydziale Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego. Na zebraniu tym — o czym wcześniej informowaliśmy — próbowano zaradzić trudnej sytuacji w transporcie osobowym miasta. Nadal bowiem, gdy jeden przewoźnik (WPKM) nie może rozładować tłumów na przystankach, drugi (PKP) ma niezbyt wielu podróżnych. Niestety propozycja wojewody zmierzająca do wprowadzenia ujednoliconych biletów miesięcznych ważnych jednocześnie w pociągu oraz w każdym środku komunikacji miejskiej, została przez Ministerstwo Komunikacji odrzucona. Odpowiedź resortu pozwala jednak na wprowadzenie przedstawionej wyżej innowacji jedynie szczecińskiej DOKP. Pomoże ona usprawnić obsługę pasażerów miejskich relacji kolejowych. System taki — dodajmy — obowiązuje już od dawna w wielu miastach wojewódzkich.

Dlatego też autobusami WPKM jeździmy po staremu (za tę samą oczywiście opłatą) a o przesiadaniu się z nich na pociąg, bez ponoszenia dodatkowych kosztów — nie możemy na razie marzyć. **(mor)**

INFORMATOR

HANDEL, USŁUGI, GASTRONOMIA

W SOBOTĘ czynne będą: „Delikatesy" przy al. Wyzwolenia 6/8 oraz al. Woj. Polskiego 25 w godz. od 9 do 14, sklep ogólnospożywczy przy ul. Wrzesińskiej w godz. 8 — 12 oraz „Bartek" przy ul. Niemcewicza w godz. 7—12, sklep mięsno-drobiarski przy al. M. Buczka w godz. 8—12, sklepy rybne przy ul. Boh. Getta Warszawskiego oraz al. Woj. Polskiego (przy Kortach Tenisowych) w godz. 8—15 oraz „Lucynka i Paulinka" w godz. 10 —20. Sklep „Cepelii" w Bramie Portowej oraz kiosk w Zamku czynne będą w godz. od 10 do 16, a punkt sprzedaży upominków i kwiatów „Wars" na Dworcu Gł. od g. 8 do 20.

Cukiernie prywatne wszystkie czynne będą w godz. 10—18, o pie karniach prywatnych — piszemy w artykule obok.

Kioski „Ruchu" 1/4 sieci czynna w godz. 8—16 a dyżurne: na al. Wyzwolenia (róg P. Skargi) i pl. Hołdu Pruskiego 7—20, na Jasnych Błoniach 7—18, pl. Żołnierza 7—17 i na Dworcu Gł. PKP 5—23.

Kwiaciarnie czynne: przy ul. Poniatowskiego w godz. 10—14, ul. Jagiellońskiej 14 od 14 do 18, al. Wyzwolenia 4a i Klonowica 22 od 10 do 16 oraz przy al. Woj. Polskiego 57 od 9 do 16.

Zakłady fryzjersko-kosmetyczne Sp. „Uroda" dyżurne czynne w godz. od 7 do 14, zakłady fotograficzne przy al. Woj. Polskiego 38 od 16 do 19, al. Wyzwolenia 84 od 10 do 16 oraz ul. Bat. Chłopskich 33 od 13 do 19. Stacje obsługi samochodów przy ul. Białowieskiej 2, Mieszka I 63 oraz Sinolańskiej. Pogotowie RTV przy ul. Kard. Wyszyńskiego 25 (tel. 356-96 i 359-55) przyjmowanie zgłoszeń od g. 9 do 13.

Zakłady gastronomiczne czynne jak w każdą sobotę.

W NIEDZIELĘ czynne będą: „Delikatesy" i „Lucynka i Paulinka" jak w sobotę, punkt sprzedaży kwiatów i upominków „Wars" na Dworcu Gł. od 8 do 16, kiosk „Cepelii" w Zamku w godz. 10—16. Cukiernie prywatne: przy ul. Krzywoustego 18 i 71, Krasińskiego 11, Słowackiego, Jagiellońskiej 10, Piastów 69 i Bogusława 52 czynne będą od g. 10 do 18.

Kioski „Ruchu" — 1/4 sieci czynna w godz. 8—16 oraz dyżurne przy al. Wyzwolenia (róg P. Skargi) od 7 do 19, na pl. Hołdu Pruskiego od 8 do 19 i na Dworcu Gł. PKP od 5 do 23.

Kwiaciarnie czynne przy ul. Kr. Jadwigi 63 od 10 do 14, Niepodległości od 14 do 18, al. Wyzwolenia 4a i Klonowica 22 od 10 do 16, al. Woj. Polskiego 57 od 9 do 16 oraz Jagiellońskiej 57a od 11 do 17.

Zakłady fryzjersko-kosmetyczne „Urody" przy hotelach „Gryf", „Piast", „Reda" oraz na Dworcu Gł. PKP czynne od 8 do 12, zakład fotograficzny przy ul. Bat. Chłopskich 33 od 11 do 15, pomoc drogowa PZMot (tel. 901) czynna całą dobę.

Zakłady gastronomiczne — czynne jak w każdą niedzielę.

POCZTA

W SOBOTĘ całą dobę czynny będzie telegraf i telefon przy al. Niepodległości 41/42 oraz Upt Szczecin 30 na Dworcu Gł. a w godz. od 9 do 14 — Upt. Szczecin 5 przy al. Wyzwolenia 70

KOMUNIKACJA

TRAMWAJE i autobusy kursować będą w sobotę wg świątecznych rozkładów jazdy

KOMUNIKAT WPEC

Z POWODU robót sieciowych w noc 20/21 bm. oraz w dniu 21 bm. do godz. 14 tramwaje linii nr 8 kursować będą z Basenu Górniczego do Krzekowa, a na odcinku od pl. Kościuszki do Gumieniec kursować będą autobusy.

Uwaga, młode małżeństwa!

Jest pula na zakupy kredytowe

Z WYDZIAŁU Handlu i Usług UW otrzymaliśmy teleks podpisany przez zastępcę dyr. W. Gerelę, iż **z centralnego rozdzielnika została wydzielona pula towarów dla osób korzystających z kredytu dla młodych małżeństw.** Przypominamy, że sprawa ta, o czym sygnalizowaliśmy wcześniej, nie była do tej pory uregulowana

Towary z puli kredytowej obejmują asortymenty kierowane na wieś w celu zaktywizowania skupu żywca. Są to zatem: **automaty pralnicze, pralki wirnikowe, wirówki, chłodziarki, maszyny do szycia, odbiorniki radiowe, telewizory czarno-białe, meble i odkurzacze.** Osoby uprawnione będą więc mogły nabywać te towary na terenie całego województwa.

PRZY sprzedaży przestrzegana będzie kolejność zapisów prowadzonych przez poszczególne placówki handlowe. **Dotychczasowe rejestry prowadzone w sklepach nie wyróżniały osób korzystających z kredytów dla młodych małżeństw — zainteresowani proszeni są zatem o odnowienie zapisu w terminie do 23 listopada br.**

Osoby nie znajdujące się dotychczas na listach, sklepy będą rejestrować na listach rezerwowych, sprzedaż dla nich będzie prowadzona po zaspokojeniu potrzeb osób wpisanych do 31 października br.

Zasady sprzedaży dla młodych małżeństw — jak nas informuje dyrektor W. Gerela — uzgodniono z przedstawicielami organizacji młodzieżowych. **(wys)**